

CZWARTEK
18 sierpnia 2011
NR 33 (740)
CENA 2,80 ZŁ
(w tym 8% VAT)

Rok XXI ISSN 1641-6260
INDEKS 363634 (dot. RUCH)

WIĘŚCI

GŁÓWNA I STRYKOWA



**Imielnik
nie doczeka się
chodnika. str. 4**



**Mieszkańcy
Świerkowej się boją,
że woda ich zaleje. str. 3**

PKP | Tory do Łodzi prawie gotowe, ale ruchu na razie nie ma

Pociągi wrócą w październiku

Z końcem sierpnia powinna zakończyć się modernizacja linii kolejowej z Łowicza, a właściwie z Bednar, do Zgierza.

To umożliwi odtworzenie komunikacji kolejowej z Łowicza przez Głowno i Stryków do Łodzi Kaliskiej. W ostatnich dniach zapadła decyzja, że pociągi pasażerskie wrócą na linię od 1 października.

Ponad 2 tygodnie musieliśmy czekać na odpowiedź na pytanie o tę datę, zadane Urzędowi Marszałkowskiemu w Łodzi, który zamawia kursy pociągów w spółce Przewozy Regionalne. Pytanie wysłaliśmy po raz pierwszy 1 sierpnia, ponowiliśmy 3 sierpnia i 16 sierpnia. Urząd Marszałkowski długo milczał, a miało to być spowodowane sezonem urlopowym. – Uruchomienie połączenia na modernizowanej linii kolejowej nr 15 ze Zgierza do Łowicza planowane jest na 1 październi-

ka. Warunkiem spełnienia tego terminu jest zakończenie przez wykonawcę – przedsiębiorstwo PKP PLK – prac modernizacyjnych. W tej chwili są opracowywane aktualizacje rozkładu jazdy i w połowie września powinien być on już znany – napisał ostatecznie w odpowiedzi Maciej Łaski z biura prasowego łódzkiego Urzędu Marszałkowskiego.

Zdezorientowani byli też długo sami kolejarze. – Przebakowało się, że może od września ruszą na próbę szynobusy, ale

jak pytałem co ważniejszych od nas, to mówili, że też słyszeli i na tym koniec – dowiedzieliśmy się od jednego z pracowników PKP PLK.

– Od 1 września linia będzie gotowa pod względem eksploatacyjnym i spodziewamy się wykorzystania trasy przez przewoźników towarowych. Istnieje również możliwość realizacji przewozów pasażerskich, w zależności od decyzji przewoźników. Dotychczas nie mamy jednak jeszcze zgłoszeń. **str. 8**

Stryków | Budowa obwodnicy północnej

Opóźnień jeszcze nie ma, ale niespodzianki już są

Już we wrześniu wykonawca obwodnicy północnej Strykowa, niemiecka firma Hermann Kirchner, ma zamiar rozpocząć układanie asfaltu. Jest jednak wątpliwość, czy nie przeszkodzi jej w tym woda, która pojawiła się w miejscu, gdzie pierwotnie odwierty jej nie przewidywały.

Na odcinku robót między ul. Stodolnianą a Zakładową wykonawca natrafił na bijące spod ziemi źródła. W efekcie od jakiegoś czasu miast budowania nasypu prowadzone jest tu wypompowywanie wody. Na razie jest to syzyfowa praca. W ubiegłym tygodniu na przykład to, co robotnicy zdążyli wypompować, szybko uzupełnił lejący przez weekend deszcz. Prace na niewielkim odcinku zostały wstrzymane. Kłopotów podobno nie dało się przewidzieć.

– Wykonawca nigdy nie ma stuprocentowej pewności, co zastanie w trakcie robót, bo odwierty odwiertami, a prace swoją drogą. Odwierty robi się co 30-40 m, a później w terenie nie ma i tak stuprocentowego odwzorowania wyników tych badań – powiedział nam Jarosław Grzymała z Hermann Kirchner, kierownik robót drogowych na strykowski obwodnicy.

Investor, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi, nie ukrywa, że są kłopoty, ale podjęto już działania, które mają im



Wykonawca nigdy nie ma stuprocentowej pewności, co zastanie w trakcie robót.

zaradzić. – W tym momencie zakładane są specjalne sączki odprowadzające wodę do rowu. Ich montaż potrwa minimum tydzień i sytuacja nie powinna się powtórzyć – powiedział nam pod koniec ubiegłego tygodnia Marcin Nowicki, rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich. Jak zapewnił Nowicki, nie ma żadnego zagrożenia dla terminów zapisanych w harmonogramie.

Obwodnica Strykowa ma być ostatnim elementem rozbudowy drogi wojewódzkiej 708 na odcinku Ozorków – Warszycy – Stryków – Brzeziny, a termin jej oddania do użytku to wrzesień przyszłego roku. **str. 7**

RZUT OKIEM | W WESELYM NASTROJU NAD MROŻYCZKĄ



5 godzin wraz z koncertem laureatów trwał I Przegląd Kapel Wesołych, który 15 sierpnia odbył się nad zalewem w Głownie. Do tańca zachęcała inne osoby m.in. Justyna Opiełińska (z prawej), która podczas imprezy kwestowała na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt Arkadia w Głownie. Więcej o przeglądzie na str. 36.

Dla młodych | Franciszkanie zapraszają
W poniedziałek rusza Max Festiwal


Dziesiątkami, może setkami kolorowych namiotów mogą się zapelnąć zielone trawniki na terenach klasztornych w Niepokalanowie.

Na kilkudniowy Max Festiwal zjadą się tam od poniedziałku młodzi ludzie. Max Festiwal to spotkanie adresowane do osób młodych: studentów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Takich – zachęcają organizatorzy – którzy wierzą i tych, którzy wątpią, tych, co mają określone zasady i sens życia i dla tych, co poszukują, stawiają trudne pyta-

nia, nie omijają żadnych tematów i oczekują konkretnej odpowiedzi. Dla grzesznych i ułożonych i dla grzesznych i niepokładanych wewnątrz i zewnątrz, ale szczerze pragnących podjęcia głębszego życia. Dla wszystkich, którzy pragną doświadczyć, co to jest wspólnota, zaufanie, życie w pokoju, pragną doświadczyć tego, że Bóg jest blisko i nas kocha.

W programie tegorocznego Festiwalu są m.in. koncert zespołu Regau, świadectwa, modlitwa wstawiennicza i o dobre wykorzystanie Darów Ducha Świętego. **str. 15**

REKLAMA



207

**207
KILOMETR
GRATIS!**

PEUGEOT partner TOTAL Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych w ofercie. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie gazu w cyklu mieszanym: 7,8 l/100 km, emisja CO₂: 127 g/km.

CZAS NA GAZ!
Teraz zakup samochodu, jego ubezpieczenie, utrzymanie serwisowe (przebiegi i ewentualne naprawy) i zakup paliwa LPG na 160 000 km to koszt 54 zł dziennie przez 4 lata. Pewnie, że się optacja. Zapraszamy do salonu!

AT GARAGE ŁÓDŹ ul. STRYKOWSKA 131 (wyjazd z Łodzi na Łowicz) salon: 42/617-07-20/22 pn.-pt. 9-18, sob. 9-14, samochody używane: 42/617-07-19, części: 42/617-07-18, serwis: 42/617-07-17
http://dealer.peugeot.pl/atgarage; e-mail: atgarage@peugeot.com.pl

PEUGEOT
MOTION & EMOTION

**Restauracja
U PANA TADEUSZA**

organizuje:

- wesela • komunie • bankiety
- imprezy okolicznościowe
- we własnym lokalu do 200 osób
- w sali „Tellimena” w Dąbkowicach Dolnych - do 250 osób
- catering na terenie woj. łódzkiego

Domaniewice, ul. Główna 5
Tel. 607-930-234, 46 838-36-46

LOKAL KLIMATYZOWANY

INDEKS

Punkt zapalny >9

Ogłoszenia >26

Sport >37

Pogoda >40

Bezpieczeństwo

Łowicz – Głowno – Stryków | Oszukiwał kobiety, a teraz się ukrywa

Arab wykorzystał jej ufność

Przez kilka lat pracował w łowickich barach. Oszukał niejedną kobietę, wykorzystując ufność i łatwowierność. Teraz jest poszukiwany, a oszukane zaczynają ujawniać prawdę o nim. Prawdopodobnie rozkochiwał w sobie kobiety także w Głownie i Strykowie.

Rachid N. ma 27 lat i pochodzi z Maroka. Smągła cera, akksamitny głos, delikatny uśmiech – wszystko, co się kobietom podoba. Z naszych ustaleń wynika, że w Polsce przebywa już od 1999 roku. – Słyszałam, że wcześniej był na Ukrainie i podobno jakaś dziewczyna przywiozła go stamtąd do Krakowa – mówi pani Anna*.



On sprzedawał swoje ciało. Przez rok mieszkaliśmy z mężczyzną, który mnie oszukiwał.

Ona sama jest mieszkanką Łowicza, poznała Rachida dwa lata temu. – Pracował w restauracji na Nowym Rynku i tam też go poznałam. Po pewnym czasie zaczęliśmy się spotykać. Pomagałam mu szukać mieszkania w Łowiczu – opowiada. Poszukiwania lokum dla Rachida zakończyły się jednak fiaskiem, a on wprowadził się do mieszkania poszkodowanej. – Zapewniał, że będzie mieszkał u mnie, a w międzyczasie poszuka innego lokum, jednakże z czasem zupełnie zrezygnował z poszukiwań – mówi Anna.

Pod koniec lutego Rachid powiedział kochance, że planuje założyć własny biznes w Łowiczu i w Skierniewicach oraz że

potrzebuje gotówki. Ania pożyczycyła mu wówczas 4.500 zł. W maju po raz kolejny zgłosił z prośbą o dofinansowanie, tłumacząc, że Sanepid nie chce mu podpisać odbioru wyremontowanych łazienek i musi przeprowadzić jakieś uzupełniające remonty. Kobieta po raz kolejny mu zaufała i pożyczyła pieniądze. W sumie kwota, na którą została okradziona – bo tak to trzeba nazwać – przekroczyła 9.000 zł. Do tego należy doliczyć rachunek telefoniczny na kwotę ponad 1.700 zł i opłatę za internet w wysokości 500 zł.

– Po pewnym czasie wspólnego mieszkania zauważyłam, że Rachid wiele czasu spędza w internecie i rozmawia przez gadu-gadu. Zapisałam jeden z numerów gg, z którego często przychodziły wiadomości – wspomina Anna. Jak się później okazało, numer należał do innej kobiety. Teraz, gdy już wie o Arabie wszystko, Anna skontaktowała się z tamtą, chcąc ją ostrzec przed N. Nie wie jednak, czy się udało. Dowiedziała się, że kobieta jest w ciąży z Arabem, ale czy z nim nadal mieszka teraz? Tego na pewno nie wiadomo.

Brutalny powrót do rzeczywistości Anna miała w czerwcu. 23 tamtego miesiąca Marokańczyk poinformował ją, że musi natychmiast wyjechać do swojego kraju, ponieważ ma umierającą matkę. Tego dnia ślad po nim całkowicie przepadł. Telefon od tego momentu jest nieaktywny, a Rachida w



Rachid N. przez kilka lat pracował w łowickich barach orientalnych.

Łowiczu nie ma. Nam udało się zdobyć numer do niego. Kiedy jednak usłyszał, że telefonujemy z Nowego Łowiczana, natychmiast zakończył rozmowę i wyłączył telefon na dobre.

Po zniknięciu Rachida Anna pojechała do Skierniewic – do miejsca, gdzie miała rzekomo powstać nowa restauracja. Na miejscu dowiedziała się, że lokal ten miał prowadzić zupełnie ktoś inny oraz że Rachid nie zainwestował tam żadnych pieniędzy. – Przez cały czas trzymałam z daleka od interesów. Ufałam i nie sprawdzałam – mówi zroz-

paczona kobieta. Dodajmy, że w Skierniewicach bar już działa – bez Rachida.

Pani Ania dotarła także do informacji, że poszukiwany rzeczywiście na 3 dni wyjechał do Maroka, ale powodem jego wyprawy nie była śmierć matki, ale załatwienie papierów niezbędnych do zawarcia związku małżeńskiego. W październiku bowiem Rachidowi kończy się wiza i jedyną szansą na pozostanie w Polsce jest małżeństwo z Polką.

Pani Ania jest pewna, że kobiet oszukanych przez Rachida jest więcej. – On sprze-

dawał swoje ciało. Przez rok mieszkaliśmy z mężczyzną, który mnie oszukiwał – przyznaje. Dziś, kiedy przypomina sobie wszystkie sytuacje, jest pewna właśnie tego jednego – na pewno nie jest jedyną oszukaną. Wielokrotnie bowiem w wywiadach Rachida padały takie nazwy, jak Głowno, Stryków – miejscowości, z którymi nie go na pozór nie wiązało. – Bywały sytuacje, kiedy pożyczal samochód, by pojechać do Łodzi. Po co? Tego wyjawic nie chciał – opowiada porzucona. am

* – imię zostało zmienione

Bez prądu

19 sierpnia od 8 do 15, z uwagi na modernizację sieci energetycznej, nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w miejscowości Michałów w gminie Dmosin. rjm

Kradną z szafek

Pieniądze w kwocie 1.500 zł padły łupem złodzieja, który zakradł się w ubiegłym tygodniu do jednej z pracowniczych szafek na terenie magazynu Raben w Strykowie. Zdarzenia miało miejsce 10 sierpnia między 18. a 22. Pracownik firmy został ograbiony również z dokumentów pozostawionych w portfelu razem z gotówką. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP Stryków. ljs

Pożar w nocy

Podłożenie ognia było prawdopodobnie przyczyną pożaru, do którego doszło w nocy z soboty na niedzielę, 14 sierpnia na os. Huta Józefów. Po godzinie 2. mieszkańcy wezwali straż pożarną do palących się drzwi jednego z garaży. Ze względu na bliskość innych zabudowań, do akcji wkroczyły dwa zastępy strażaków z OSP Głowno i JRG PSP Stryków. ljs

Trafił pod dobry adres

13 sierpnia na dziedzińcu jednostki JRG PSP wjechał płonący samochód. Było przed 19, kiedy kierujący Renault Laguna mieszkaniec Łodzi, przejeżdżając ul. Targową, zauważył, że spod maski jego samochodu wydobywa się dym. Mężczyzna natychmiast skręcił na plac straży pożarnej i poprosił o pomoc fachowców. Strażacy opanowali pożar dwiema gaśnicami. Ogień zdążył jednak strawić komorę silnika, a nawet część deski rozdzielczej pojazdu. Opanowanie w pojedynkę, gdzieś w trasie, tak szybko rozprzestrzeniającego się pożaru mogłoby być naprawdę trudne. ljs

KRONIKA POLICYJNA | 10.08–14.08.2011

Głowno i okolice

■ 10 sierpnia o 22.10 w Głownie na Pl. Wolności patrol policji zatrzymał kierującego rowerem mieszkańca Głowna, który miał w wydychanym powietrzu 2 promile alkoholu.

■ 12 sierpnia o 9.50 na ul. Piątkowskiej w Głownie kierujący motocyklem mieszkaniec Głowna nie zachował należytej ostrożności od poprzedzającego go pojazdu i uderzył w tył samochodu marki VW Transporter, kierowanego przez mieszkankę Głowna. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

■ Tego samego dnia o 10.45 w Głownie na trasie krajowej nr 14 włączający się do ruchu kierowca samochodu marki Scania mieszkaniec Nowej Wsi w czasie ruszania wykonał manewr cofania i uderzył w stojący za nim samochód marki

VW Transporter, kierowany przez obywatela Niemiec. Sprawca kolizji został ukarany mandatem.

■ Tego samego dnia o 15.40 w Głownie na ul. Bielawskiej patrol policji zatrzymał kierującego rowerem mieszkańca gm. Głowno, który w wydychanym powietrzu miał 1 promil alkoholu.

■ Tego samego dnia o 16.05 w Głownie na ul. Skokowskiego patrol policji zatrzymał kierującego rowerem mieszkańca Głowna, który w wydychanym powietrzu miał 1,5 promila alkoholu.

■ 14 sierpnia o 15.20 w Lubian-kowie patrol policji zatrzymał mieszkańca gminy Dmosin, który kierując rowerem miał 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Stryków i okolice

■ 10 sierpnia KP Stryków przy-

jął zgłoszenie o tym, że nieznanymi sprawcami dokonano wybijania szyby w internacie na terenie Bratoszewic. Szkodę oszacowano na 200 zł.

■ 11 sierpnia o 18.15 na skrzyżowaniu ul. Targowej i Wczasowej kierujący samochodem marki Audi 80 mieszkaniec Strykowa nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi marki VW Transporter kierującemu Głowna, w wyniku czego doszło do kolizji. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem.

■ 12 sierpnia o 20.30 na obwodnicy autostradowej Strykowa kierujący samochodem marki Renault mieszkaniec Łodzi nagle zjechał na pobocze jezdni i doprowadził do zderzenia pojazdu z barierą ochronną. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 2,2 promile alkoholu.

Policja | Wspólne kontrole po raz trzeci Ciężarówki na celowniku

24 sierpnia policjanci ruchu drogowego wspólnie z inspektorami transportu drogowego przeprowadzą na terenie województwa łódzkiego kolejną już akcję pod kryptonimem Transport.

Poprzednie akcje miały miejsce 3 i 10 sierpnia. W tym czasie będą zwracać szczególną uwagę na zachowania kierujących pojazdami ciężarowymi przekroczyli dopuszczalną prędkość. Akcja zaplanowana na najbliższą środę potrwa od 6 do 22. ljs

niebezpieczne wyprzedzanie, przekroczenie dopuszczalnej prędkości czy inne naruszenia przepisów ruchu drogowego oraz transportu drogowego.

Podczas prowadzonych ostatnio akcji skontrolowano ponad tysiąc pojazdów, z których większość stanowiły ciężarówki. Ujawniono wówczas takie nieprawidłowości, jak naruszenie norm związanych z czasem pracy, nieprawidłowo zabezpieczone ładunki czy przeładowanie ciężarówek. W blisko 200 przypadkach kierujący pojazdami ciężarowymi przekroczyli dopuszczalną prędkość. Akcja zaplanowana na najbliższą środę potrwa od 6 do 22. ljs

Zderzenie czołowe

12 sierpnia ok. godz. 20.30 na obwodnicy autostradowej Strykowa doszło do czołowego zderzenia Mazdy, kierowanej przez Rosjanina mieszkającego w Niemczech, z Land Roverem, którym kierował mieszkaniec gm. Płońsk. Samochodami podróżowało w sumie 9 osób. Pięcioro z nich opuściło pojazdy o własnych siłach, pozostała czwórka, która doznała poważniejszych obrażeń ciała, została uwięziona w zniszczonych karoseriach aut. Na miejscu pojawiło się kilka karettek oraz straż pożarna. W wypadku ucierpiały cztery osoby, które zostały przewiezione do łódzkich szpitali. Policja ustala przyczyny wypadku. ljs

Perspektywa powstania Tesco: jedni protestują – ale wielu się cieszy. str. 5



Aktualności

Głowno | Piesza pielgrzymka

Głównianie ruszają na Jasną Górę

Wzorem lat ubiegłych w najbliższą sobotę, 20 sierpnia głównianie już po raz 25. wybiorą się w pieszą pielgrzymkę z Głowna na Jasną Górę.

Do chwili zamykania tego numeru Wieści udział w pielgrzymce zadeklarowało 210 pątników. Liczba ta jednak może ulec zmianie, bo zapisy nadal trwają. Ten, kto czekał na podjęcie decyzji do ostatniej chwili, może zgłosić swój udział w pielgrzymce jeszcze dziś, 18 sierpnia w kościele św. Jakuba w godzinach od 18.00 do 20.00. Przy zapisie konieczny jest numer PESEL.

Pielgrzymi tradycyjnie już wyruszą na trasę pielgrzymki po porannym nabożeństwie o godz. 6.00 spod kościoła św. Jakuba. Z hasłem „Czas ucieka – świętość czeka”, które towarzyszyć będzie im w drodze do Częstochowy, pielgrzymi przejdą najpierw ulicami Głowna pod kościół św. Maksymiliana na Zabrzeźni, na granicy miasta będą żegnani.

Z uwagi na budowę autostrady i obwodnicy Strykowa, organizatorzy podjęli decyzję o zmianie trasy pielgrzymki. Dotychczasowy przystanek przy byłej zlewni mleka

w Strykowie zostanie przeniesiony w okolice magazynów firmy Raben i choć jest to sporo dalej, parafia św. Marcina w Strykowie – tak jak co roku – zorganizuje tam posiłek dla pielgrzymów. Pielgrzymka potrwa do soboty, 27 sierpnia. Udział w pielgrzymce wiąże się z kosztem 50 zł oraz kosztem noclegu w Częstochowie i powrotu do Głowna.

Autokarem na powitanie pielgrzymów

Także wzorem lat poprzednich Miejski Ośrodek Kultury w Głownie organizuje pielgrzymkę autokarową do Częstochowy. Jej uczestnicy rokrocznie witają pieszych pątników w Głowna u stóp Jasnej Góry. W tym roku wyjazd zaplanowano na środę, 24 sierpnia, a jego koszt to 40 zł od osoby. Chętni mogą zgłaszać swój udział w pielgrzymce w siedzibie głowieńskiego MOK lub pod nr tel. 42/719-11-43, 509-300-399.

rpm



Te strome zjazdy są nie do przyjęcia – oświadczają zgodnie mieszkańcy.

Głowno | Mieszkańcy Świerkowej krytykują budowę ulicy

Chodnik jak nasyp kolejowy

Na ul. Świerkowej w Głownie, gdzie budowana jest jej nawierzchnia, chodniki i wjazdy na posesje z kostki brukowej, zamiast wyrazów radości z tego faktu, usłyszeć można z ust mieszkańców tylko słowa krytyki. Jak sami sprawdziliśmy 11 sierpnia – wydaje się uzasadnionej.

Mieszkańcy krytykują zbyt wysoko – w stosunku do poziomu ich posesji – wyniesiony chodnik i ulicę oraz bardzo strome wjazdy, a właściwie zjazdy na ich nieruchomości.

Obawiają się, że po silniejszych opadach deszczu, spływająca z chodnika woda podtopi ich posesje, a zimą nie będą w stanie podjechać samochodem na strome i śliski podjazd. – To jest problem jakichś trzech, pięciu domów – mówili w rozmowie z „Wieściami” mieszkańcy Świerkowej. – Już jak ułożyli te krawężniki, to zwracaliśmy uwagę, że są za wysoko. Tam po drugiej stronie ulicy był stary chodnik, który został zaspany. On jest

jakieś 50 cm niżej. Nawet nikt się nie zainteresował, żeby go odkopać i sprawdzić właściwy poziom.

– Powinni to wszystko rozebrać. Dwa tygodnie temu uszliśmy od pracownika Urzędu Miejskiego, że wszystkiemu winna jest ul. Skrzętna, bo teraz Świerkowa jest robiona według niej – nie kryła zdenerwowania jedna z interwenujących w naszej redakcji mieszkanki Świerkowej. – Jak robili Skrzętną, to nie myśleli o Świerkowej i o nas.

– Mieszkam tu już 35 lat i nigdy ta ulica nie była tak wysoka. Są tu przecież studzienki kanalizacyjne, studzienki telekomunikacyjne, które – to wi-



– Mieszkam tu już 35 lat i nigdy ta ulica nie była tak wysoka.

dać na pierwszy rzut oka – są jakieś 30 cm niżej. Dlaczego nikt tego nie wziął pod uwagę na etapie projektowania, tylko teraz ja słyszę, że te studzienki będą podnoszone do góry? – dopytuje nasza rozmówczyni.

– Był pan Kawecki z urzędu i obiecał obniżyć ulicę o 30 cm, ale nic z tego. W ciągu ostatniego tygodnia położyli chodnik

bez jego obniżenia – relacjonuje kolejny mieszkaniec. – Burmistrz się nawet z nami nie spotkał.

– Słyszemy tylko, że ulica jest budowana zgodnie z projektem i koniec. Ale może z tym projektem było coś nie tak, skoro wyrosły nam takie hałdy przed domami? – dopytują.

– Kto tędy przechodzi, to się śmieje. W okopach jesteśmy – dodają. – Czy to chodnik czy nasyp kolejowy z chodnikiem? W zimę na tych wjazdach to będzie można na sankach zjeżdżać.

– Brać się za nich, bo w cały świat tę ulicę robią... – dorzuciła przechodząca obok z rowerem kobieta.

str. 8



Zbiórka na placu apelowym jednostki w Leżnicy.

Powiat zgierski | Uroczystości

Święto Wojska Polskiego

Starostwo Powiatowe w Zgierzu włączyło się do organizacji tegorocznych obchodów Święta Wojska Polskiego zorganizowanych 11 sierpnia przez Jednostkę Wojskową w Leżnicy Wielkiej.

Uroczystość stała się okazją do nadania odznaczeń żołnierzom i przybliżenia zaproszonym gościom, m.in. samorządowcom i przedstawicielom

służb mundurowych historii lotnictwa wojskowego na tym terenie, sięgającej 1946 roku, kiedy to powołano do życia 7 Samodzielny Pułk Lotniczy Bombowców Nurkujących. Obecnie w Leżnicy stacjonuje I Brygada Kawalerii Powietrznej i I Dywizjon Lotniczy Ziemi Łęczyckiej.

Obchody święta rozpoczęto od udziału w uroczystej mszy. Później delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na placu apelowym odbyła się też uroczysta zbiórka połączona z przemarszem pododdziałów.

ljs

RZUT OKIEM | KWIATY NA MŁYNARSKIEJ



Lato w kwiatkach.

Kolorowe klomby wzdłuż ulicy Młynarskiej cieszą oko spacerowiczów i poprawiają samopoczucie. Wielobarwne kwiatowe kobierce podziwiać można od skrzyżowania z Placem Wolności, wzdłuż siedziby banku i Urzędu Miejskiego. Obsadzone kwiatami zostały rabatki w rejonie skrzyżowania Swobody z krajową „14”.

ewr

Aktualności

Gdy nie ma co włożyć do garnka

Prawdziwa historia - str. 35

Stryków | Przedszkole Samorządowe

Poprawianie, osuszanie, malowanie

W korytarzu Przedszkola Samorządowego w Strykowie wciąż jeszcze pracują maszyny osuszające. Kiedy ściany doschną, będzie to finisz remontów, jakie w pierwszej połowie wakacji musiała przeprowadzić tu w ramach gwarancji poznańska firma, która budowała przedszkole.

Niestety zbudowała je tak, że obiekt już w pierwszym zimowym sezonie został częściowo zalany, o czym obszernie pisaliśmy w ubiegłym roku na naszych łamach.

Najpoważniejsze usterki dotyczyły dachu. Trzeba było też wymienić płyty sufitowe. Zlokalizowano przeciek w posadzce w pomieszczeniu do mycia wózków, na złączeniu rur doprowadzających ciepłą

wodę. Żeby to naprawić, trzeba było rozkuć podłogę – wyjaśnia Grażyna Popczyńska, naczelnik Wydziału Inwestycji UM-G Stryków. Ściany sal zostały osuszone. Wyjątkiem jest korytarz, gdzie nadal widoczny jest zaciek i dlatego podłączone są tam teraz maszyny osuszające. Całkowicie od nowa pomalowano pokoje nauczycieli oraz miejsca zacieków w salach dla dzieci. Osuszano i zabezpie-

czano również wykładziny. Do końca wakacji firma ma jeszcze naprawić domofon i grzejnik oraz uzupełnić fugi w łazience.

Gmina nie wyłożyła na roboty poprawkowe ani złotówki ze swojej kieszeni. Firma z Poznania wykonała je w ramach udzielonej gwarancji. Ma ona również ponieść koszty energii elektrycznej zużytej do pracy maszyn osuszających. Przypomnijmy, że poznańska spółka zainkasowała od gminy ponad 2,2 mln zł.

Obecnie w przedszkolu trwa wakacyjny dyżur. Jednocześnie prowadzone są drobne prace konserwacyjne przy sprzętach, w które wyposażony jest plac zabaw. To już jednak wykonywane jest w ramach bieżących prac gospodarczych. *ljs*



O przedszkolne sprzęty dba Kazimierz Gołgowski. We wrześniu będą jak nowe.



Do jesieni strykowski przystań ma zmienić swoje oblicze, bo na razie na tle odrapanych ścian nawet nowe ogrodzenie nie cieszy oka.

Stryków | Przystań się zmienia

Na razie odrapana, później zadbana

Przy okazji metamorfozy, jaką przechodzi obecnie wschodnia część nadbrzeża strykowski zalewu, odnawiana jest także przystań.

Na razie pojawiło się tu nowe ogrodzenie. Sfatygowaną siatkę zastąpiło ogrodzenie z metalowych drążków. Za robocizną wraz z materiałami Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji zapłacił około 9 tys. zł. W kolejnych dniach, po zakończeniu robót ziemnych w obrębie powstałej już ścieżki pieszo-rowerowej, planowane jest odnowie-

nie odrapanej i brudnej elewacji budynku. Ośrodek szuka też firmy, która podjęłaby się renowacji sprzętu pływającego zgromadzonego na terenie przystani. Zakończenie wszelkich prac na jej terenie powinno zbiec się w wrześniowym terminie oddania do użytku nowoczesnego placu zabaw oraz skateparku.

– W naszych planach jest jeszcze wymiana pomostu, ale to już kwestia przyszłego roku. W każdym razie chcielibyśmy, aby w kolejnym sezonie przystań była gotowa do dyspozycji wypoczywających – mówi szef strykowski MOKiR, Konrad Kozłowski. *ljs*

Niesułków | Dom Kultury zyskał uznanie radnych

Warto wzmocnić to miejsce

We wtorek, 9 sierpnia, komisja rewizyjna Rady Miejskiej Strykowa podpisała protokół z kontroli w Domu Kultury Niesułków. Radni nie mieli żadnych zastrzeżeń, chwalili to, co się tam dzieje i dostrzegali potrzebę wzmocnienia placówki.

Kontrola dotyczyła działalności Domu Kultury w roku ubiegłym. Komisja zbadała sposób realizacji zadań, do których DK w Niesułkowie został powołany, a także sposób prowadzenia gospodarki finansowej w tej placówce. Radni stwierdzili, że zadania realizowane są zgodnie ze statutem. – Można powiedzieć nawet więcej, sposób ich realizacji odbiega od przeciętności. Wyraźnie widać ożywienie tego ośrodka, a to za sprawą co-

raz ciekawszej oferty. Spotkania z podróżnikami, wystawy fotograficzne, to jest to, czego do tej pory na tamtym terenie nie było – mówi przewodniczący komisji Andrzej Pożarlik.

Po zapoznaniu się z dokumentami i wysłuchaniu wyjaśnień głównej księgowej OKiR Izabeli Sękowskiej komisja nie stwierdziła również naruszeń dyscypliny budżetowej. Ustalono, że w ubiegłym roku Dom Kultury w Niesułkowie otrzy-

mał z budżetu gminy dotację w kwocie 140 tys. zł. Uzyskał on ponadto przychody ze sprzedaży usług statutowych w kwocie 860 zł i 650 zł ze sprzedaży pozostałych usług. Z przyznanych pieniędzy nie udało się wykonać 28,7 tys. zł i pieniądze te zostały przeniesione do Domu Kultury w Strykowie. Oznacza to, że ogółem ubiegłoroczny budżet ośrodka w Niesułkowie wyniósł 112.802 zł. Komisja stwierdziła, że pieniądze te zostały wydane zgodnie z planem – na wynagrodzenia, energię elektryczną i in.

Zdaniem komisji rewizyjnej jedyne, czego potrzeba w chwili obecnej niesułkowskemu ośrodkowi, to wzmocnienie

obsługi. – Już teraz, dysponując tak nieliczną ilością pracowników, czyli kierownikiem i jedną osobą z prac interwencyjnych, ten dom stara się maksymalnie zagospodarować czas wolny dzieci, młodzieży, dorosłych. Stworzenie tam drugiego etatu byłoby wręcz wskazane, bo prace interwencyjne dziś są, a jutro ich nie ma – mówi Pożarlik.

Z tego, co powiedział obecnie na sesji dyrektor Domu Kultury w Strykowie Konrad Kozłowski, wynika, że do tej pory korzystano z prac interwencyjnych, bo tak było oszczędnie. Kiedy pieniądze te się wyczerpią, pod rozwagę zostanie wzięte utworzenie drugiego etatu. *ljs*

Bez dożynek powiatowych

Tym razem powiat zgierski nie ma zamiaru wyłożyć pieniędzy na organizację dożynek. W latach ubiegłych powiatowe święta plonów organizowane było w gminach właśnie z udziałem finansowym starostwa. Osobom lubiącym brać udział w imprezach ponadlokalnych pozostają w tym roku dożynki wojewódzkie, które 21 sierpnia odbędą się w Wieluniu, a tydzień później dożynki gminne w Swędowie w gm. Stryków. *ljs*

Imielnik | Inwestycje międzysamorządowe

A mógł być taki piękny chodnik

Mieszkańcy Starego Imielnika zastanawiają się, jak długo jeszcze niszczał będzie materiał zgromadzony po zakończeniu ubiegłorocznych prac przy budowie chodnika do Dobieszkowa.

Sądzi, że z wiosną prace ruszą na nowo i brakujący odcinek zostanie wykonany właśnie z gromadzonego materiału. Tymczasem nic się nie dzieje.

Na sesji Rady Miejskiej Strykowa, 28 lipca, o sprawę tę pytał burmistrz Andrzej Jankowski radny Sławomir Źródło. – Budowa się już dawno zakończyła, a materiał dalej stoi. Czy wiadomo, co dalej zamierza z nim zrobić starostwo, bo jak tak dłużej postoi, to albo zostanie zniszczony, albo rozkradziony – zwracał uwagę radny.

Nie dowiedział się on jednak niczego ponad to, że pytanie zostanie przekazane do starostwa.

Z tego, co nam udało się ustalić, wynika, że zgromadzony materiał należy do wykonawcy chodnika, łódzkiej firmy Megibud, która już w ubiegłym roku zapobiegliwie zgromadziła go na placu robót w ilości pozwalającej na wybudowanie całego odcinka. Fatalna pogoda spowodowała jednak, że ubiegłej jesieni nie udało się wykonać całości. W tym roku na przeszkodzie dokończenia prac stanęła nie pogoda, a pieniądze.

Inwestycja od początku miała być wspólnym przedsięwzięciem starostwa i gminy Stryków. Kiedy w ubiegłym roku starostwo rozliczyło się z wykonawcą ze zużytego faktycznie materiału, niewykorzystaną część dotacji oddało do budżetu gminy. Wicestarosta Marcin Karpiński pytany przez nas, czy

jest szansa na to, aby chodnik został dokończony, odpowiada, że tak, ale nie w tym roku. – Wykonawcy zapłaciliśmy tylko za materiał faktycznie zużyty. Firma zgromadziła go więcej, bo faktycznie rozmawialiśmy, że chcielibyśmy wybudować cały ten odcinek. Niestety w ubiegłym roku się nie udało, a nasz tegoroczny budżet położył szlaban na wszelkie inwestycje, również te z partycypacją innych samorządów. Zdajemy sobie sprawę, że tego chodnika pozostało niewiele, ale nie jest to jedyny przypadek. Przykładem może być też chociażby chodnik na ul. Swoboda w Głownie – mówi Karpiński.

W efekcie zabrakło kwoty ok. 60 tys. zł na sfinalizowanie całości inwestycji. Wykonawcy nie pozostaje nic innego, jak zabrać materiał z budowy, za której dokończenie nie ma kto zapłacić. *ljs*

REKLAMA

CYFROWY POLSAT
TELEWIZJA INTERNET TELEFON
6 MIESIĘCY BEZ OPŁAT
SPECJALNE OFERTY DLA ABONENTÓW
Zapraszamy tel. (42) 719-30-97
Głowno, ul. Kopernika 21

DOM WESELNY Syntex
catering
wesela
komunie
chrzciny
konsolacje
klimatyzacja
ogródek
WOLNE TERMINY 2011 ROK
Ceny na każdą kieszeń
Tel. 503-977-175, 501-503-358

Głowno | Komisja rewizyjna Nie koniec kontroli miejskich inwestycji

Po niedawnej kontroli rewitalizacji Pałacu Jabłońskich komisja rewizyjna Rady Miejskiej w Głownie zamierza przeprowadzić kontrolę innych miejskich inwestycji zrealizowanych w latach ubiegłych.

W pierwszej kolejności mają być to inwestycje, co do których mieszkańcy zgłaszają swe uwagi. I tak np. komisja sprawdzić ma należyte wykonanie budowy kanalizacji i odtworzenie nawierzchni w ul. Sowińskiego.

Docierają bowiem do niej sygnały, że asfaltowa nawierzchnia tej ulicy jest dziś węższa niż przed budową kanalizacji. W dalszej kolejności skontrolowana ma być podobna inwestycja kanalizacyjno - drogowa w ul. Wiejskiej i budowa ulicy Pasterskiej. Na tej ostatniej pojawiła się wprawdzie kostka brukowa i wygląda ona imponująco, ale czar pryska po obfitych opadach, gdy ulicę tę zalewa woda i kostka tonie w kałużach. rpm

Rolnicze | Zwrot akcyzy Termin składania wniosków

Zbliża się termin składania wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do uprawy pól. Każdy rolnik, który chce odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy powinien od 1 do 30 września złożyć odpowiedni wniosek do wójta lub burmistrza gminy w zależności od miejsca położenia gruntów. Do wniosku powinny

być dołączone faktury VAT dokumentujące zakup oleju napędowego w okresie do 01.03 do 31.08 tego roku. Stawka zwrotu części podatku akcyzowego za 1 litr oleju napędowego wynosi 0,85 zł, co oznacza, że maksymalny limit zawrotu na 1 ha użytków rolnych to 73,10 zł. Wyplata pieniędzy odbywać się będzie w kasach urzędu lub przelewem na podane konto bankowe. ijs

Głowno | Echa przestróg przedsiębiorców przed Tesco

Niech walczą ceną i jakością, a nie lobbym

W ubiegłym tygodniu odebraliśmy kilkanaście telefonów od mieszkańców Głowna, którzy oburzeni byli „naciskami”, jakie ich zdaniem próbują na głowienickich radnych wywierać lokalni przedsiębiorcy zamierzający nie dopuścić do ulokowania w Głownie supermarketu Tesco.

Interwenujący w naszej redakcji głownianie oceniają tę sytuację z pozycji przeciętnego konsumenta – jak to sami określili – „szarego zjadacza chleba”. Co mieli do powiedzenia?

– Niech radni pomyślą nie tylko o naszych biznesmenach, ale i o nas, zwykłych ludziach, którzy codziennie robią zakupy – apelowała mieszkanka ul. Bielawskiej. – Każdy ma prawo robić zakupy tam, gdzie chce. Dlaczego decyzja radnych ma mi ograniczyć możliwość skorzystania z oferty marketu w Głownie? Jak pan Szczepaniak tworzył sieć marketów, to

nie przejmował się losem konkurencji, choćby sklepu ABC. Swoją ofertę otworzył nawet w Strykowie i tam też zabrał komuś klientów. Bądźmy sprawiedliwi. Jemu wolno, a innym nie?

– Dlaczego jednym wolno budować markety, a innym to się próbuje ograniczyć? Niech przedsiębiorcy walczą ceną i jakością swych towarów, a nie lobbują u radnych – kwitowała mieszkanka osiedla Swoboda. – Ja chcę mieć możliwość robienia zakupów taniej. Nowy hipermarket to dla mnie szansa choćby na większe promocje.

– Ze zwalnianiem pracowników to niech nasi przedsiębiorcy nie przesadzają, bo jakież to tabuny ludzi zatrudniają? Ile tym ludziom płacą? – dopytuje poirytowany mieszkaniec osiedla Sikorskiego. – Wystarczy popatrzeć na sąsiednie podwórko. W Łowiczu marketów jest jak grzybow po deszczu, a małe sklepiki działają. Nie

każdy kupuje w marketach – podkreśla. Podobnych telefonów, w których głownianie apelowali, by to rynek, cena i jakość, a nie radni decydowali o powodzeniu lub też niepowo-

dzeniu czyjegoś biznesu, odebraliśmy w minionym tygodniu wiele. Naszych rozmówców zachęcaliśmy, by swymi uwagami podzieliли się osobiście z reprezentującymi ich radnymi. rpm

SPRZECZNOŚĆ INTERESÓW

Bez wątpienia mamy do czynienia z konfliktem interesów. Rachunek ekonomiczny właścicieli sklepów już istniejących w Głownie, dla których konkurencja oznacza mniejsze zyski nie idzie z pewnością w parze z rachunkiem ekonomicznym konsumentów, dla których każdy dodatkowy market w mieście – i to niezależnie od nazwy – kojarzy się z potencjalnie tańszymi zakupami, choć



rzeczywistość pokazuje, że często wcale tak nie jest. Czy jednak radni winni w ten proces ingerować, skoro interesów obu tych grup społecznych nie są w stanie w równym stopniu pogodzić?

Renata Piechut-Machnicka

Stryków | Wybory w sołectwach i na osiedlach Ilu przychodzi, tylu głosuje

Mieszkańcy gminy Stryków decydują już komu na następne cztery lata powierzyć obowiązki sołectkie.

W piątek, 12 sierpnia rozpoczęła się seria wyborczych zebrań w 35 wsiach. Od 2 września takie same spotkania odbywać się będą na 4 osiedlach w Strykowie. Tu mieszkańcy wybierają zarządy osiedli i ich przewodniczących. Szczegółowe zasady wyborów określają statuty sołectw i osiedli. Najważniejsze jest oczywiście to, by na zebraniu przyszła jak największa liczba mieszkańców, bo wówczas wybór jest rzeczywiście odzwierciedleniem woli całej wsi, czy osiedla. Statuty dopuszczają jednak ewentualność, w której wybiera tyle osób, ile przyszło. Wprawdzie w sołectwach wymagana jest obecność co najmniej 1/10

uprawnionych mieszkańców, a w osiedlach 1/15, ale już w drugim terminie zebrania, a ten następuje po upływie pół godziny, nie ma to znaczenia.

Za wybranego sołtysa uznaje się kandydata, który uzyskał największą ilość ważnie oddanych głosów. Druga tura wyborów może być potrzebna w przypadku, gdy dwaj lub więcej kandydatów otrzymało tyle samo głosów. Jeśli i to nie przyniesie rozstrzygnięcia, wówczas o wyborze sołtysa może zdecydować nawet losowanie. Jako pierwsi, 12 sierpnia wybierali mieszkańcy sołectwa Swędów. Tutaj sołtysem został czwarty raz Zbigniew Kos, który nie miał kontrkandydatów. Na zebranie przyszły 23 osoby i wszystkie oddały głos właśnie na niego.

Z kolei we wtorek, 16 sierpnia zebrania wyborcze odbyły się w Kielminie i we Wrzasku.

Tutaj sołtysami będą nowe osoby. W Kielminie wybrano Annę Milczarek, która wygrała konkurencję z dwoma innymi kandydatami uzyskując 18 na 38 głosów. Natomiast sołtysiem Wrzasku została Teresa Sobierajska, która nie miała kontrkandydatów, a zagłosowało na nią 18 z 25 osób.

W najbliższych dniach odbędą się kolejne dwa zebrania: 19 sierpnia o godz. 18 w Bartolinie oraz w sobotę, 20 sierpnia o godz. 17 w Woli Błędowej.

Przy okazji zebrań wyborczych mieszkańcy decydują również o podziale przyszłorocznej puli wydziałonych dla nich z budżetu gminy pieniędzy. Fundusze osiedlowe i sołectkie, o których dokładniej pisaliśmy w jednym z ostatnich wydań WG, sięgają od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych w zależności od ilości mieszkańców na danym terenie. ijs

RZUT OKIEM | PRACE NA OBROŃCÓW WESTERPLATTE



Już niedługo odtworzona zostanie asfaltowa nawierzchnia skanalizowanej w roku ubiegłym ulicy Obrońców Westerplatte w Głownie. W końcu minionego tygodnia, 11 sierpnia firma REMBOR z Tomaszowa Mazowieckiego korytowała odcinek od skrzyżowania z ul. Ułańską. Oprócz asfaltowej nawierzchni otworzone zostaną także wjazdy do posesji. rpm

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103
tel. 46/837 41 38, fax 837 47 98
sib@lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

SIB ŁOWICZ

WYSOKIE RABATY

OKNA

• profil klasy „A”

VEKA

• 5-komorowy PERFECTLINE, SWINGLINE
• 6-komorowy ALPHALINE

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką SSP
- Okucia Winkhaus Auto pilot
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

PROMOCJA
6-cio komorowe okna Alphasine z energooszczędną szybą CLIMAQTOP U=0,5

OKNA TYPOWE SYSTEM EFFECTLINE 5-CIO KOMOROWY SZYBA U=1,0 Z CIEPŁĄ RAMKĄ SSP BEZ DOPLATY	1785	550,-	1165	350,-	1465	460,-
						CENY NETTO OKIEN TYPOWYCH

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM **CE**

KOMANDOR
dopasujemy meble do TWOICH potrzeb

Potrzebujesz zabudowy, która pomieści wszystko?
Chcesz maksymalnie wykorzystać wolną przestrzeń w domu?

KUPON RABATOWY
dodatkowe

5% rabatu na całą zabudowę do obowiązującej promocji

oferta ważna do 18 września 2011

SALON FIRMOWY
ŁOWICZ, ul. Krakowska 18, tel. +46 837 27 11

www.komandor.lodz.pl

Drugie podejście do sprzedaży działki w Głownie

O blisko 14 tys. zł taniej niż za poprzednim podejściem Starostwo Powiatowe w Zgierzach chce sprzedać działkę przylegającą do Zespołu Szkół Licalno-Gimnazjalnych w Głownie. Nieruchomość o powierzchni 919 m² położona przy ul. Kościuszki 10 ceniona jest teraz na 45 tysięcy złotych. Na działce znajduje się budynek gospodarczy kwalifikujący się tylko i wyłącznie do rozbiórki. Zgodnie z obecnie obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego działka ta może być przeznaczona na zabudowę oświatową lub kulturalną, czyli np. przedszkole. ijs



Skuwanie tynku i nawierzchni schodów. Tę ostatnią zastąpić mają płytki antypoślizgowe.

Głowno | Przedszkole nr 1

Trwa przebudowa klatki schodowej

Kurz, pył i hałas, że własnych myśli nie słyhać – tak można opisać krótko to, co w okresie wakacyjnym dzieje się w Przedszkolu nr 1 w Głownie. Powód? Wymuszona zaleceniami prze-

ciwopozarowymi, gruntowna przebudowa klatki schodowej w tej placówce. Remont prowadzi głowieńska firma budowlana Jakuba Rajpolda. Aktualnie trwa skuwanie starego tynku ze

ścian i nawierzchni schodów. Docelowo klatka zostanie poszerzona, doświetlając ją okno zostanie wymienione na okno oddymiające, a oba biegi klatki zabezpieczone zostaną szklany-

mi drzwiami. Drzwi sal znajdujących się tuż przy schodach zostaną wymienione i wymienione na spełniające wymogi przeciwpożarowe. Wszystkie prace kosztować będą 52 tys. zł. rpm

Gmina Dmosin | Świetlice wiejskie

W wakacje nie trzeba się nudzić

Dzieci i młodzież z terenu gminy Dmosin, które z różnych powodów nie mają wyjazdowych planów wakacyjnych, są zapraszane na wakacyjne zajęcia w świetlicach profilaktyczno-wychowawczych w Dmosinie i Nagawkach.

W pogodne dni proponują one gry i zabawy na świeżym powietrzu, natomiast podczas pluchy – zajęcia plastyczne, gry planszowe lub projekcje bajek.

Jeszcze w tym miesiącu świetlice planują wycieczkę do sali zabaw w Brzezinach. Chętni mogą uzyskać bliższe informacje na ten temat właśnie w obu placówkach.

Wakacyjny konkurs fotograficzny

Miłośnicy fotografii mogą natomiast wziąć udział w ogłoszonym przez obie świetlice wakacyjnym konkursie pod hasłem „Fotografia z wakacji”. Konkurs ten skierowany jest do dzieci w wieku od 7 do 12 lat zamieszkałych na terenie gminy Dmosin. Tematem zdjęć mogą

być ludzie, zwierzęta, przyroda. Ważnym wymogiem jest to, by zdjęcia wykonane zostały podczas tegorocznych wakacji. Ze szczegółowym regulaminem konkursu zapoznać można się w świetlicach lub na stronie internetowej www.dmosin.pl.

Przypominamy, że świetlice dyżurują: świetlica w Dmosinie – od wtorku do soboty w godz. 14.00 – 17.30, świetlica w Nagawkach – w piątki i soboty w godz. 10.00 – 18.00, świetlica w Osinach – we wtorki w godz. 10.00 – 14.00 i świetlica w Szczecinie – w poniedziałki w godz. 10.00 – 14.00. rpm

Centrum OHP

Byli na Letniej Akademii Rozwoju

W drugiej połowie lipca podopieczni CKiW OHP Dobieszeków, uczestniczący w ogólnopolskim unijnym projekcie „Nasza przyszłość 3”, przebywali w Pleszewie w woj. wielkopolskim na obozie edukacyjno-wychowawczym w ramach Letniej Akademii Rozwoju. Przez 12 dni 10 osób brało udział m.in. w zajęciach socjoterapeutycznych, warsztatach rozwoju osobistego, zajęciach na temat ryzykownych zachowań oraz kursie pierwszej pomocy przedmedycznej. Młodzież była też w rezerwacji archeologicznym Kaliski Gród Piastów na Zawodziu. ljs

Bratoszewice | ŁÓDR

Szkolenia z zakresu przetwórstwa

Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego przyjmuje zgłoszenia na 2-dniowe szkolenia organizowane przez Centrum Doradztwa Rolniczego oddział w Radomiu na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Szkolenia dotyczą przetwórstwa zbóż, owoców i warzyw oraz mięsa w gospodarstwach rolnych. Szkolenia są bezpłatne. Mogą w nich uczest-

niczyć m.in. rolnicy i uczniowie szkół rolniczych.

W programie szkoleń przewidziano 10 godzin wykładów i 4 godziny warsztatów, w czasie których prezentowane będą urządzenia wykorzystywane w przetwórstwie surowców rolnych. Szkolenia trwają od sierpnia do grudnia. Zgłoszenia i bliższe informacje w ŁÓDR Bratoszewice 42/719-89-28. ljs

ŁÓDR | Konkurs

Dla tych, którzy lubią agroturystykę

ŁÓDR w Bratoszewicach zachęca do wzięcia udziału w konkursie organizowanym przez krakowski oddział Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie na pamiątki, wspomnienia i wypowiedzi pt. „Pamiętniki agroturystyki”. Swoje prace mogą zgłaszać osoby prowadzące gospodarstwa agroturystyczne albo te,

które korzystały z wypoczynku na wsi. Przewidziano nagrody pieniężne od 5 do 2,5 tys. zł. Termin składania prac upływa 31 grudnia, rozstrzygnięcie w marcu przyszłego roku. Z kolei na jesień 2012 zaplanowano wydanie publikacji złożonej z najlepszych prac.

Regulaminu konkursu pod adresem www.cdr.gov.pl ljs

RZUT OKIEM | ZAROŚNIĘTE SŁUPY



Niedawne obfite opady deszczu niewątpliwie przyspieszyły wzrost roślin. Widać to choćby w sąsiedztwie wjazdu w osiedle Kopernika w Głownie. Słup ogłoszeniowy i znaki drogowe w pobliżu dyskontu Biedronka pozarastały wysokie już na blisko metr chwasty. rpm

REKLAMA

ZHM SPRZEDAŻ RATALNA
GLAZPANEL
mieszalnik tynków
• farby elewacyjne • docieplenia
• styropian • kleje i grunty • siatka i profile

- ✓ Dostępne od ręki
- ✓ Najniższe ceny
- ✓ Wysoka jakość
- ✓ Fachowe doradztwo

Super promocja!!

Łowicz, Klickiego 18, tel. (46) 837-63-74, 830-34-14
Godziny otwarcia: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU
ul. Zgoda 13, tel./fax 046 830-03-95

OGŁASZA NABÓR DO SZKÓŁ ZAOCZNYCH:

- UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE - 2 letnie po ZSZ
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE - 3 letnie po gimnazjum i szkole podstawowej
- UZUPEŁNIAJĄCE TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO - 3 letnie po ZSZ
- UZUPEŁNIAJĄCE TECHNIKUM MECHANICZNE - 3 letnie po ZSZ
- UZUPEŁNIAJĄCE TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA - 3 letnie po ZSZ
- POLICEALNA SZKOŁA ZAWODOWA - technik handlowiec - 2 letnia

Wydajemy zaświadczenia do ZUS, KRUS, INNE. Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły Łowicz ul. Zgoda 13, tel. 46 830-03-95.

ZAPRASZAMY

Prywatne Liceum Profilowane dla młodzieży - szkoła dzienna
PROFIL USŁUGOWO-GOSPODARCZY
a w nim: • kosmetyka • fryzjerstwo
• informatyka • turystyka • architektura wnętrz i terenów zielonych - do wyboru.

JĘZYKI OBCE DO WYBORU:
• angielski • niemiecki
• francuski • rosyjski • hiszpański

Łódź, al. Piłsudskiego 135, tel. 42 674-17-24
www.SzkolyPilsudskiego.edu.pl
Nabór wg kolejności zgłoszeń - podania wstępne w sekretariacie szkoły (bezpłatne) w godzinach 9.00-17.00

Liceum Ogólnokształcące i Uzupełniające dla dorosłych
• czesne 65 zł • wakacje bez opłat
MOŻLIWOŚĆ UKOŃCZENIA KURSU ZAWODOWEGO
np.: • kosmetycznego • fryzjerskiego
• informatycznego • architektury wnętrz i krajobrazu



Roboty na odcinku obwodnicy, który będzie łączył się z ul. Ozorkowską. Tutaj kłopotów z podsiąkającą wodą nie widać.



Okolice ulic Stodolnianej i Zakładowej w Strykowie. Budownicy obwodnicy właśnie tutaj borykają się od wielu dni z kłopotami, jakie powoduje podsiąkająca woda.

Stryków | Budowa obwodnicy północnej

Opóźnień jeszcze nie ma, ale niespodzianki już są

dokończenie ze str. 1

Przypomnijmy, że w ciągu obwodnicy mają zostać zbudowane trzy rondo, dwa skrzyżowania, pasmo pieszo-rowerowe i ekrany akustyczne. Zarówno od strony Ozorkowa, jak i od strony Brzezin na obwodnicę będzie wjeżdżało się przez rondo. Wbiegająca na rondo ul. Ozorkowska zmieni nieco swój ślad. Pierwsze skrzyżowanie z ruchem okrężnym połączy ją z ulicami Kolejową i Kościuski. W ciągu dalszego przebiegu obwodnicy przewidziano zjazd publiczny dla firm Kirchner oraz GO-Trakt.

Następnie nowa droga skrzyżuje się z ulicą Zakładową. Będzie to skrzyżowanie z lewostronnymi i pasem rozgraniczającym jezdnię. Jako kolejna

na trasie przebiegu obwodnicy pojawia się ul. Polna, dla której projektanci przewidzieli włączenie w formie zjazdu publicznego z utwardzeniem drogi w obrębie włączenia do obwodnicy. W dalszej kolejności na trasie pojawia się przecięcie z krajową nr 14 i ul. Warszawską, czyli główne skrzyżowanie obwodnicy, zaprojektowane w formie ronda. Za nim powstanie jeszcze skrzyżowanie z krótką ul. Złotową, która stanie się zjazdem publicznym, czyli służyć będzie tylko i wyłącznie znajdującej się przy niej firmom, a następnie trzecie – kończące obwodnicę rondo stanowiące włączenie w ul. Brzezińską.

Oprócz tego na odcinku od ul. Kolejowej do skrzyżowania z ul. Zakładową projektan-

ci przewidzieli budowę ciągu pieszo-rowerowego, a na całej długości obwodnicy tam gdzie będzie istniała taka potrzeba: budowę i przebudowę zjazdów indywidualnych, budowę oświetlenia, wycinkę i nasadzenia zieleni, budowę ekranów akustycznych. Tyle wyczytać można z projektów. A jak na chwilę obecną wygląda to w terenie?

Na wlotowym odcinku od strony Ozorkowa w okolicach ul. Kolejowej, gdzie powstanie rondo, prowadzona jest teraz wymiana gruntu. W całości wybrany został nie nadający się do budowania nasypu torf, przygotowano podłoże, a następnie położono geowłókninę. Obecnie nawożony jest piasek potrzebny do utworzenia nasypu. Między ul. Stodolnianej

a Zakładową drogowcy borykają się ze wspomnianymi wcześniej kłopotami z podsiąkającą wodą.

W dalszym biegu obwodnicy, czyli na tyłach osiedla Kopernika na ułożenie masy bitumicznej czeka 565 m gotowej nawierzchni jezdni. Odcinek ten kończy się niemalże przy trasie krajowej nr 14 i jest z niej bardzo dobrze widoczny. Nieopodal przyszłego ronda wybudowano też zbiornik retencyjny.

W tym roku jednak żadne większe utrudnienia w ruchu na czternaste z powodu włączenia obwodnicy nam nie grożą. – Nic takiego nie powinno mieć miejsca. Chcemy tylko dołączyć połówkami obwodnicę do jezdni i dopiero w przyszłym roku należy się liczyć z ruchem wahadłowym związanym z bu-



Północna obwodnica Strykowa

dową rondo, która trwać będzie przez jakiś czas – mówi Jarosław Grzymała. – Wszystkie siły zostaną rzucone właśnie tu, żeby zakończyć jak najszybciej, jednak wahałoby się co najmniej dwa tygodnie, jeżeli nie miesiąc – dodaje.

Z drugiej strony trasy krajowej, w bezpośrednim jej sąsiedztwie, czyli na tyłach osiedla Zacisze, wykonawca też uporał się już z układaniem ma-

teraca z kruszywa, stanowiącego ostatnią warstwę podbudowy asfaltu. Natomiast dalszy odcinek obwodnicy, biegnący równoległe do autostrady A-1 jest na etapie układania kruszywa.

Choć budowa toczy się z dala terenów mieszkalnych, nie znaczy to, że nie utrudnia życia strykowskiom.

O tym, jakie kłopoty mają przez nią mieszkańcy ul. Polnej, piszemy poniżej. **IJS**

Stryków | Ulica Polna: ZGK nie chce przyjeżdżać po odbiór śmieci.

Budowa obwodnicy utrudnia życie mieszkańcom

Będąca w budowie obwodnica północna Strykowa daje się we znaki mieszkańcom ul. Polnej, a konkretnie tej jej części, która znalazła się za obwodnicą patrząc od strony os. Kopernika. Trzydzieści osób praktycznie pozbawionych zostało dojazdu do Strykowa.

Gdy zaczęto budować ten odcinek obwodnicy, na krańcu ul. Szafera postawiono znak informacyjny: Ślepa ulica z tabliczką: Nie dotyczy pojazdów budowy. Ten sam znak zastosowano od drugiej strony, czyli dla chcących poruszać się ul. Polną z kierunku Brzedzy i Rokitnicy. Jeżeli mieszkańcy mieliby się stosować do tych znaków, to praktycznie nie mają możliwości przejazdu do Strykowa. Sytuację ratowałyby droga,

która prowadzi do Rokitnicy, a następnie do trasy krajowej nr 14, ale ta kończy się na prywatnej posesji, z której dojazdu do trasy nie ma. Jest też co prawda gruntowy dojazd do „czternastki”, ale prywatny właściciel tej drogi usypał na niej przymy piachu.

W konsekwencji co jakiś czas na przełaj przez niewyafalowaną jeszcze obwodnicę czmycha jeden czy drugi kierowca, którego nie przeraża woda



Tyły osiedla Kopernika. To był może nie najwygodniejszy, ale za to najkrótszy dojazd z miasta do domów przy ul. Polnej. Ten znak wszystko zmienił.

stojąca w zadoleniu tuż przed przejazdem. Na taką ekwilibrystykę nie pisze się jednak

na pewno Zakład Gospodarki Komunalnej, który oświadczył mieszkańcom, że nie będzie od-

bierał od nich śmieci, bo nie ma możliwości dojazdu.

– Boimy się nadchodzącej jesieni, nie mówiąc o zimie. Problem tej drogi trwa nieprzerwanie od kilkunastu lat. Jak są dziury, przejeździe wysłany przez gminę ciągnik, sypnie szuflę piachu w dziurę, spadnie deszcz, rozmyje, dziury są na okrągło. Trochę lepiej zrobiło się dopiero niedawno, kiedy dziury porządnie poprzysypywali właśnie wykonawcy obwodnicy, ale takiego czegoś jak mamy teraz się nie spodziewaliśmy – mówi Jadwiga Kaczmarek, mieszkanka ulicy Polnej.

W ubiegłym tygodniu mieszkańcy pojawili się w tej sprawie w urzędzie gminy na posiedzeniu komisji rewizyjnej. Jak tłumaczyli, właśnie na obrady

tego gremium odesłał ich burmistrz Andrzej Jankowski.

Poproszony o wyjaśnienia w tej sprawie, stwierdził, że osobiście wykonał telefon do dyrekcji Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi, gdzie otrzymał zapewnienie, że problem niebawem zostanie rozwiązany. – Musimy pamiętać, że jest czas budowy. Trzeba sobie dać jeden, dwa dni czasu. W związku z tym, że wykonawca nie reagował na nasze wcześniejsze interwencje, zawiadomiliśmy o tym inwestora. Myślę, że niebawem ten problem się rozwiąże, jeśli nie to oczekujemy, że nałożone zostaną odpowiednie kary na wykonawcę w celu zmobilizowania go do działania – powiedział burmistrz Jankowski. **IJS**

Główno | Mieszkańcy Świerkowej krytykują budowę ulicy

Chodnik jak nasyp kolejowy

dokończenie ze str. 3

Projektant tak chciał

Pracownik referatu infrastruktury technicznej, budownictwa i ochrony środowiska Urzędu Miejskiego w Głownie Marek Kawecki potwierdza, że przyczyną problemu upatrywać należy w wybudowanej przed laty ul. Skrętnej i w przewidzianym w niej przez projektanta odwodnieniu grawitacyjnym. Kieruje ono wody opadowe z ul. Skrętnej w kierunku ul. Ogrodniczej, dlatego wznosi się ona w kierunku ul. Świerkowej. Projektując ul. Świerkową, projektant nawiązał zatem do poziomu dochodzącej do niej ul. Skrętnej. Odwodnienie ul. Świerkowej ma się natomiast odbywać w dwóch kierunkach. Z najwyższego jej punktu położonego w rejonie dochodzącej do niej ul. Zagajnikowej wody opadowe spływać mają w dwóch kierunkach – do ul. Popieluszki i do ul. Topolowej.

Urzędnik wskazuje jednak na pewne rozwiązanie, które pozwoliłoby na obniżenie ul. Świerkowej. – Należałoby przebudować ul. Skrętną na odcinku ok. 40 m – poinformował Wieści po konsultacji z projektantem i inspektorem nadzoru. Szacunkowy koszt takiej przebudowy to jednak około 40 tys. zł.

Kąt nachylenia wjazdu – maksymalnie 7%

Drugi problem to wspomniane strome wjazdy do posesji. Czy są zgodne z wytyczny-

mi prawa budowlanego? Gdy przecinają chodnik, maksymalny kąt ich nachylenia wynosić może 7%. – To jest tak, że na każdym metrze nachylenie to sięgać może wysokości 7 cm, tj. na 2 m – 14 cm, a na 3 m – 21 cm. Sprawdzimy i jeśli nachylenie tych wjazdów będzie większe, to je przebudujemy. – zapowiedział w rozmowie z Wieściami Marek Kawecki.

Słupy w chodniku, ulica zwężona

Mieszkańcy krytykują jednak nie tylko wysoki poziom ulicy i strome wjazdy do swych posesji, ale także to, że na pewnym odcinku ulica ta zwęża się z 6 do 4 metrów, a dwa słupy energetyczne zlokalizowane zostały w pasie chodnika, a nie – jak inne – poza nim. – Gdzie

tu logika? I tak przecież te słupy wymieniali. Nie mogli przesunąć ich dalej? Nie mogli tej ulicy poszerzyć na całej długości do 6 m? – dopytują.

Marek Kawecki wyjaśnia tymczasem, że takie, a nie inne uzgodnienia projektant poczynił z zakładem energetycznym. Zwężenie ulicy natomiast uzasadnia dbałością o drzewostan, który – w przypadku poszerzenia ulicy – należałoby wyciąć. – Chodziło o to, by drzew tych nie wycinać – argumentował.

Ul. Świerkową buduje wyłoniona w drodze przetargu firma PUH Wodociągi i Kanalizacje Krzysztofa Kucińskiego z Głowna. Za wykostkowanie tej ulicy oraz położonych nieopodal ulic Akacjowej i Jesionowej zainkasuje ona ponad 1,5 mln zł. rpm

CENA BRAKU WYOBRAŹNI

Projekt ul. Świerkowej powstał kilka lat temu. Nie trzeba być specjalistą, by zauważyć, że od tego czasu rzędne terenu, przyjęte przez projektanta podczas wizji lokalnej w terenie, mogły ulec zmianie. Wystarczyła odrobina wyobraźni i pytanie, o ile centymetrów mogła podnieść się ta gruntowa ulica po każdorazowym równaniu i utwardzaniu? Dziś, gdy ulica ta nie jest jeszcze skończona, trzeba rozważyć, czy nie lepiej

wydać owe 40 tys. zł na przebudowę Skrętnej, celem obniżenia Świerkowej? Bo w innej sytuacji można mieć niemal pewność, że za jakiś czas z podobnymi problemami zwrócą się do urzędu mieszkańcy kolejnych budowanych w tym rejonie ulic.

Renata Piechut - Machnicka



Po remontowanych torach kilkakrotnie przejeżdżały specjalistyczne pociągi techniczne. Jedne wymieniały podkłady i szyny, inne prostowały i „podbijały” tor.

PKP | Tory do Łodzi prawie gotowe, ale ruchu na razie nie ma

Pociągi wrócą w październiku

dokończenie ze str. 1

Jest natomiast zgłoszone kursowanie 14 pociągów od nowego rozkładu, który wchodzi w życie w grudniu – powiedział nam Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Z naszych informacji wynika, że rozważana jest możliwość wprowadzenia do rozkładu 5 pociągów osobowych i 2 pociągów szybszych o dłuższych relacjach w stronę Łodzi i tyle samo do Łowicza. Pospieszne, jadąc z Warszawy, zatrzymywałyby się na dworcach Łowicz Przedmieście. Planowane jest uruchomienie pociągów relacji Wrocław – Warszawa oraz Kraków – Warszawa.

Co zrobiono i jak

Założeniem modernizacji było przywrócenie prędkości konstrukcyjnej 90 km/h dla pociągów pasażerskich, co w konsekwencji spowodować

ma skrócenie czasu przejazdu pociągów na odcinku Łowicz – Łódź Kaliska do około 1 godziny. Zakres prac na odcinku o długości 47 km obejmował wymianę nawierzchni torowej, wymianę 12 kompletów rozjazdów oraz modernizację 43 przejazdów drogowych. Poprawiona też była nawierzchnia na torowisku. Wymieniane były wszystkie szyny i podkłady. Podsyпка pod torowiskiem została natomiast mechanicznie oczyszczona i uzupełniona.

Roboty były wykonywane odcinkami i zaczęły się od strony Zgierza. W pierwszej kolejności oddane zostały odcinki właśnie od tamtej strony linii. Na odcinku ze Zgierza do Strykowa tory są już gotowe od kilku tygodni, a na trasie poruszają się pociągi towarowe. Podobnie na kolejnym odcinku do Głowna. Obecnie roboty zbliżają się do Łowicza.

Wymiana torów odbywa się przy użyciu specjalnej maszyny PUN. Jadąc po torach, wybiera ona stare podkłady, w ich miejsce układa nowe – betonowe oraz kładzie na nich szyny. Potem szyny są grzewane, następuje mechaniczne oczyszczenie tłucznia, dosypywany jest nowy tłuczeń oraz skład prowadzi „podbicie” i regulację osi toru. Prowadzono też odtwarzanie stanu rowów odwadniających wzdłuż linii.

Zarząd Województwa Łódzkiego przyznał – pochodzące z funduszy unijnych – 85-procentowe wsparcie dla inwestycji. Prace będą kosztować łącznie ponad 65 mln zł. Na remontowanej trasie znajduje się 11 przystanków i stacji kolejowych: Łowicz Przedmieście, Grudze, Domaniewice, Kamiń Łowicki, Głowno, Bratoszowice, Stryków, Swędów, Glinnik, Smardzew i Zgierz. mak

Trudno było zobaczyć meteory

Połowicznie udało się obserwacja roju meteorów Perseidy, którą w nocy z 12 na 13 sierpnia zaplanowało w Dobrej Nowiny łódzkie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne. Chmury i deszcz spowodowały, że miłośnicy astronomii musieli opuścić swoje stanowiska ok. północy, na cztery godziny przed czasem. Rój meteorów Perseidy można obserwować na niebie od 17 do 24 sierpnia, ale najlepiej miało to wyglądać z piątku na sobotę. W obserwacji brali udział pracownicy PiOA, członkowie Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii oraz zainteresowani, którzy zapisali się na wyprawę obserwacyjną. Na miejscu w Dobrej Nowiny ok. 21 byli prawie wszyscy obserwatorzy. Każdemu z nich wyznaczono inne miejsce obserwacji, tak aby patrzeć w określone części nieba. Uczestnicy notowali godzinę zaobserwowanego meteoru, jego kierunek oraz miejsce. Każdy z nich miał kartę, którą wypełniał, kiedy ujrzał spadającą gwiazdę na swojej części nieba. ljs

Stryków | Fundusze alkoholowe Na remont siłowni nie, ale na instruktora można

Klub Sportowy „Dwójka” wbrew oczekiwaniom nie otrzymał pieniędzy z gminnego funduszu alkoholowego na remont lokalu przy Pl. Łukaszyńskiego, w celu jego adaptacji na siłownię.

Działacze klubu złożyli wniosek na kwotę 1.600 zł. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych odrzuciła go argumentując, że tzw. kapslowego nie może wydawać na remonty i zakupy, a jedynie na konkretne zajęcia czy akcje wpisujące się w ramy programu przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii, co roku przyjmowanego przez Radę Miejską Strykowa. Furtka nie została jednak całkowicie zamknięta. Klub może składać drugi wniosek.

– Wniosek został rozpatrzony negatywnie nie ze względu na to, że komisji nie podoba

się sam pomysł uruchomienia siłowni, ale ze względu, że po prostu nie możemy finansować niczego innego poza sprawami wychowawczymi związanymi z zagospodarowaniem czasu wolnego dzieci i młodzieży – mówi przewodniczący komisji Józef Migdałek. Jednocześnie wyjaśnia, że jeśli klub złoży kolejny wniosek i wykaże w nim potrzebę dofinansowania na przykład instruktora, to wówczas z dużym prawdopodobieństwem pieniądze te otrzyma. Warunkiem jest dołączenie do wniosku programu, z którego jasno wynikałoby, w jaki sposób chce zagospodarować wolny czas dzieci i młodzieży.

Siłownia miała ruszyć już we wrześniu. Jej organizatorzy mówią, że postarają się dotrzymać tego terminu, choć na przeszkodzie stanęły nie tylko trudności w pozyskaniu funduszy, ale również kłopoty techniczne, m.in. z instalacją elektryczną wewnątrz lokalu. ljs

REKLAMA

CENY PROMOCYJNE!!!

NOWO OTWARTA
MIESZALNIA
FARB I TYNKÓW

CBU "GAMA"

tel. 46/830 04 36

ul. Gen. S. Klickiego 110/112, Łowicz

11 psów w jednym mieszkaniu. Niemożliwe?

A jednak tak było. str. 10

Punkt zapalny

Łowicz | Problem z bankomatami

Kilka kilometrów po kasę

Bank zlikwidował bankomat przy Starym Rynku i teraz, jak chce się pobrać pieniądze, to trzeba iść o wiele dalej niż do tej pory – takie skargi usłyszeliśmy od kilku osób, które w ostatnim czasie zadzwoniły w tej sprawie do naszej redakcji.

Jak dowiedzieliśmy się w biurze prasowym PKO Banku Polskiego, bo to właśnie tego banku dotyczyły skargi mieszkańców – w najbliższym czasie ta sytuacja nie ulegnie zmianie.

Jeszcze kilka miesięcy temu całodobowy bankomat PKO funkcjonował tuż przy Starym Rynku, został on jednak zlikwidowany. Teraz znajduje się tam agencja banku, gdzie można założyć rachunek, opłacić rachunki, otrzymać kredyt gotówkowy czy wpłacić i wypłacić pieniądze z konta. Agencja jest jednak czynna tylko od 9 do 17 w tygodniu i od 9 do 14 w soboty. W niedziele agencja jest nieczynna. Taka agencja znajduje się także na os. Bratkowice 1 i czynna jest od poniedziałku do piątku, od 8 do 18, a w soboty od 9 do 14.

– Co z tego, skoro w niedziele, święta czy chociażby w nocy nie mogę pobrać pieniędzy z bankomatu, który był wcześniej na Starym Rynku. Muszę szukać bankomatów w innych miejscach i nadrobić kilometrów, bo najbliższy mnie umiejscowiony bankomat jest postawiony w markecie, który przecież wtedy jest akurat zamknięty – nie kryła irytacji jedna z naszych czytelniczek. – Pozostaje mi albo przejść pół



Na Starym Rynku bankomatu już nie ma. Można tu wypłacić pieniądze, ale tylko w określonych godzinach.



Pozostaje mi albo przejść pół miasta, albo czekać, jak otworzą market

miasta, albo czekać, jak otworzą market, czyli np. do poniedziałku – dodawała.

Faktycznie jeden z bankomatów ustawiony jest w Polo Markecie przy Końskim Targu, dostępny w godzinach pracy supermarketu, od poniedziałku do soboty od 6.00 do 21.30 i w niedzielę od 10.00 do 21.30. Pracownicy biura prasowego Banku Polskiego tłumaczą ten fakt tym, że jest to bankomat wolno stojący nadający się do umieszczenia tylko wewnątrz

budynku, a odpowiednie warunki spełniał właśnie wspomniany supermarket.

Bank nie widzi też problemu w tym, że nie ma już bankomatu przy Starym Rynku i w najbliższym czasie nie zamierza stawiać kolejnych całodobowych bankomatów. – W Łowiczu funkcjonują jeszcze dwa inne bankomaty PKO czynne całodobowo, w tym jeden w centrum miasta – poinformowano nas w biurze prasowym.

Chodzi o bankomat zlokalizowany tuż przy oddziale 1 banku, przy ul. Podrzecznej i na ul. Starzyńskiego, w okolicach sklepu ogólnospożywczego. Pracownicy biura podkreślają, że do banku nie wpłynęły żadne oficjalne skargi spowodowane brakiem bankomatu przy Starym Rynku czy rozmieszczeniem innych bankomatów.

Tak czy owak trzeba do centrum

– Jak nie będą dbać o klienta, to zawsze można zmienić bank, żeby jednak te pieniądze można było pobrać bliżej, a nie biec przez pół miasta, jeszcze do tego przez jakieś zakazane ulice – mówi nasza czytelniczka z Zatorza. Problem mieszkających tam osób polega jednak jeszcze na tym, że w tamtych okolicach praktycznie nie ma żadnych bankomatów. Nie usłyszeliśmy się go ani w zlokalizowanym tam Polo Markecie czy Biedronce, ani w okolicach dworca PKP, ani wzdłuż ulicy Bolimowskiej. Jedyną rzeczą związaną z bankiem na tym terenie jest logo Banku Pekao SA. Mieszkańcy tej części miasta, która leży za torami, chcąc skorzystać z bankomatu, tak czy owak są zmuszeni ruszyć do centrum Łowicza. td

LISTY DO REDAKCJI



Droga przez wieś to nie tor wyścigowy

Chciałam poprosić o to, by policja w końcu zareagowała i zrobiła coś z piratami drogowymi jeżdżącymi ponad setkę we wsi Strzelcew – Parcel (koniec Armii Krajowej). Mieszka tu sporo rodzin z dziećmi małymi, jednak nie można nawet wyjść z nimi na spacer na ulicę, bo kierowcy po prostu tak pędzą że strach wyjść samemu. Czasem nawet marki samochodu nie zdąży się zauważyć. Jak się wyjdzie na ulicę z dzieckiem, to aż człowiekiem buja jak jada. Traktują zwykłą ulicę jak autostradę. W obrębie zaledwie kilometra i w ciągu ok. 2 lat naliczyłam tu z pięć wypadków, w tym 1 śmiertelny. Sama byłam świadkiem jednego.

Poza tym miałam jedno przykre zdarzenie. Gdy wyszłam na ulicę z dziećmi, jeden szaleniak jadący jak wariat zatrzymał się, gdy mu wygroziłam i jeszcze miał pretensje. Stwierdził że tu nie jest teren zabudowany i bluźnił jak zagroziłam mu policją. Numer rejestracji zapamiętałam i oczywiście podałam na policję. Reakcji zero, choć policjanci dobrze wiedzą, co tu się dzieje. Nie jestem jedyna, bo wszyscy mieszkańcy wsi buntują się. Policja powinna tu ustawić fotoradar lub stanąć radiowozem raz w tygodniu, a gwarantuję, że

mandatów wystawiliby więcej w godzinę niż na autostradzie A2. W końcu dojdzie do tragedii. Proszę, by ktoś coś z tym zrobił.

Czytelniczka

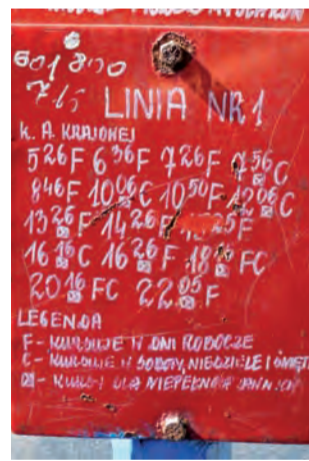
Od redakcji:

Na problem zwróciliśmy uwagę rzeczniczce Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu Urszuli Szymczak. – Jeśli tylko mamy jakieś zgłoszenia o łamaniu przepisów, to zawsze reagujemy – powiedziała. – Z samego Strzelcewa-Parceli nie mieliśmy ich w ostatnim czasie zbyt wiele. W całym 2010 roku zanotowaliśmy tam 3 zdarzenia drogowe: 2 kolizje i wypadek, w którym śmierć poniosła jedna osoba, a jedna została ranna. W bieżącym roku zanotowaliśmy w tamtej okolicy tylko jedną kolizję. Więcej zgłoszeń było na ulicy Armii Krajowej, gdzie mieliśmy przypadki przekraczania prędkości. Ustawiliśmy tam radar i karaliśmy wszystkich łamiących przepisy.

Reagowaliśmy, reagujemy i będziemy reagować na wszystkie sygnały, jednakże jasne jest, że patrol nie mogą być we wszystkich miejscach jednocześnie – mówi rzeczniczka. – Staramy się obejmować naszymi kontrolami całe miasto i gminę – kończy Urszula Szymczak.

Faktem jest jednak, że w tamtych rejonach wielu kierowców jeździ rzeczywiście bardzo szybko i częstsze kontrole w tym miejscu bardzo by się przydały. ||

RZUT OKIEM | NIECZYTELNY ROZKŁAD



– Młody człowieku, zerknij i powiedz mi kiedy teraz mam autobus, bo tutaj tak namazane, że nie mogę odczytać – poprosiła starsza kobieta młodzieńca stojącego na przystanku autobusowym MZK w Al. Sienkiewicza w Łowiczu. Sprawdziliśmy tabliczkę z rozkładem jazdy i faktycznie – jest ona w bardzo kiepskim stanie i wiele osób ze słabszym wzrokiem może mieć problem z odczytaniem informacji. Warto pomyśleć o wymianie. **mak**

REKLAMA

OFERUJE:

- zestawy komputerowe
- aparaty
- telewizory
- kuchnie
- lodówki
- pralki

TRANSPORT GRATIS

SUPER PROMOCJE

DOM CHŁOPA

łowicz ul. Kurkowa 8
tel. 46 830-21-51

790 zł

szafa
szer. 150 cm
wys. 226 cm
głębokość 41 cm

MEBLE • pokojowe
• kuchenne • młodzieżowe

STOŁY KRZESŁA

WYKŁADZINY • PCV • dywanowe

390 zł

komoda

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

CYFRA + HD

- Pakiety już od **19 zł** miesięcznie
- Przedłużanie umów na warunkach promocyjnych

zmień wnętrze

- meble na wymiar
- kuchnie
- szafy
- garderoby
- meble łazienkowe
- drzwi przesuwne
- zabudowy wnęk
- biurka
- elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV

NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

SUPER CENY NA LATO

Zapraszamy do punktu sprzedaży:

OKNA

DRZWI PARAPETY

EKO-PLAST Łowicz, ul. Mostowa 20
tel./fax 46 837 41 59, kom. 509 877 268

Punkt zapalny



Festynowe zabawy przy parafiach w Bąkowie i Nieborowie. str. 20

Lowicz | Koniec psiego problemu na Czajkach

Z dobrego serca

Nieznosny fetor i hałas musieli przez kilka miesięcy znosić mieszkańcy bloków na osiedlu Czajki. Wszystko za sprawą aż 11 psów, które trzymała w małym mieszkanku jedna z lokatorek. Sąsiedzki konflikt narastał. Problem udało się rozwiązać dopiero, gdy zainteresowaliśmy się tą sprawą.

JAKUB LENART



Nie chciałem się tu znaleźć

Osiedle Czajki, to małe skupisko trzech bloków socjalnych na przedmieściach Łowicza, obok więzienia. Żyje się tu raczej powoli i spokojnie. Po podwórku biegają dzieci, na ławce przed blokiem relaksuje się starszy pan. Słowem: cisza i spokój. To tylko pozory. Jeszcze na początku ubiegłego tygodnia, gdy podchodziło się do bloków słychać było przez uchylone okno szczekanie psów. Po wejściu do klatki schodowej pierwszego bloku, nie sposób było nie wyczuć nieprzyjemnej woni psiego moczu.

Sąsiedzi chętnie opowiadali o kłopotach z psami pani Barbary*. – Tak się nie da żyć – mówiła nam anonimowo jedna z nich. – Smród i hałas są straszne. Teraz jest lato, więc mogliśmy zostawić otwarte drzwi wejściowe na klatkę, ale gdy musimy je zamykać, to nie idzie wytrzymać. Szczęście, że nie ma takiej gorączki, bo już byśmy mieli robić.

Inni także trzymają tutaj zwierzęta, niektórzy nawet spore ilości. Jakoś na temat warunków, w jakich są trzymane, się nie dyskutuje – odpięta zarzut właścicielka psów. – Myślę, że chodzi o to, że jestem tutaj nowa. Gdyby ta sytuacja miała miejsce u kogoś z mieszkańców, to nie byłoby całej tej awantury.

Kłopoty zaczęły się około osiem miesięcy temu, kiedy pani Barbara została przeniesiona do socjalnego mieszkania na Czajki. Poprzednie, własnościowe, musiała opuścić za zaleganie z czynszem. Uważa jednak, że w jej sprawie doszło do pomyłki, którą stara się teraz naprawić. – Nigdy nie chciałem się tutaj znaleźć. Oskarżono mnie, że nie płacę komornego – tłumaczy. – Na podstawie zaocznego wyroku mnie eksmitowano. Przyjechała policja, spakowano moje rzeczy do worków foliowych i powiedziano, że mogę napisać pismo w celu odwołania. I tak tutaj trafiłam.

Pani Barbara od samego początku była załamana warunkami panującymi w mieszkaniu na Czajki. – Warunki w jakich muszą tutaj żyć są urągające ludzkiej godności – skarży się kobieta. – Ciasne mieszkanie, na którego środku stał piec węglowy, zimna woda, brak łazienki, jakieś dziury w ścianach. Jestem osobą po wielu operacjach, z orzeczoną pierwszą grupą inwalidzką. Przywykłam do innego życia.

Początkowo, wraz z panią Barbarą na Czajki przybyły trzy psy. Pomimo tego, że według regulaminu w bloku można trzymać tylko jednego, kobieta, jako inwalidka pierwszego stopnia, miała pozwolenie na trzymanie większej ilości. Po jakimś czasie jeden z psów został przejechany przez samochód. Jednak życie nie lubi pustki. Pewnego zimowego dnia, pani

Barbara znalazła na podwórku osłabioną, poturbowaną suczkę, której nadała imię Mississippi. Jak sama mówi, pies należał do jednej z sąsiadek. Kierowana humanitarnymi odruchami, postanowiła przegarnąć suczkę pod swój dach. Wkrótce ten akt miłosierdzia rozniecił prawdziwą burzę.

“

Około dwóch tygodni temu zdenerwowani nocnym hałasem mieszkańcy, z których wielu wstaje do pracy wczesnym rankiem, po raz kolejny zaalarmowali policję.

Mississippi nie była sterylizowana

Suka, z którą przybyła na Czajki kobieta była wysterylizowana, Mississippi nie. Znaleziona suczka cztery miesiące temu oszczeniła się. Z wyjątkowo licznych miotu narodziło się sześć pieszków i dwie samiczki. W zaledwie szesnastometrowym mieszkaniu było już jedenaście niewielkich, niezbyt groźnie wyglądających psów: 3 dorosłe i 8 szceniąt (wkrótce jedno z nich zostało wydane). – Nie byłam w stanie poradzić sobie z tym problemem, dlatego zgłosiłam tę sy-

tuację zarówno do Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt, jak i do urzędników – opowiada pani Barbara. – Powiedziano mi, że nie mogą wziąć tych pieszków, bo nie ma w schronisku miejsca.

Sprawę psów pani Barbary zna doskonale Grażyna Wołynik, prezesem Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt. – O tej sprawie wiem od samego początku – opowiada. – Staraliśmy się pomóc pani Barbarze, jak tylko byliśmy w stanie, przywoziliśmy karmę, odwiedzaliśmy ją. Rozmawialiśmy w tej sprawie z urzędnikami, burmistrzem. Nie nadaliśmy jednak z pomocą.

– Tam ciągle były jakieś nieporozumienia w sprawie tych psów – kontynuuje Wołynik. – Warunki, w jakich musi żyć pani Barbara są straszne, jednak pomimo to, pieski, którymi się zajmuje są w doskonałej formie, zadbane i śliczne.

Tej opinii nie negują także sąsiedzi. – Nie możemy powiedzieć, że sąsiadka nie dba o te psy, opiekuje się nimi bardzo dobrze – opowiada jeden z nich. – Jeśli któryś narobił na wycieraczkę, to po zwróceniu sąsiadce uwagi, sprzątała.

Abstrahując jednak od tego, co kierowało panią Barbarą gdy przyjmowała pod swój dach Mississippi i od tego jak zadbane są zwierzęta, fakt jest faktem, że ich zagęszczenie na metr kwadratowy zaczęło się dawać we znaki sąsiadom. – Wyobraża pan to sobie? Hałas był straszny, najgorszy zwłaszcza w bloku na-

“

Ja kocham zwierzęta, ale prawda jest taka, że w blokach nie powinno się ich trzymać w ogóle, a co dopiero tylu.

przeciwko – tłumaczy jedna z sąsiadek. Opinię tę potwierdzają osoby mieszkające we wspomnianym budynku. – Nie da się w nocy spać. Zwłaszcza latem – mówią.

Nieprzyjemnie robi się także, kiedy pani Barbara wyprowadza zwierzęta na spacer. – Latają wtedy samopas, bo sąsiadka ma problemy ze wzrokiem i nie widzi za bardzo, gdzie te psy pobiegły – opowiada kolejna z mieszkanek. – Dodatkowo, biegają bez kagańca, a tutaj jest dużo dzieci. Niby nic nikomu jeszcze nie zrobiły, ale to tylko kwestia czasu – dodaje sąsiad z bloku pani Barbary. Właścicielka odpięta ten zarzut twierdząc, że wyprowadzanie psów uniemożliwiają jej negatywnie do niej nastawieni sąsiedzi, którzy sami także wyprowadzają swoje zwierzęta bez smyczy i kagańca.

W blokach nie powinno się w ogóle trzymać zwierząt

Problem narastał, a zdenerwowanie sąsiadów sięgało zenitu. Po pewnym czasie, zgodnie

z wcześniejszymi ustaleniami pomiędzy reprezentującym panią Barbarę Łowickim Stowarzyszeniem Przyjaciół Zwierząt a ratuszem, zabrano do schroniska dwa pieski. Około dwóch tygodni temu zdenerwowani nocnym hałasem mieszkańcy, z których wielu wstaje do pracy wczesnym rankiem, po raz kolejny zaalarmowali policję. Tym razem do schroniska trafiły trzy kolejne zwierzęta. Zostało ich sześć. – Trafiło do nas w sumie pięć pieszków od pani Barbary – mówił nam w czwartek 11 sierpnia leśniczy Leszek Szychowski, odpowiedzialny za łowickie schronisko. – Były w dobrym stanie, cztery z nich już znalazły nowy dom.

Choć mieszkańcy przyznają, że po zmniejszeniu ilości psów było trochę spokojniej, to problem uciążliwego hałasu i zapachu pozostał. – Wie pan, ja kocham zwierzęta, ale prawda jest taka, że w blokach nie powinno się ich trzymać w ogóle, a co dopiero tylu – komentuje pani Danuta. – Zwłaszcza w tak słabych warunkach, jak ma pani Barbara.

Już po krzyku

Problem rozwiązał się dość niespodziewanie wieczorem, 11 sierpnia. Jeszcze tego samego dnia po południu pytany przez nas co może zrobić w tej sytuacji, burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński powiedział: – Podpisałem niedawno pismo, w którym zobowiązaliśmy się zająć pozostałymi psami pani Barbary. Czekamy tylko, żeby zwolniły się miejsca w schronisku. Staramy się pomóc najszybciej jak to możliwe.

Kiedy to będzie możliwe zapytałem więc Leszka Szychowskiego. – Miejsca w schronisku to dynamiczna sprawa – odpowiada. – Jedne zwierzęta przyjmujemy, niektóre oddajemy do adopcji. Jednak mamy nałożony przez powiatowego lekarza weterynarii limit 64 sztuk i nie możemy go przekroczyć. Nie mogę dać gwarancji, że w tym czy przyszłym tygodniu zabierzemy akurat psy tej pani.

Okazało się, że stare przysłówie o nadziei – matce głupców,

REKLAMA

Centrum pokryć dachowych
www.dachstyl.com

Główno ul. Piątkowska 1
tel./fax 42 710-74-90; 512-250-477
dachstyl.glowno@wp.pl

dachstyl
centrum zaopatrzenia budowy

TANIA BLACHA TRAPEZOWA 18,50 zł/m²

STALOWE SZTACHETY OGRODZENIOWE

Okna PCV dla każdego! na profilu Veka Aluplast

BLACHODACHÓWKA BUDMAT LINDAB FLORIAN

DACHÓWKA

PROMOCJA NA ROLETY MATERIAŁOWE KRÓTKIE TERMINY!!!
(7 dni roboczych)

Podlaska Fabryka Okien Witrax Sp. z o.o.
Witrax sp. z o.o.
ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY:
Łowicz Nowy Rynek 32 tel. 46 830 04 39

FHU BOGART
Łowicz, ul. Browarna 12c tel. (46) 837-45-07, godz. 9-18

KOTŁY

- NA EKOGROSZEK
- MIAŁOWO-WĘGLOWE
- Z PODAJNIKIEM TŁOKOWYM

WYKONUJEMY INSTALACJE

- WODNO-KANALIZACYJNE
- C.O. z 8% VAT

Prowadzimy usługi hydrauliczne w pełnym zakresie. Dokonujemy profesjonalnej wyceny inwestycji. Zapewniamy pełen asortyment części – ceny hurtowe.

tym razem się nie sprawdziło. Gdy 12 sierpnia zadzwoniłem do Pawła Gawrońskiego z Wydziału Spraw Komunalnych usłyszałem: – Wczoraj wieczorem zwołały się miejsca w schronisku. Wysłałem pracowników schroniska do pani Barbary, która zrzekła się wszystkich pozostałych psów.

Informację potwierdza Leszek Szychowski. – Dzisiaj przed południem pracownicy schroniska udali się po pozostałe psy – mówił nam 12 sierpnia. – Przywieźli pięć: dwa szczeniaki i trzy dorosłe. Dodam też, że wszystkie pięć szczeniąt, które mieliśmy już w schronisku, znalazło nowy dom.

To może się jednak powtórzyć

Problem bezdomnych, porzuconych zwierząt jest w Łowiczu, ale i nie tylko w nim, sprawą palącą. – Sposób odnoszenia się ludzi do zwierząt pogarsza się – ocenia Grażyna Wołynik z Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt. – Coraz częściej ludzie wyrzucają w lesie, traktują fatalnie. Schronisko w Łowiczu jest zapelnione po brzegi, a do tego więcej osób chce zostawić swoje psy, niż adoptować te, które tu są.

– Z perspektywy czasu, zastanawiam się czy dobrze zrobiłam biorąc wtedy tę suczkę – komentowała w naszej pierwszej rozmowie główna zainteresowana. – Jakbym ją wtedy zostawiła na mrozie, to pewnie całej tej awantury by nie było. Postanowiłam się jednak zachować jak człowiek. Pani Barbara postanowiła zaopiekować się psami, choć nie miała do tego warunków.

Z kolei miasto też ma ograniczone możliwości. Sprawa psów z os. Czajki pokazuje, że nagląca jest potrzeba budowy większego, może międzygminnego schroniska dla zwierząt. – Rozmawialiśmy z przedstawicielami gmin, większość wyraża zainteresowanie tym projektem – opowiada Grażyna Wołynik. – Rozmawiamy ze starostwem, przedstawicielami partii politycznych różnych środowisk. Choć w szerszej perspektywie, jedynym wyjściem wydaje się być znakowanie psów i ich sterylizacja, aby uniknąć tego typu sytuacji. ■

* imię głównej bohaterki zostało zmienione

Joachimów Mogiły | Kontenery przepełnione, a śmieci leżą obok

Konieczne są częstsze wywozy śmieci

Dopiero 34 kontenery śmieci zostały w tym roku wywiezione z terenu działek rekreacyjnych w Joachimowie Mogiłach, a mamy już większą część wakacji za sobą. Za półtora miesiąca działki opustoszeją i nie będzie trzeba już wywozić śmieci tak często, jak jest to konieczne teraz. Fundusze są, więc czemu jest problem ze śmieciami w Joachimowie?

– Nie mam już siły do tych, którzy wyrzucają śmieci obok kontenera, zamiast do środka – mówi sołtys wsi Joachimów - Mogiły Ewa Szwarocka. Podkreśla ona, że największy problem ze śmieciami jest tuż po weekendzie, kiedy odjadą letnicy. Działkowicze nie mają bowiem własnych pojemników na śmieci, ponieważ jak mówi wójt gminy Bolimów Stanisław Linart nie sposób, by śmieciarka jeździła po wąskich ulicach, dlatego wrzucają śmieci do zbiorowych kontenerów – i za tę możliwość płacą. Na terenie działek postawione są 4 kontenery. Problem w tym, że kontenery są notorycznie przepełnione, śmieci leżą więc też dookoła – i ta sytuacja powtarza się co roku.

Oplaty za wywóz śmieci w kwocie 140 zł na rok pobiera od letników Rada Sołecka. Dodajmy, że na 454 nieruchomości koszty pokrywa około 240-250 właścicieli, od innych trudno jest płatności wyegzekwować. Ponadto część osób płaci 70 zł. – Samotni emeryci płacą połowę kwoty – mówi Szwarocka. Z opłat zwolnione są osoby, które posiadają działki bez budynków. Wywiezienie jednego kontenera kosztuje 378 zł brutto. Dodatkowo dochodzą koszty bankowe za prowadzenie rachunku. 300 zł miesięcznie trafia natomiast do kieszeni



Tak wyglądał kontener przy głównej ulicy w Joachimowie podczas jednego z ostatnich weekendów.

pani sołtys. – Ja nie robię tego za darmo – przyznaje kobieta.

Jej wynagrodzenie to sumarycznie niewielka kwota. Najwięcej pochłania koszt wywozu kontenerów, ale z wyliczenia wynika jasno, że pieniędzy na to powinno wystarczyć. Bo 240 płacących to około 30 tys. zł rocznie, nawet biorąc pod uwagę wspomnianych emerytów. To powinno wystarczyć na wywóz 80 kontenerów – a wywieziono dotąd 34.

Szwarocka podkreśla, że gdyby wszyscy posiadacze nieruchomości płacili opłaty za wywóz śmieci, to koszty zmalałyby do 60%. Zamiast 140 zł działkowicze płaciliby około 45 zł.

Pani sołtys stara się, by pojemniki były opróżniane systematycznie. Jak deklaruje, trzy razy w tygodniu sprawdza kontenery i jeżeli jest taka potrzeba dzwoni po firmę. – Chcę, by kontenery były opróżnione za-

“

Bo 240 płacących to około 30 tys. zł rocznie. To powinno wystarczyć na wywóz 80 kontenerów – a wywieziono dotąd 34.

wsze na weekend i tuż po nim oraz w środku tygodnia – przyznaje. Pracownicy firmy wywozowej zabierają jednak tylko to, co jest w kontenerach, pozostałe śmieci, znajdujące się obok kontenerów muszą uprzątnąć i wrzucić do pojemników, dlatego zapełniają się one szybko – dodaje. W takiej sytuacji kontenery zaraz po zabranu śmieci znów są prawie pełne, a letnicy którzy podjadą, by wyrzucić śmieci zostawiają je

obok kontenera – i koło się zamyka.

Każdy działkowicz skoro płaci, chce mieć możliwość wyrzucenia śmieci. I nie ulega wątpliwości, że gdyby pojemniki były opróżniane częściej, problemów by nie było.

Warto zaznaczyć, że większe rzeczy, jak na przykład wersalki czy okna, odbierane są dopiero na koniec roku. Przez cały okres wakacyjny zalegają one przy kontenerach. Dopiero na koniec roku zamawiany jest większy transport, który zabiera tego typu śmieci.

Zdaniem Szwarockiej sytuacja zmieniłaby się, gdyby z kontenerów działkowiczów korzystali tylko oni. Kobieta twierdzi bowiem, że do pojemników swoje śmieci wrzucają także mieszkańcy innych wiosek i dlatego m.in. kontenery szybko są przepełnione. Czy opłaca się przyjeżdżać innym z sąsiednich wsi, by pokonując kilka ki-

lometrów, wrzucić do kontenera własne śmieci? Możliwe, ale nie wydaje się, by był to główny problem.

Co na to gmina?

– Rzeczywiście, mamy problem ze śmieciami w Joachimowie Mogiłach i trudno jest zaplanować tam nad porządkiem – przyznaje wójt gminy Bolimów Stanisław Linart. Dodaje on, że oprócz firmy wywozącej śmieci, w Joachimowie Mogiłach sprzątają również pracownicy sekcji obsługi gminy. – Działkowicze płacą niemałe pieniądze i oczekują porządku i my to rozumiemy. Pani sołtys stara się kontrolować sytuację, a my jej w tym pomagamy – mówi.

Jak na razie jednak efekty tych starań są mało widoczne. Śmieci towarzyszą letnikom cały czas, a kwoty zbierane na ich wywóz powinny wystarczyć na wywożenie tak częste, by wokół kontenerów było czysto. Tak nie jest. ■

REKLAMA

SKUP OWOCÓW PRZEMYSŁOWYCH I NA EKSPORT
P.P.H.U PETRUS: Ostrowiec 1, gm. Kocierzew Zabostów M. 34a, gm. Łowicz

PETRUS

■ TRUSKAWKI ■ PORZECZKI
■ AGREST ■ ARONIA ■ WIŚNIE
■ ŚLIWKI ■ JABŁKA ■ I INNE

■ UMOWY DO ARIMR ■ KONTRAKTACJE
■ WYSTAWIAMY FAKTURY RR I VAT
■ ODBIÓR U KLIENTA ■ GOTÓWKA

505 06 87 87
www.skup-owocow.pl

Galeria Łowicka
STANISŁAWSKIEGO 10

ŁOWICKIE ZAKUPY

Aktualności

SPOZA KADRU
KRZYSZTOF MIKLAS



Pomysł z piekła rodem

Ech, wakacje. Jaka szkoda, że już się kończą. Dokładnie za dwa tygodnie znów trzeba będzie pójść do szkoły. Dla trzech roczników to będzie coś całkowicie nowego. Absolwenci podstawówek przekroczą prógi gimnazjów, a niedawni gimnazjaliści pójdą już do liceów, techników i zawodówek, które teraz hurtowo nazywa się szkołami ponadgimnazjalnymi. Zaś uczyć się trzeba co najmniej do osiemnastki, bo tak to jest zapisane w Konstytucji.

Największy stres i wypieki na twarzy będą jednak jak zawsze towarzyszyć siedmioletnim maluchom. Po raz pierwszy trzeba będzie przecież wziąć na siebie jakieś obowiązki. Na początek wprowadzić nie takie wielkie, przystosowane do siedmioletniej percepcji, ale to już nie będzie to samo co przedszkole. Zresztą nie wszystkie dzieci – z różnych powodów – chodziły do przedszkola. Zaś za rok razem z siedmiolatkami do szkoły mają iść także sześciolatki, więc po raz pierwszy w całej historii polskiej edukacji tak by się zdarzyło, że naukę rozpoczną jednocześnie dzieci z dwóch roczników, co może fatalnie skutkować przez następne lata. Bo po dziewięciu latach podwójna armia absolwentów gimnazjów będzie się ścigać do najlepszych liceów, a po dwunastu podobny wyścig dwóch roczników odbędzie się podczas rekrutacji na najlepsze uczelnie.

Wielu rodziców obecnych pięciolatek czyli przyszło-

rocznych sześciolatek mocno się więc buntuje, o czym od czasu do czasu informują nas centralne media. Został nawet stworzony jakiś oficjalny ruch skupiający już wielotysięczną rzeszę rodziców, którym pomysły pani minister Hall jakoś nie trafiają do przekonania. Przyznam szczerze, że i ja, jako dziadek pięcioletniej teraz Ani, mam spore wątpliwości, choć Ania na szczęście ma tę przewagę nad innymi pięciolatekami, że urodziła się na początku roku, więc jej handicap w stosunku do sześciolatek nie jest zbyt wielki. Ale nie o to przecież generalnie chodzi.

Nie trzeba być pedagogiem z naukowymi tytułami, żeby zauważyć, że dwa lata różnicy u dzieci w tym wieku to przecież fizyczna i umysłowa przepaść! Bo pomiędzy dzieckiem, które ukończy siedem lat w styczniu 2012 roku a tym, które osiągnie ten wiek dopiero w grudniu 2013 roku będzie kolosalna różnica pod każdym niemal względem. A mają usiąść razem w szkolnej ławce i spróbować tym samym oczekiwaniom. Pomysł z piekła rodem! Nie rozumiem więc dlaczego (jeśli już faktycznie szkolna edukacja ma się rozpoczynać w wieku lat sześciu) nie rozłożyć takiej reformy na przykład na cztery lata i co roku poszerzać armię pierwszoklasistów o kolejny kwartał z następnego rocznika. Ból byłby zdecydowanie mniejszy. W ministerstwie od edukacji już kilkanaście lat temu za-

ważono, że w zachodniej Europie zimowe ferie rozkłada się na dłuższy czas, w ząbwiących się terminach dla różnych regionów, bo to daje możliwość zimowego wypoczynku znacznie większej liczbie dzieci i młodzieży, więc podobne rozwiązania wprowadzono także u nas. Na czym oczywiście wszyscy skorzystali. Także właściciele hoteli, pensjonatów, ośrodków wypoczynkowych czy choćby wyciągów narciarskich, dla których zimowy sezon znacznie się wydłużył.

Od edukacji odejdę na chwilę do polityki, choć zaczynając pisać ten felieton nie miałem takiego zamiaru. Otóż polityczni przeciwnicy Jarosława Kaczyńskiego wytknęli mi ostatnio, że mówię o cenach benzyny, a nie ma nawet prawa jazdy, jakby posiadanie takiego certyfikatu oznaczało przepustkę do grona ludzi światłych i zacnych (na marginesie: sądzę, że wielu wybitnych tego świata o prawo jazdy nigdy się nie ubiegało). Kaczyński odczył się więc natychmiast twierdząc, że Donald Tusk nie ma kwalifikacji do rządzenia, a rządzi. Patrząc na działania niektórych ministrów obecnego rządu też można skonstatować, że zbyt wielkich kwalifikacji do zarządzania swoimi resortami nie mają. Ale niedługo po wakacjach ten stan rzeczy Polacy będą mogli zweryfikować. Jeśli zechcą tylko bacznie przyjrzeć się rzeczywistości. I oczywiście pójść do urn wyborczych. ■



Na placu budowy zespołu boisk przy SP w Bednarach w ubiegłym tygodniu prowadzono roboty ziemne.

Gmina Nieborów | Inwestycje sportowe

Powstaje orlik w Bednarach

W Bednarach ruszyły prace przy budowie zespołu boisk w ramach programu Orlik 2012. Obecnie wykonano część prac ziemnych w miejscu, gdzie powstanie boisko do piłki nożnej ze sztuczną murawą.

Wykonawca, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe Tadeusza Gendka

spod Rogowa, zaraz po rozpoczęciu prac przerwało je ze względu na opady deszczu i zalanie wykonanych wykopów. Obecnie pracownicy firmy wrócili na plac budowy i kończą prace ziemne dotyczące podbudowy boisk, okablowania energetycznego i drenażu. Boiska, wraz z budynkiem, w którym

znajdą się pomieszczenia dla trenerów i instruktora środowiskowego, mają być gotowe do końca listopada. Koszt inwestycji to 980 tys. zł. Budowany orlik jest drugim na terenie gminy Nieborów. Pierwszy został zbudowany w ubiegłym roku przy budynku szkolnym w Dzierżogówku, przez tę samą firmę. ■

Gmina Sanniki | Przełożone zawody OSP

Najpierw żniwa potem zawody

21 sierpnia na boisku w Sannikach miały odbyć się zawody Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Sanniki. Termin został jednak przełożony, zawody planujemy przeprowadzić 11 września – powiedział nam zastępca wójta gminy Sanniki

Henryk Podsiadły. Powodem przesunięcia jest zaangażowanie strażaków mieszkających na terenach wiejskich w prace polowe przy żniwach, które – z powodu opadów deszczu – znacznie przesunęły się w czasie. Strażacy nie mają czasu,

by przygotować się do startu. W zawodach gminnych wezmą udział wszystkie jednostki OSP, których jest 10, oraz prawdopodobnie 4 drużyny młodzieżowe. Najlepsza drużyna wystartuje w zawodach powiatowych planowanych na 18 września. ■

REKLAMA

GRZEGORY
ZDUNY 107B k/Lowicza tel. (046) 839-11-75, 838-81-00
Polskie Składy Budowlane

- Ytong, Silka
- cegły: klinkierowa, ceramiczna MAX
- beton komórkowy: biały, szary
- cement - wapno
- styropian, wełny, folie, papy termozgrzewalne
- pokrycia dachowe: pełny asortyment
- płyty kartonowo-gipsowe
- profile
- masy wyrównujące, farby, kleje, gipsy, gładzie, tynki
- Atlas, Baumit, Izolbet

- rynny
- elektonarzędzia
- bramy, ogrodzenia, drzwi - firmy Horman i Wiśniowski

Transport i rozładunek HDS
Możliwość zakupu na raty

Wyroby własnej produkcji:

- zbiorniki na gnojowicę
- szamba przydomowe
- stropy TERIVA do 7,80 mb.
- pustaki ALFA
- bloczki betonowe
- krawężniki i obrzeża
- płyty drogowe YOMB
- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa

Firma Komputerowa
SERVCOM

Sklep w Łowiczu: ul. Stanisławskiego 1 (Nowy Rynek)
603-687-902, 46/830-99-07
www.uzywanekomputery.eu

NOWY - UŻYWANY - POLEASINGOWY
SPRZĘT KOMPUTEROWY

Profesjonalny serwis i naprawa

Tanie, Markowe - Laptopy - Komputery - Monitory
Nawigacje GPS + serwis

Firma Komputerowa SERVCOM Zduny 24
tel. 46/838-74-24 601-946-286

nawet do
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH

tylko **2,99%** w skali roku

TERAZ/DO KOŃCA MIESIĄCA
Bez BIK
Dla firm bez ZUS i US

PRZYKŁADOWE RYTY DLA POŻYCZKI NA OKRES SPŁATY DO 30 LAT:
35 tys. zł - rata 217,37 zł 200 tys. zł - rata 1242,13 zł
100 tys. zł - rata 621,06 zł 300 tys. zł - rata 1863,19 zł
* BBSF dla przyjętych celów wynosi 7,8%

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ

BIELSKO BIAŁA	85 6537060	NOWY SĄCZ	18 4145353
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OLSZTYN	89 5321060
BYDGOSZCZ	52 3455123	OPOLE	77 4022005
BYTOM	32 7876109	PŁOCK	24 2632329
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ	61 8322334
GDAŃSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 2000434	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 7826060	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIŃ	91 3594053
KRAKÓW I	12 4261081	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4331035	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	WARSZAWA I	22 4360546
LUBIN w/Wrocławiu	76 8443302	WARSZAWA II	22 4203340
LUBLIN	81 5323237	WROCŁAW I	71 3428718
ŁÓDŹ	86 2166111	WROCŁAW II	71 3357607
ŁÓDŹ	42 6319370	ZAMOŚĆ	84 6392720

infolinia: 801 003 160, 608 021 608
www.dobrapozyczka.com.pl

koszt polecenia węg. stanowi opłatę reklamową nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

dimel
Główno ul. Okrężna 8
0 500 112 216 | tel/fax: 042 719 26 95
www.dimel.eu | dimel@wp.pl

CIĘCIE I OKLEJANIE PŁYT
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
kuchnie | garderoby | meble sklepowe | biurowe

Partners
Firma PARTNERS
Oddział Łowicz, ul. Katarzyny 17
poszukuje MĘŻCZYZN I KOBIET

DO PAKOWANIA SŁODYCZY

WYMAGANIA: ■ chęci do pracy ■ aktualna książeczka SANEPID
Czas pracy dostosowywany indywidualnie!!

ZADZWOŃ: 46 830-18-00, 46 830-18-24, 46 830-21-90

AGRO-BUD s.c.
OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- materiały budowlane ■ PIASEK ■ nawozy
- opał ■ pasze ■ usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Domaniewice | Oświadczenia majątkowe za rok 2010

Ile w kieszeniach radnych i urzędników

W tym tygodniu publikujemy oświadczenia majątkowe radnych, wójta, sekretarza i skarbnika gminy Domaniewice.

■ **Paweł Kwiatkowski**, wójt gminy Domaniewice, na koniec 2010 roku zgromadził na koncie 85 tys. zł. Jest posiadaczem Funduszu Inwestycyjnego Arka Zrównoważony, na którym ma odłożone 27.570 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 66 m² o wartości 96 tys. zł. Jest właścicielem gospodarstwa sadowniczego wartego 30 tys. zł, z którego osiągnął przychód w wys. 18 tys., dochód 14 tys. zł. Wśród innych nieruchomości wymienia las o powierzchni 0,82 ha o wartości 25 tys. zł oraz garaż 15 m² wartości 6 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnął 36.426,40 zł, umowa zlecenie 7075 zł. Z dzierżawy sadu przychód wyniósł 18 tys. zł, dochód 14 tys. zł. Z dopłat ARiMR otrzymał 1399,40 zł. Jest właścicielem samochodu marki Volkswagen Transporter T5 z 2004 roku.

■ **Zofia Sut**, sekretarz gminy, wykazała oszczędności w kwocie 20 tys. zł (majątek odrębny). Jest właścicielką domu o powierzchni 120 m², wartości 120.000 zł i działki pod nim o powierzchni 1156 m² wartości 10.000 zł. Z tytułu zatrudnienia otrzymała 80.598,95 zł brutto, na umowę – zlecenie – 3.404 zł, inne 700 zł. Pani sekretarz ma samochód marki Opel Corsa z 2002 roku.

■ **Alicja Szymajda**, skarbnik gminy w 2010 r. miała wspólnie z małżonkiem odłożone na koncie oszczędności w kwocie 60.000 zł. Dom o powierzchni 125 m² wartości 100.000 zł stanowił jej majątek odrębny. Pani skarbnik posiada także gospodarstwo rolne o po-

wierzchni 2,34 ha i wartości 72.000 zł z budynkiem inwentarskim, składowym i gospodarczym (majątek odrębny). Przychód z tego gospodarstwa w 2010 roku wyniósł 2.000 zł, dochodu nie uzyskała. Z tytułu umowy o pracę łącznie z mężem otrzymała 88.462,42 zł. Pani skarbnik odnotowała także dochód z renty chorobowej małżonka w wysokości 8.364 zł. Ponadto w 2010 roku Alicja Szymajda otrzymała 225 zł diety za pełnienie obowiązków społecznych i obywatelskich. Wspólnie z małżonkiem posiada samochód Volkswagen Polo z 2001 roku, a wspólnie z synem VW Passat, też z 2001 r.

■ **Ryszard Klemens Ogonowski**, przewodniczący Rady Gminy Domaniewice wspólnie z małżonką zgromadził na koncie na koniec 2010 roku 55 tys. zł. Mieszka w mieszkaniu komunalnym o powierzchni 70 m². Wspólnie z żoną są właścicielami garażu o wartości 2.000 zł. Ze stosunku pracy zatrudnienia wykazała dochód 66.950 zł, dochody męża wyniosły 58.581 zł. Z umowy zlecenie zarobiła 2.800 zł, dieta radnej 480 zł.

■ **Barbara Jędrzejczak** na koniec 2010 roku miała zgromadzone 46.500 zł we wspólnocie małżeńskiej. W oświadczeniu wykazuje dom o powierzchni 150 m², bez tytułu prawnego. Z tytułu zatrudnienia wykazała dochód 66.950 zł, dochody męża wyniosły 58.581 zł. Z umowy zlecenie zarobiła 2.800 zł, dieta radnej 480 zł.

■ **Grzegorz Foks** na koniec roku zgromadził 57 tys. zł. Mieszka w domu o powierzchni 180 m² (bez tytułu prawnego). Prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 10,44 ha wartości 90 tys. zł (majątek odrębny), z którego uzyskał przychód w kwocie 28 tys. zł, dochód w wysokości 12 tys. zł. Przychód z tytułu zatrudnie-

nia wyniósł 22.828,55 zł brutto, dieta sołtysa oraz prowizja z podatku 1.973,74 zł, dieta radnego 480 zł. Żona z zasiłku macierzyńskiego uzyskała 3.788,13 zł, zasiłek rodzinny z wychowawczym wyniósł 5.569,40 zł. W składnikach mienia publicznego radny wykazał ciągnik rolniczy Ursus 3.512 z 1998 roku, ciągnik rolniczy Massey Ferguson 690 z 1982 oraz samochód osobowy Fiat Panda z 2007 roku.

■ **Ireneusz Kuciński** ma na koncie 1.500 zł. Mieszka w domu o powierzchni 110 m², wartości 90 tys. zł (1/3 współwłasność). Jako majątek odrębny zadeklarował gospodarstwo rolne o powierzchni 5,09 ha, wartości 60 tys. zł. W 2010 roku uzyskał z niego przychód w wys. 10 tys., dochód 8 tys. zł. Z tytułu dopłat ARiMR otrzymał 6592,56 zł. Jako radny zarobił 480 zł, z umowy zlecenia 960 zł. Wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia żony to 31.833,20 zł brutto. Radny otrzymał także ekwiwalent za udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych w wysokości 501 zł. Jest właścicielem ciągnika rolniczego.

■ **Jan Spychała** miał odłożone 47.700 zł. Jest współwłaścicielem (z małżonką) domu o powierzchni 185 m² i wartości 269.200 zł oraz gospodarstwa rolnego o powierzchni 17,58 ha z budynkami gospodarczymi i budynkiem inwentarsko-składowym o wartości 705.300 zł. Z gospodarstwa tego w 2010 r. osiągnął przychód w wys. 112 tys. zł, a dochód 33 tys. zł. Ponadto radny posiada drugie gospodarstwo (odrębna własność) o powierzchni 13,54 ha bez zabudowań, o wartości 203.100 zł, z którego osiągnął przychód 10 tys. zł, dochód w wysokości 3.000 zł. Z tytułu diety radnego otrzymał w minionym roku 2.520 zł, a z dopłat z ARiMR 32.962 zł. Radny jest właścicielem: Zetora 7211 z 1990 roku, Bizona Z056 z 1990 r., prasy zwijającej Z-543 z 2004 r., koparko-ładowarki Ostrówek z 1992 r. i Stara z 1996 r.

■ **Jan Włostek** prowadził działalność gospodarczą – piekarnię. Zaoszczędził na koncie 400 tys. zł. Ma dom o powierzchni 126 m², wartości 100 tys. zł (wspólnota majątkowa) oraz gospodarstwa rolne o powierzchni 2,68 ha, wartości 44 tys. zł i 4,40 ha, wartości 50 tys. zł, które dzierżawi. Osiągnął z nich przychód wynoszący 10 tys. zł, a dochód 8 tys. zł. Ma także działkę o powierzchni 0,0668 ha, działkę 0,1295 ha, działkę 0,0379 ha, na której znajduje się sklep i działkę o powierzchni 0,1453 ha, na której znajduje się budynek piekarni o wartości 250.000 zł. Z tytułu prowadzenia piekarni i sklepu spożywczo-przemysłowego radny osiągnął przychód w wysokości 3.170.395,03 zł, a dochód 404.311,07 zł. Z tytułu pełnienia funkcji radnego otrzymał 2760 zł. Jest właścicielem Fiata Ducato z 2005 roku, drugiego Fiata Ducato z 2005 roku. Ponadto jest właścicielem samochodu Toyota Rav 4 z 2010 roku i Fiata Panda z 2005 r.

■ **Katarzyna Bryk** ma odłożone 13 tys. zł. Jest współwłaścicielką domu (współwłasność małżeńska) o powierzchni 150 m² wartości 153 tys. zł. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 8,07 ha, wartości 45.800 zł z zabudowaniami: garażem, stodołą i oborą. W 2010 r. uzyskała z niego przychód w wys. 82 tys. zł, dochód natomiast 52 tys. zł. Dochód męża wyniósł 33.150,17 zł. Dopłaty z ARiMR wyniosły 8000 zł, z tytułu diety radnego 480 zł. Radna posiada dwa ciągniki rolnicze Same Roller 60 DT z 2004 roku i MF 235 z 1989 roku. Jest także właścicielką samochodu Fiat Uno z 1997 roku i Opel Zafira z 2001 roku. Spłaca kredyt, zaciągnięty w 2005 roku na kwotę 76 tys. zł. Na koniec roku pozostało jej do spłaty 13.585 zł.

■ **Krzysztof Tomczak** na koniec 2010 roku zgromadził 3000 zł. Mieszka w domu o powierzchni 130 m² (dom bez tytułu prawnego).

W 2010 roku zarobił 22.176,04 zł, dieta radnego 480 zł. Jest właścicielem samochodu marki Alfa Romeo 156 z 1998 roku.

■ **Leon Lebioda** wraz z małżonką odnotował 35.598,36 zł oszczędności. Mieszka w domu o powierzchni 140 m² (bez tytułu prawnego). Z tytułu renty z KRUS otrzymał w minionym roku 21.874,02 zł netto, z tytułu diety radnego 2.520 zł, renta z KRUS żony wyniosła 9.604 zł netto.

■ **Marek Gejo** wykazał oszczędności 4.000 zł. Razem z żoną ma dom o powierzchni 105 m², wartości 180 tys. zł. Prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 26,37 ha, wartości 410 tys. zł. W 2010 roku osiągnął z niego przychód w wys. 55 tys. zł, dochód 14 tys. zł. Radny wspólnie z żoną posiada jeszcze jeden dom o powierzchni 132 m² i wartości 68 tys. zł. Z ARiMR otrzymał dopłaty w kwocie 17 tys. zł. Z tytułu diety radnego otrzymał 480 zł. Jest właścicielem trzech ciągników rolniczych i samochodu marki Opel Corsa z 2004 roku. Radny spłaca dwa kredyty zaciągnięte w BSZŁ w Domaniewicach. Pierwszy na kwotę 17.200 zł, drugi 9.264 zł.

■ **Mirosław Pawłowicz** miał na koniec 2010 r. zgromadzone na koncie 39.300 zł. Jest współwłaścicielem domu o pow. 71 m² i wartości 72 tys. zł. Prowadzi gospodarstwo sadownicze o powierzchni 4,78 ha, warte 100 tys. zł (własność majątek odrębny). Uzyskał z niego przychód w kwocie 50 tys. zł, dochód wyniósł 20 tys. zł. Radny wśród innych nieruchomości podaje gospodarstwo rolne z zabudowaniami o powierzchni 10,43 ha i wartości 264 tys. zł (współwłaściciel). Osiągnął z niego przychód w kwocie 10 tys. zł, dochód 3 tys. zł. Otrzymał stypendium motywacyjne w kwocie ok. 3165 zł, dietę radnego w kwocie 480 zł. Posiada samochód marki Nissan Terrano z 2003 roku (ma-

jątek odrębny). Jest też współwłaścicielem samochodu marki Mercedes Sprinter 411 z 2001 roku.

■ **Sławomir Karcz** na koncie w minionym roku zgromadził 40.000 zł. Mieszka w domu o powierzchni 100 m², do którego nie posiada tytułu prawnego. Ma działkę o powierzchni 0,48 ha oraz las o powierzchni 2,23 ha. Łączna ich wartość to 41 tys. zł. Z tytułu umowy o pracę zarobił 32.377,48 zł brutto, z tytułu diety radnego pobrał 1.680 zł. Radny w swoim oświadczeniu uwzględnił też dochód żony z tytułu zatrudnienia w kwocie 10.152,48 zł oraz jej dochód z innych źródeł w kwocie 5303,14 zł.

■ **Stanisław Staniszewski** zaoszczędził w 2010 roku 20 tys. zł. Razem z żoną ma dom o powierzchni 150 m² wartości 200 tys. zł. Posiada nieruchomość rolną o powierzchni 0,45 ha w części zabudowaną domem oraz budynkami gospodarczymi wartości 35 tys. zł. Posiada też 1/5 działki o powierzchni 8730 m², wartości 17 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia on i żona osiągnęli dochód w kwocie 64.537,71 zł, z innych źródeł 4312 zł, dieta radnego 240 zł.

■ **Zbigniew Zagajewski** ma oszczędności w kwocie 48.500 zł. Ma dom o powierzchni 110 m² (bez tytułu prawnego). Posiada nieruchomość 0,5 ha wartości 10 tys. zł (współwłasność w 1/2 części). Jego dochód z tytułu zatrudnienia (umowa o pracę, umowa zlecenie, prawa autorskie) wyniósł 46.73, 64 zł brutto, dieta radnego 480 zł.

■ **Zofia Sujkowska** na koniec roku zgromadziła 3.000 zł. Mieszka w domu o powierzchni 200 m² (bez tytułu prawnego). Dochód z tytułu zatrudnienia wyniósł 10.719,32 zł brutto. W oświadczeniu wykazała także dochód z emerytury i renty rodzinnej córki w kwocie 18.194,11 zł brutto, dieta radnej – 480 zł. am

REKLAMA

Firma GAJEK zaprasza do składu materiałów budowlanych w Bąkowie

Oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona, biała
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- ytong ■ styropian, kleje, tynki, wełna
- płyty gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe (blachodachówka, blacha trapezowa, ondulina, eurofala)
- stropy ■ cement ■ wapno
- wyroby hutnicze - pełny asortyment (cięcie),
- gazy techniczne, więźba dachowa (krokwie, łaty, deski)

Miła obsługa, szybka dostawa, rozładunek HDS

Bąków Górny 33 koło Zdun
dział sprzedaży: 46 838 79 12, 46 838 79 19; księgowość: 604 284 079

JAKMAR

POLECAMY

- fototapety ■ tapety
- szablony ■ dekoracje
- tynki dekoracyjne ■ werniksy
- farby strukturalne

DUŻY WYBÓR

- emulsji kolorowych ■ farb ■ lakierów
- glazurę ■ terakotę ■ wanny ■ kabiny ■ zlewy
- meble łazienkowe
- płyty g-k ■ wełny ■ profile ■ gipsy
- styropian ■ systemy dociepleń ■ folie

TYNKI NA ELEWACJE

- doskonała jakość ■ szybki czas realizacji!!

Hurtownia Łowicz
ul. Nadburzańska 41

Pracujemy pn.-pt. 7-18
soboty 7-15
tel. 46/837-88-13

Okруchy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Franciszka Szymańska (1927-2009)



■ Franciszka Szymańska (1927-2009)

Urodziła się w Parmie i tu też spędziła całe swoje życie. Przeżyła II wojnę światową. Jako nastolatka pracowała na tzw. służbach. Wspólnie z mężem prowadziła gospodarstwo rolne, choć przez lata dorabiała też jako krawcowa. Najbliżsi zapamiętali ją jako kobietę pomocną, energiczną i serdeczną. W ostatnich latach zmagająca się z chorobą Parkinsona.

Urodziła się 27 stycznia 1927 roku w Parmie w rodzinie Jana i Wiktorii Zabost. Jej rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. Franciszka była najstarszą z rodzeństwa, miała trzy siostry i brata. Ukończyła 4-klasową Szkołę Podstawową w Parmie.

W dzień wybuchu II wojny światowej miała 12 lat. Zarówno dla niej, jak i całej rodziny był to bardzo trudny czas, gdyż w czasie okupacji na wsi panowała bieda. Były takie dni, kiedy nie było za co kupić chleba. By pomóc rodzinie Franciszka pracowała na tzw. służbach u bogatych gospodarzy, przede wszystkim w Arkadii i w Łaguszewie, gdzie głównym jej zadaniem była pomoc w gospodarstwie. U gospodarzy mieszkała najczęściej cały rok, bowiem służący zmieniali się zawsze w święto św. Szczepana.

Tuż po wojnie podjęła pracę na produkcji w Zakładach Lniarskich w Żyrardowie. By dojechać do pracy na pierwszą zmianę wstawała wcześniej rano, około godz. 3.00. Czasem, głównie zimą, chcąc zdążyć na 6 rano do zakładu, jechała już ostatnim pociągiem w nocy w kierunku Skierniewic, gdzie czekała kilka godzin na dworcu na kolejny pociąg do Żyrardowa.

W 1954 roku wyszła za mąż za Kazimierza, też z Parmy. Po ślubie przeprowadziła się do męża. Państwo Szymańscy prowadzi-

li gospodarstwo rolne, choć pan Kazimierz pracował także na kolei. W latach 70., chcąc unowocześnić swoje gospodarstwo, odbudowali wszystkie pomieszczenia gospodarcze i budynek mieszkalny. – Odbudowa wymagała od nas wszystkich, dzieci i rodziców, wielu wyrzeczeń – wspomina córka Alina.

Franciszka i Kazimierz przeżyli w małżeństwie 52 lata. Mieli trójkę dzieci: dwóch synów i córkę. Doczekali się też 8 wnucząt i prawnucząt.

Jeszcze przed ślubem Franciszka skończyła kurs kroju i szycia. Za pierwsze zarobione pieniądze kupiła maszynę do szycia. – Jak tylko sięgam pamięcią, mama zawsze szyla – dla nas dzieci, sąsiadów, znajomych – opowiada jej córka. Bywały tygodnie, że drzwi się nie zamykały. Codziennie przychodzili ludzie z materiałami do szycia lub też z gotowymi strojami do przerobienia. – To mama uszyła dla mnie i dla mojej koleżanki z Łowicza sukienkę na komunię. Pamiętam taki okres, kiedy na każdą okazję miałam coś nowego. To ona

uszyła mi też kostium na ślub cywilny – opowiada córka.

Franciszka oprócz szycia zajmowała się również szydełkowaniem i robiła na drutach. – Mama wprost czarowała przepiękne wzory na sweterkach i bluzkach – mówi Alina. Dodaje ona, że Franciszka była samoukiem. Sama wymyślała wszystkie wzory, kroje. Do dziś rodzina przechowuje liczne serwetki, poduszki, szaliki, czapki i wiele innych rzeczy przez nią wykonanych. Jako krawcowa pracowała do 70 roku życia, do czasu kiedy zachorowała.

– Była zawsze pogodna, uczynna, serdeczna, służyła pomocą wszystkim, którzy jej potrzebowali. Uczyła nas życia i tego, że żadnej pracy nie wolno się wstydzić. Nauczyła nas także poszanowania drugiego człowieka i prawdziwej wiary – wspominają jej najbliżsi. Nie było niedzieli, by rodzina opuściła mszę świętą w kościele, który oddalony był o ponad 7 km od domu. Sama była wzorem, ponieważ brała udział we wszystkich nabożeństwach kościelnych i pomagała przy pracach kościelnych.

Ostatnie lata życia Franciszka spędziła w domu. Rzadko kiedy wychodziła z domu. Zmarła 20 lipca 2009 roku po długiej i ciężkiej chorobie Parkinsona. am

ODESZLI OD NAS | 4.08.-12.08.2011

† 4 sierpnia: Helena Liberska, l.83, Traby; Tadeusz Ruciński, l.72, Chruślin Nowy
 † 5 sierpnia: Marian Redzisz, l.78, Stare Grudze
 † 7 sierpnia: Zygmunt Grabowicz, l.73, Stare Grudze
 † 8 sierpnia: Bogdan Kantorek, l.51; Stanisława Korczak, l.91
 † 9 sierpnia: Władysław Zygmunto wicz, l.79; Eugeniusz Słomski, l.84.
 † 10 sierpnia: Renata Skrabucha, l.46.
 † 12 sierpnia: Janina Kowalczyk, l.89, Bratoszewice.

Serdecznie dziękuję Wszystkim, którzy wspierali mnie w ostatnich miesiącach życia mojej

Ukochanej Mamusi,

jak również po Jej odejściu.

Szczególne podziękowania składam Pani Halinie Frątczak i Teresie Grajkowskiej, mojej Rodzinie: Wujkowi Józefowi, Alicji i Andrzejowi Bombrychom, Grażynie i Dariuszowi Józwiakom, moim Koleżankom i Przyjaciółkom: Annie Limanówce, Maryli Pietrzak, Annie Rokickiej, Irenie Szwarockiej i Barbarze Wróbel.

Helena Pietrucha

Pani doktor Barbarze Fenc-Bieleckiej za ponad 30-letnią opiekę medyczną nad naszą Mamą, doktor Ewie Świechowskiej-Krawczyk i pozostałemu Personelowi Oddziału Internistycznego Szpitala Miejskiego w Łowiczu, Pani doktor Marzenie Babińskiej-Zygmunt z poradni Medyk w Łowiczu oraz siostrą Ewie i Ani z łowickiego oddziału Caritas za pomoc i opiekę w ostatnich chwilach życia naszej Mamy

Stanisławy Korczak

serdecznie dziękują córki

Łowicz | Przed służbą lektorską Tygodniowe rekolekcje

21 sierpnia o 18.00 w łowickim seminarium ruszają już drugie w tym roku tygodniowe rekolekcje dla kandydatów na lektorów. Pierwszy turnus odbył się w dniach 26 czerwca – 1 lipca. W sierpniowych rekolekcjach weźmie udział ponad 50 ministrantów z całej diecezji łowickiej. W seminarium ministranci będą odkrywać na nowo

liturgię, uczyć się śpiewu, po-prawnego czytania oraz rozważania i przekazywania Słowa Bożego. Wezmą oni także udział w pieszej pielgrzymce do sanktuarium w Domaniewicach. Podczas rekolekcji nie zabraknie też elementów kulturalno-rozrywkowych: zaplanowano grę w piłkę nożną, siatkówkę czy też wspólne oglądanie filmów. am

Drogi Koleżance Lidii Przybyszewskiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa Zarząd Powiatu Łowickiego i pracownicy Starostwa Powiatowego w Łowiczu

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

Ś. P.

Bogdana Kantorka

składają żona z dziećmi

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, uczestniczyli w pogrzebie

Ś. P.

Stanisławy Korczak

serdeczne podziękowania składa rodzina.

Serdecznie dziękuję

Księdzu Marcinowi Borzadkowi za opiekę duchową nad moją Ukochaną Mamusią

Marianną Łukawską

oraz za dar modlitwy w Jej intencji.

Bardzo dziękuję również za opiekę duchową nad moją Mamusią Księdzu Zbigniewowi Przerwie i Księdzu Bogdanowi Zatorskiemu.

Helena Pietrucha

Serdecznie dziękuję Wszystkim, którzy towarzyszyli mojej Ukochanej Mamusi

Mariannie Łukawskiej

w Jej ostatniej drodze. Dziękuję także za złożone kwiaty.

Helena Pietrucha

Pani Marii Korczak wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składa Koło Emerytów przy Gimnazjum Nr 1 w Łowiczu

REKLAMA

FIRMA H.SKRZYDLEWSKA
 USŁUGI POGRZEBOWE
 www.h.skrzydowska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11
 tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6
 tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- kremacje
- przewóz osób zmarłych do chłodzi
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

Łowicz | Stary Rynek

Będzie nowa tablica pamięci dr Rotstada

Wojewódzki Konserwator Zabytków pozytywnie wypowiedział się w sprawie zamieszczenia na elewacji kamienicy przy Starym Rynku 17 nowej tablicy pamięci Stanisława Rotstada, o treści zaproponowanej przez jego córkę, Zofię Rotstad-Abadie.

Będzie na niej napis: „W tym budynku mieściła się Przychodnia Lekarska im. Dr Stanisława Rotstada, zasłużonego lekarza powiatu łowickiego i naczelnego lekarza 10. Pułku Piechoty w Łowiczu”.

O zniszczeniu w czasie remontu tablicy na budynku Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej pisaliśmy w styczniu tego roku. Pomimo że widniał na niej napis: Przychodnia Lekarska im. Dr-a med. Stanisława Rotstada, nie była to zwykła tablica informacyjna. Wykonana była z granitu, a jej bardzo uroczyste odsłonięcie odbyło się w 1995 r., w 100. rocznicę urodzin lekarza. Wtedy to przychodni specjalistycznej nadano imię jej założyciela, zasłużonego dla łowiczian, szanowanego lekarza.

Tablica zniszczona podczas remontu elewacji została po

naszej interwencji odtworzona przez wykonawcę remontu, łódzką firmę Pro-Fart Investment. Jak ustalono z Naczelną Radą Lekarską w Łowiczu, która reprezentuje fundatora tablicy – Polskie Towarzystwo Lekarskie, zostanie ona umieszczona w budynku administracyjnym szpitala przy ul. Ułańskiej, ponieważ tam właśnie przychodnia obecnie się znajduje. Na razie jednak nie wiadomo, kiedy to nastąpi, bo w budynku tym planowany jest remont, który objąć ma także elewację.

Na Starym Rynku umieszczona zostanie tablica, o której piszemy na wstępie artykułu. Skąd pomysł na jej stworzenie? Otóż nasz styczniowy artykuł interwencyjny dotarł, z pewnym opóźnieniem, do mieszkającej w Paryżu córki dr. Rotstada, Zofii Rotstad-Abadie. W tym tygodniu otrzymaliśmy



11 listopada byłby odpowiednią datą, tym bardziej że doktor Stanisław Rotstad brał udział, jeszcze jako student, w rozbrajaniu Niemców w 1918 roku.

od niej list w tej sprawie. Jego autorka dziękuje nam za to, że zainteresowaliśmy się sprawą i opisuje interwencję podjętą przez łowickich przyjaciół rodziny. Właśnie efektem tych działań jest nowa tablica, która ma zostać umieszczona na kamienicy na Starym Rynku, o treści, jaką zaproponowa-

ła córka. Ma też ona nadzieję, że tablica zostanie odsłonięta w Święto Niepodległości. Oto fragment tego listu: „11 listopada byłby odpowiednią datą, tym bardziej że doktor Stanisław Rotstad brał udział, jeszcze jako student, w rozbrajaniu Niemców w 1918 roku. Jest w archiwach Polskiego Radia nagranie wywiadu z doktorem Rostadem, podczas którego z wielkim wzruszeniem opowiada, jak się to wtedy odbywało”.

Starosta Janusz Michałak zapewnia, że nowa tablica powstanie, ale jeszcze nie wie, czy uda się ją odsłonić 11 listopada. Zależałoby mu, aby była przy tym obecna Zofia Rostad, która w listopadzie planuje przyjazd do Polski, ponieważ Centralne Muzeum Włókiennictwa planuje zorganizowanie wystawy poświęconej 50-leciu jej działalności artystycznej. **mwk**



We wtorek i środę asfaltowany był fragment łączący ul. Sikorskiego z Alejami Sienkiewicza.

Łowicz | Koniec prac na Sikorskiego Już niedługo nie będziemy się męczyć

17 sierpnia zakończyły się główne prace przy budowie nowej nawierzchni na ul. Sikorskiego i Katarzynów w Łowiczu. Kutnowska firma Trakt, która wykonuje prace na zlecenie ratusza, ma je skończyć do 31 sierpnia.

Termin ten nie jest zagrożony. 19 i 20 sierpnia planowane są prace przy malowaniu pasów, a do końca przyszłego tygodnia firma będzie wykonywać ewentualne poprawki i uzupełnienia w nawierzchni ulicy i chodników. **tb**

Łowicz | Co pokazały kaskadowe kontrole

Tylko 10 kierowców odjechało bez mandatów

Wiele do myślenia na temat przyzwyczajeni i obyczajów kierowców dały wyniki przeprowadzonej w piątek, 5 sierpnia akcji kaskadowych kontroli prędkości samochodów, która trwała od godziny 14 do 22 na trzech drogach krajowych przechodzących przez Łowicz.

Policjanci skontrolowali wtedy 36 samochodów – i wręczyli aż 26 mandatów, w tym 25 za przekroczenia prędkości i 1 za brak zapiętych pasów bezpieczeństwa.

– Wcześniej szeroko zarówno my, jak też Komenda Wojewódzka informowaliśmy w mediach o akcji. Mimo to, kierowcy przekraczali prędkość – powiedziała nam rzeczniczka prasowa łowickiej KPP mł. asp. Urszula Szymczak.

Działania były tego popołudnia prowadzone kaskadowo i polegały na tym, że na pewnym odcinku drogi w odległości kilku do kilkunastu kilometrów spotkać było można kolejne patrole drogówki z miernikami prędkości. Łowicka policja współpracowała tego popołudnia z policją kutnowską. W ruch poszły wszystkie sprawne ręczne mierniki. Dodatkowo, m.in. po drodze krajowej nr 92 z Łowicza w stronę Poznania, poruszał

się policyjny, nieoznakowany Opel Insignia z videorejestratorem, który filmował samochody w ruchu.

– Przekroczenia prędkości na drogach tego popołudnia i wieczora były znaczne – dowiedzieliśmy się w łowickiej komendzie. Największą brawurą wykazał się zatrzymany na drodze nr 92 w okolicach Zdun 19-latek z Warszawy, który jadąc nowym Chevroletem, przekroczył dozwoloną prędkość o 49 km/godz. Został ukarany 300-złotowym mandatem i 8 punktami karnymi.

Akcje kaskadowych kontroli prędkości mają być powtarzane. Najbliższa planowana jest jeszcze w sierpniu. Tym razem policja nie zamierza ujawniać jej terminu. **mak**

RZUT OKIEM | BOCIANY NIEDŁUGO ODLECAJĄ



To już ostatnie tygodnie, kiedy możemy podziwiać bociany, symbolizujące przybycie wiosny. Ich odlot oznaczał będzie szybkie nadejście jesieni. Te widoczne na zdjęciu wygrzewały się w promieniach sierpniowego słońca w okolicach Walewic w gminie Bielawy. **td**

PRZEGLĄD PRASY

Pomyślcie, japiszony!

(...) Jest w tej straszliwej angielskiej ruchawce coś z buntu socjalnego przeciw oszczędnościowej polityce Camerona. I jest coś z wojny rasowej. Ale wśród amatorów rozróby widzimy młodych ludzi o białej skórze i niezłe się mających. Robią to, bo lubią. (...) „Nastolatki ze smartfonami w rękach wynoszą walizki pełne ubrań z H&M i dyskutują, czy najpierw spłądować drogerię, czy sklep z butami – oto współcześni londyńscy rewolucjonści. Dzieci konsumpcji obróciły się przeciw fundamentom demokracji i porządku publicznego” – zauważa

Buras (Gazeta Wyborcza – przyp. red.) i jest to zapewne obserwacja prawdziwa. Ale czy jedynym lekiem okaże się tu taki lub inny zwrot w polityce społeczno-ekonomicznej? Czy tym ludziom w ogóle o to chodzi? Czy porównując ich do rewolucjonistów, Buras nie ulega jedynie schematom kultury masowej? To prawda, niektórzy z nich sami pozują na nowych buntowników, powtarzając jakieś strzępy frazesów. Ale czy to ma znaczenie? (...) Marek Magierowski napisał w „Rzeczpospolitej” kapitalny tekst („Albion i jego motłoch”, 11.08.2011): Anglicy zaniedbali

wychowanie swoich dzieci. „Wyborcza” z przyległościami, a zresztą i znaczna część elit zachodnich, problem lekceważy, uznając, że przemiany obyczajowe są nieuniknione i błogosławione, więc nie ma co nad tym debatować. (...) Wycofanie się z filozofii „róbta, co chceta” to zadanie dla giganta. Sam nie wiem, od czego należałoby zacząć i sam nie jestem przekonany, czy całkowity odwrót jest w świecie nowoczesnych technologii i towarzyszącego im podeptania różnych tabu w ogóle możliwy.

Piotr Zaremba, „Rzeczpospolita”, 17.08.2011

Dla młodych | Franciszkanie zapraszają

W poniedziałek rusza Max Festiwal

dokończenie ze str. 1
Ponadto wspólnota, zabawa, pokazy tańca z ogniem, warsztaty cytogenetyczne, archeologiczne, artystyczne, medialne, muzyczne itp., pogodne wieczory, seanse filmowe, konferencje, możliwość zajrzenia do jednego z „namiotów tematycznych” i porozmawiania na prezentowane tematy (powołaniowie, harcerskie, medialne, poradnictwo uzależnień, rodzinne, sprawy związane z życiem, dorastaniem, uczuciami

i seksualnością człowieka), spotkania w grupach, a także możliwość indywidualnej rozmowy z zakonnikami czy też spowiedzi, nawet dłuższej. Dlaczego Max Festiwal? – oczywiście dlatego, że jego patronem jest św. Maksymilian Kolbe, który niemal dokładnie 70 lat temu oddał w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu swe życie, ratując innego człowieka, którego wcześniej w ogóle nie znał. Można przyjechać samemu, można z grupą.

Trzeba się tylko zarejestrować na stronie www.maxfestiwal.pl i mieć ze sobą namiot, karimatę, śpiwór, kubek, menażkę lub miskę, sztucce. Wyżywienie zapewnione. Koszt uczestnictwa – a impreza trwa do piątku rano – tylko 40 zł.

– Czekamy na każdego i już modlimy się za tych, którzy do nas przyjadą – zachęcają franciszkanie z Niepokalanowa. To tylko 40 km od Łowicza, nieco ponad pół godziny jazdy pociągiem. ■

Aktualności

Chąšno | Festyn rodzinny i otwarcie boiska

To boisko ma służyć wszystkim

Było uroczyste przecięcie wstęgi, przemowy zaproszonych gości, nagrody sportowe i szereg innych atrakcji, a wszystko podczas uroczystego otwarcia nowego boiska sportowego w Chąśnie i festynu rodzinnego, który odbył się 14 sierpnia w tej miejscowości.

Chąšno przoduje w każdej dziedzinie, bo duch sportowy jest w tej gminie – napisała Feliksa Mazur z Karsznicy Dużych, a wiersz ten odczytano podczas oficjalnego otwarcia boiska. Tego sportowego ducha z pewnością można było poczuć w minioną niedzielę.

Uroczystości rozpoczęły się od polowej mszy świętej celebrowanej przez proboszczkę parafii, obejmującej też Chąšno, p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu Adama Domańskiego. Tuż po niej uroczystość otwarto boisko. – To niezwykle ważne wydarzenie w naszej gminie – mówił Ireneusz Sołtysiak, przewodniczący Rady Gminy. – Mam nadzieję, że ten obiekt będzie służył naszym mieszkańcom przez wiele lat, może na tym boisku wychowa się kilku piłkarzy rangi międzynarodowej, którzy będą naszą wizytówką i będą promować naszą gminę, ale przede wszystkim liczę na to, że to boisko stanie się miejscem, gdzie nasza młodzież będzie aktyw-



Tuż przed rozpoczęciem meczu otwarcia obie drużyny zaprezentowały się publiczności.

nie spędzać wolny czas, a sam obiekt będzie jedną z wizytówek naszej gminy – przyznał Dariusz Reczulski, wójt gminy Chąšno.

W niedzielę, po raz pierwszy na nowym boisku rozegrano także mecz. Radni i rolnicy z gminy Chąšno zagraли przeciw młodzieżowej drużynie dziewcząt. Po dogrywce w rzutach karnych wygrała drużyna dziewcząt. Warto zaznaczyć, że

obecnie w klubie GKS Olimpia Chąšno działa jedna drużyna seniorów i dwie drużyny młodzieżowe, łącznie w klubie trenuje 68 zawodników.

Nagrody dla zasłużonych

Podczas uroczystości wręczono szereg nagród sportowych. Z okazji 65-lecia powstania ludowych zespołów sportowych wręczono nagrody

trzem działaczom sportowym z terenu gminy. Pamiątkowe medale z rąk przewodniczącego Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS Marka Mazura otrzymali: Ireneusz Sołtysiak, Andrzej Bogucki i Andrzej Błażejewski. Zespół GKS Olimpia Chąšno odebrał nagrodę drużyny fair play w sezonie 2010/2011.

Okolicznościowy puchar wręczono Ireneuszowi Sołtysiakowi, osobie szczególnie zasłu-

żonej dla gminnego sportu. Sołtysiak przez ponad 20 lat pełnił bowiem funkcję prezesa gminnego klubu. Ze sportem jest on związany od 15. roku życia. – Jeżeli sport to Sołtysiak, jeżeli boisko to Sołtysiak, jeżeli problemy w sporcie to Sołtysiak – tłumaczy Reczulski.

Jak powstało boisko?

Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Chąśnie

rozpoczęła się latem ubiegłego roku. Kompleks powstał na miejscu istniejącego wcześniej boiska, pozbawionego towarzyszącej infrastruktury. – Było to bardzo poważne wyzwanie dla naszej gminy, łączny koszt budowy tego obiektu wyniósł 1.050.000 zł. Ze środków z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich udało się nam pozyskać 500 tys. zł – mówi wójt Reczulski.

Boisko wykonało Konsorcjum Firm Zakład Usługowy BUDRA Rafała Wacha. Oprócz boiska do gry w piłkę nożną o powierzchni 7140 m² o nawierzchni naturalnej trawiastej, wraz z systemem nawodniania, powstały trybuny na 420 miejsc, oświetlenie zewnętrzne i ogrodzenie terenu. Ponadto wybudowano zaplecze socjalno-sportowe z szatnią, natryskami, pomieszczeniem gospodarczym oraz z pomieszczeniem dla sędziów i prezesa, o powierzchni użytkowej blisko 150 m². W sąsiedztwie boiska utwardzono teren kostką brukową (pow. 434 m²) oraz wybudowano zbiornik na ścieki o pojemności 10 m³.

Festyn rodzinny

14 sierpnia to nie tylko otwarcie boiska, ale również festyn rodzinny. Podczas pikniku było szereg atrakcji dla najmłodszych, a wśród nich zjeżdżalnie, karuzele, dmuchany zamek i kule wodne. Była degustacja potraw lokalnych i loteria fantowa, w której każdy los zwyciężał. Odbyły się prezentacje firm z branży rolniczej i wystawa maszyn oraz urządzeń dla rolnictwa. am

Gmina Bolimów | Preludium do oficjalnego otwarcia

Obiekt ciągle w budowie

Trzy drużyny piłkarskie zagrały o puchar wójta gminy na nowym boisku sportowym w Bolimowie w minioną niedzielę, 14 sierpnia.

Zanim drużyny rozpoczęły mecze, było symboliczne przecięcie wstęgi na boisku i plany na przyszłość. – Nie jest to jeszcze takie otwarcie, jakie byśmy chcieli, ale postanowiliśmy przynajmniej część obiektu otworzyć – tłumaczy wójt gminy Bolimów Stanisław Linart. Obiekt w całości zostanie ukończony w przyszłym roku i wtedy będzie uroczyste otwarcie. – Teraz jest preludium do oficjalnego otwarcia – określił to Linart.

W niedzielę na boisku rywalizowały kluby piłkarskie,

działające na terenie trzech gmin: Bolimów, Puszcza Mariańska i Wiskitki. Zwyciężył klub Relax Radziwiłłów z Puszczy Mariańskiej. Na gości, którzy przybyli do Bolimowa czekały przysmaki z grilla i schłodzone napoje.

Jak mówi wójt gminy Bolimów idea inwestowania w nowe boisko pojawiła się w 2007 roku. Wówczas w miejscu za halą sportową w Bolimowie istniało już boisko, ale był to teren nieogrodzony. – Radni ówczesnej kadencji zaproponowali, żebyśmy ten teren ogrodzili. Po długich rozmowach doszliśmy do wniosku, że warto byłoby zainwestować w ten teren i stworzyć tam nowoczesny obiekt sportowy – przypomina Linart.

Realizacja inwestycji rozpoczęła się jeszcze w 2007 roku,

bowiem wówczas przystąpiono do pierwszych prac projektowych. W 2008 roku gmina złożyła wniosek o dofinansowanie na budowę do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i otrzymała 500 tys. zł. 50% pochodziło z budżetu gminnego. Dotacja z programu unijnego obejmowała wówczas budowę bieżni, piłkochwyłów, dwóch boisk o nawierzchni sztucznej (jedno do gry w piłkę ręczną, drugie do koszykówki i siatkówki), skocznia w dal, trybun i oświetlenia.

W 2009 roku został złożony kolejny wniosek na dofinansowanie budowy płyty do gry w piłkę nożną, tym razem do grupy działania Echa Puszczy Bolimowskiej. Gmina pozyskała 102 tys. zł na budowę boiska. Za pozyskane pieniądze udało się zbudować bo-



Wójt gminy wręcza puchar za 1 miejsce kapitanowi zespołu Relax Radziwiłłów.

isko z automatyczną instalacją nawadniającą, jak też wiaty dla zawodników i bramki. 14 sierpnia podczas otwarcia

oddanych już części obiektu wójt podkreślał, że w planach jest jeszcze m.in. stworzenie parkingu dla samochodów,

skate parku, placu zabaw i wyrównanie skarpy wokół boiska. Inwestycja powinna zakończyć się w przyszłym roku. am

RZUT OKIEM | STAW REKREACYJNY POWSTAJE W MAURZYCACH



W Maurzycach, nieopodal skansenu, trwają prace nad wykopaniem stawu rekreacyjnego. Staw należący do Marka Szkopiaka powinien być gotowy w przyszłym roku. Ma być przeznaczony dla wędkarzy, ale być może będzie się można tu także kąpać. **td**

Łowicz i okolice | Kampania wyborcza ruszy lada dzień

Janusz Michalak będzie walczyć o mandat senatora

tarosta łowicki Janusz Michalak zdecydował się startować w wyborach do Senatu. Jest jedynym z naszego terenu kandydatem do wyższej izby naszego parlamentu, ale jedną z kilku osób o znanych u nas nazwiskach, na których można będzie głosować w wyborach 9 października. Pozostali startują do Sejmu.

Michalak będzie walczył o mandat z własnego komitetu wyborczego, bo w tym roku po raz pierwszy wybory do Senatu będą się odbywały w okręgach jednomandatowych, więc szanse kandydatów niezależnych, spoza list partyjnych, są większe niż dotąd. Kandydaci do Sejmu pojawiają się na listach partyjnych. Termin rejestracji komitetów upływa 20 sierpnia, a rejestracji nazwisk kandydatów 30 sierpnia.

PSL wystawił na listach do Sejmu 2 osoby, dobrze znane w Łowiczu: byłego starostę, obecnego wiceprezesa zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łowiczu Cezarego Dzierżka oraz Pawła Bejdę, radnego Rady Powiatu Łowickiego, szefa PSL w powiecie łowickim, a zawodowo dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Skierniewicach. Cezary Dzierżek będzie na pozycji 21. na liście tej partii, Paweł Bejda na miejscu 4.

W wyborach do Senatu kandydować będzie z listy PSL prawdopodobnie osoba z powiatu kutnowskiego, ponieważ okręg wyborczy Senatu obejmuje 4 powiaty: łowicki, kutnowski, łęczycki i poddębicki. Przypominamy, że po raz pierwszy w tym roku wybory do Senatu odbędą się



JANUSZ MICHALAK
starosta powiatu
łowickiego

Jestem zdecydowany kandydować do Senatu. Dlaczego? Zadawano mi to pytanie, gdy jako dyrektor ZUK w Łowiczu kandydowałem do Rady Powiatu Łowickiego i jak zostałem starostą. Od tego czasu moja odpowiedź na to pytanie nie zmieniła się. Uważam, że doświadczenie z mojej działalności publicznej i predyspozycje są wystarczająco duże, aby próbować. Ostatnie 4 lata kierowania pracami Zarządu Powiatu Łowickiego też pokazują, że jestem skuteczny w działaniu. Nie chcę kandydować z ramienia konkretnej partii, ponieważ uważam, że parlamentarzyści niezależni to jedyny sposób, aby samorządy miały większy wpływ na ustawodawstwo.

w okręgach jednomandatowych. Okręg w wyborach do Sejmu, które nadal pozostają proporcjonalne, a głosy oddawane są na listy partyjne, składa się – bez zmian – z 12 powiatów, w których do zdobycia jest 12 mandatów. Są to powiaty: kutnowski, łaski, łęczycki, łowicki, pabianicki, pejęczański, poddębicki, sieradzki, wielki, wieruszowski, zduńskowolski i zgierski.

Na liście Prawa i Sprawiedliwości pojawi się przewodniczący tej partii w powiecie łowickim, jednocześnie przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego – Marcin Kosiorek, a w wyborach do Senatu Przemysław Błaszczak z Łęczycy.

Platforma Obywatelska wystawia w wyborach parlamentarnych – jako nr 4. na liście – Danutę Zakrzewską – dyr. Komisji Egzaminacyjnej w Łodzi, a na miejscu 18. Sebastiana Suta, pochodzącego z gminy Bielawy mieszkańca Łodzi. Kandydatem tej partii do Senatu jest Michał Kaczmarek z Kutna, który w 1997 i 2001 roku uzyskał mandat posła z ramienia SLD, a w latach 80-tych był członkiem PZPR.

Na liście Sojuszu Lewicy Demokratycznej pojawią się dwa nazwiska z powiatu łowickiego: radnego sejmiku wojewódzkiego Cezarego Olejniczaka z Waliszewa Starego

w gminie Bielawy oraz Izabeli Staszewskiej ze Starych Grud w gminie Łyszkowice.

Łowicki zarząd partii nie rekomendował żadnego nazwiska w wyborach do Senatu. **mwk**

Niedziela Sannicka | Ul. Wólczańska

Będzie dużo teatru

W weekend, 27 i 28 sierpnia, odbędzie się 43. Niedziela Sannicka. Impreza, która dotąd trwała tylko jeden dzień, w tym roku potrwa dwa.

Pierwszy upłynie pod znakiem teatrów ulicznych, gier i zabaw. Drugiego dnia zapowiadany jest kiermasz ludowy, koncert muzyki operetkowej oraz występy różnych zespołów. Zacznie się wszystko w sobotę o godz. 16 programem przygotowanym przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie, w ramach projektu Karawana Europa. W programie tworzenie wieloformatowej zabawki, sztuka cyrkowa, opowiadanie bajek, gry, zabawy, działania plastyczne. Szczególną atrakcją tego dnia będą dwa przedstawienia teatrów ulicznych: Teatru Scena pt. Legenda oraz Teatru Akt pt. Płonące łaski 4.

28 sierpnia o godz. 12 rozpocznie się kiermasz sztuki ludowej różnych regionów Polski. Swoją obecność zapowiedziało 40 wystawców. Przy okazji odbędzie się kiermasz wyrobów z wikliny, krzewów i kwiatów ozdobnych, prezentacja prac plastycznych amatorów z regionu oraz młodzieżyskolnej

z Sannik i niepełnosprawnych z ośrodków w Moczarzewie i Urzeczcu. Będzie także wiele innych stoisk, w tym Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Sanniki, który będzie prowadził loterię fantową.

W godz. 14.00 -15.00, w sali koncertowej Urzędu Gminy przy Bibliotece Publicznej rozpocznie się koncert muzyczny „Miłości czar”. Publiczność usłyszy najpiękniejsze przeboje operetkowe i musicalowe w wykonaniu warszawskich artystów Anny Borzyszkowskiej (mezzosopran), Piotra Kowalczyka (baryton) i Małgorzaty Zajązkowskiej (fortepian).

Od 15 rozpocznie się blok konkursów dla dzieci m.in. plastycznych, przygotowany przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Wręczenie nagród zwycięzcom nastąpi podczas koncertu estradowego ok. godz. 17. Od 16 na scenie występować będą: dziecięca grupa tańca ludowego z GOK w Sannikach, zespół Sanniki, formacja Party, która wykona utwory muzyki biesiadnej, po niej program satyryczny zaprezentuje Tomasz Rychlicki znany muzyk i gawędziarz z Płocka. Później na scenie wystąpi zespół: The Liverpool, który zagra utwory The Beatles, po raz drugi zespół Party, który zagra muzykę biesiadną, a na koniec zespołu Czerwone Tekstasy, grający przeboje Czerwonych Gitar. **tb**

Gmina Chąšno | Inwestycja w Goleńsku

Kanalizacja w ciągu dwóch najbliższych lat

Wniosek o dofinansowanie budowy kanalizacji w Goleńsku złożyła gmina Chąšno.

Większość pieniędzy, bo aż 75% wartości netto tej inwestycji ma pochodzić z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Ponadto będąca

płatnikiem podatku VAT gmina wystąpi pod koniec roku o jego zwrot. Urzędnicy szacują, na podstawie kosztorysu inwestorskiego, że roboty będą miały wartość około 3 mln złotych. Gminę mają jednak one kosztować około 700-800 tys. zł.

Do wybudowania w Goleńsku jest około 5 km kanalizacji grawitacyjnej, z czego ok. 3

km bezpośrednio po wsi, a ok. 2 km długości będzie miał kolektor odprowadzający ścieki do kanalizacji miejskiej w ulicy Kiernozkiej w Łowiczu. Ścieki z Goleńska trafią ostatecznie do oczyszczalni przy ul. Filtrowej. Do kolektora podłączonych ma być około 65 posesji. Prace mają zostać przeprowadzone w ciągu dwóch lat. **mak**

REKLAMA

www.oknostyl.net.pl

Twoje okna i drzwi na Świat!

oknostyl
www.okno-styl.com.pl

Okucia antywłamaniowe GRATIS!

Najkorzystniejsza oferta na
OKNA PCV

Sprawdź Nas i negocjuj cenę!

aluplast SALAMANDER VEKA

Tylko markowe okna w najlepszych cenach!

DRZWI zewnętrzne i wewnętrzne oraz drzwi suwane

GERDA DELTA

PORTA DRZWI DRE

Profesjonalny montaż i najlepsze produkty. Teraz w lepszej cenie!

W ofercie ponadto:
ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY oraz PARAPETY

PRODUCENT ROLET
Główno, ul. Sikorskiego 51/57
tel. 42/710 73 73, 600 876 047

rabat 10%
na drzwi zewnętrzne DELTA

TERAZ OKNA PCV TANIEJ O 40%

Łowicz | Młody bocian w potrzebie

Polecą dopiero w przyszłym roku

Młody bocian spod Sierznik trafił w ubiegłym tygodniu do lecznicy weterynaryjnej Popławskich w Łowiczu. Po zbadaniu podejrzewano u niego kontuzję skrzydła i ptak musiał trafić pod specjalistyczną opiekę weterynaryjną. Dzięki pomocy Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt ptak trafił do schroniska Longina Siemińskiego pod Sieradzem.

– Ptak został zbadany przez specjalistę, jest zdrowy, ale pochodzi z późnego lęgu i dlatego jest słabszy od innych tegorocznych boćków. Dlatego nie byłby w stanie dołączyć do bocianów odlatujących do Afryki. Mamy obietnicę, że będzie mógł przeżimować w schronisku, do śro-

dowiska wróci na wiosnę przyszłego roku – powiedziała nam prezes Stowarzyszenia Grażyna Wołynik.

Bocian będzie miał w schronisku towarzystwo innych osobników swego gatunku. Aktualnie przebywają tam ptaki, które przeszły np. amputację skrzydła.

Obecny rok jest dla bocianów bardzo trudny, silne wichury spowodowały, że duża liczba ptaków uległa kontuzjom. Trzy inne kontuzjowane bociany z Łowicza były wżone m.in. do Ptasiego Azylu w warszawskim ZOO oraz do podobnych azyli Nadleśnictwa Płock i Leśnictwa Miejskiego Leśnictwa w Łodzi. **tb**



Młody bocian spakowany w kartonowe pudło w oczekiwaniu na transport do Sieradza.

Mastki | Inwestycja na wsi

Będą pieniądze, to powstanie świetlica

– Jest duża szansa, że w przyszłym roku powstanie świetlica wiejska w Mastkach. Składamy dokumenty do programu „Odnowa wsi” o dofinansowanie inwestycji.

Nabór wniosków jest prowadzony do 9 września – powiedział nam wójt gminy Chaśno Dariusz Reczulski. Warunkiem przystąpienia do inwestycji jest otrzymanie unijnej dotacji. Jeśli jej nie będzie, budowa świetlicy

zostanie odłożona w czasie na lata następne.

Powstał już wstępny projekt budynku. Będzie miał wymiary 13x30 m. Wewnątrz mają być 2 sale o wymiarach 8x12 i 7x12 m połączone przejściem oraz zaplecze kuchenne. Na piętrze będzie pokój do dyspozycji osób, które będą urzędowały w świetlicy np. chrzczyny, komunie itp. Budynek będzie umiejscowiony w połowie drogi do

szkoły w Mastkach – po prawej stronie jadąc od skrzyżowania z drogą wojewódzką z Łowicza do Kiernozi. Usadowiony będzie na działce o powierzchni 45 arów. W przyszłości za świetlicą ma szansę powstać boisko, miejsce do grillowania oraz plac zabaw dla najmłodszych dzieci.

Żeby inwestycja mogła być zrealizowana, gmina musi dokonać jeszcze zmiany miejscowego planu zagospodarowania

przestrzennego dla tej działki. Radni podjęli już decyzję o przystąpieniu do zmiany i procedury trwają.

Zmiany dopuszczające wybudowanie tam budynku użyteczności publicznej wejdą w życie 15 września. Dokument uwzględniający zmiany w planie zostanie dołączony do wniosku o unijne dofinansowanie już po terminie składania wniosków. Wójt jednak uzyskał zapewnienie z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, że nie będzie to przeszkodą w jego wyryfikacji. **mak**

JECHALI PO PIJANEMU | 11.08-17.08.2011

■ 11 sierpnia o godz. 13.10 w Jeziorku w gm. Kocierzew Południowy policja zatrzymała 35-letniego mieszkańca tej gminy, który jechał rowerem mając 0,39 mg/dm³ alkoholu we krwi. Rowerzysta miał już prawomocny zakaz kierowania pojazdami wydany przez Sąd Rejonowy w Łowiczu.

■ 11 sierpnia o godz. 19 na ul. Armii Krajowej w Łowiczu zatrzymany został 17-latek kierujący rowerem, który miał 0,27 mg/dm³ alkoholu we krwi. Sprawa została przekazana zespołowi do spraw nieletnich, którego zadaniem będzie m.in. wyjaśnienie, jak nieletni wszedł w posiadanie alkoholu.

■ 12 sierpnia o godz. 18.40 na ul. Kościelnej w Łyszkowicach 50-letni mieszkaniec gm. Łyszkowice

jechał rowerem mając 1,04 mg/dm³.

■ 14 sierpnia o godz. 10.30 na ul. Czajki w Łowiczu 54-letni mieszkaniec Łowicza jechał rowerem mając 0,74 mg/dm³.

■ 14 sierpnia o godz. 10.45 w Psarach w gm. Bielawy 52-letni mieszkaniec powiatu łowickiego jechał rowerem mając 0,96 mg/dm³.

■ Tego samego dnia o godz. 15.40 w Złakowie Kościelnym policja zatrzymała 47-letniego mieszkańca gm. Zduny, który ustanowił rekord nietrzeźwości – jechał rowerem mając 1,76 mg/dm³, czyli prawie 3,7 promila.

■ Również 14 sierpnia o godz. 21.25 na ul. Starzyńskiego w Łowiczu w ręce policji wpadł kierujący Mazdą 21-letni mieszkaniec gm.

Nieborów, który miał już prawomocny zakaz kierowania pojazdami wydany przez Sąd Rejonowy w Łowiczu.

■ 14 sierpnia o godz. 20.20 w Osmolinie policja zatrzymała 54-letniego mieszkańca gm. Sanniki, który jechał rowerem mając prawie 2 promile alkoholu.

■ Pijany kierowca, 45-letni mieszkaniec gminy Zduny, zatrzymany został 14 sierpnia o godz. 21.35 w Chaśnie. Kierował Audi mając 1,08 mg/dm³.

■ 15 sierpnia o godz. 0.30 w Chaśnie policja zatrzymała 16-latkę, który jechał rowerem mając 0,8 mg/dm³. Sprawa ta została przekazana zespołowi do spraw nieletnich.

■ 15 sierpnia o godz. 18 w Mysłakowicach w ręce stróżów prawa

wpadł 40-letni mieszkaniec gm. Nieborów, który miał prawomocny zakaz kierowania wszelkimi pojazdami i rowerami. Tym razem miał 1,12 mg/dm³.

■ 16 sierpnia o godz. 6 w Krępie policja zatrzymała 54-letniego mieszkańca gm. Domaniewice, który wsiadł na rower mając 0,30 mg/dm³.

■ 17 sierpnia o godz. 6.13 na trasie 14 w Jamnie policja zatrzymała 18-latkę z gm. Łyszkowice kierującego Audi, który miał 0,34 mg/dm³.

■ 17 sierpnia o godz. 8.30 w Bednarach w gm. Nieborów policja zatrzymała 45-letniego motocyklistę, mieszkańca tej gminy. Wynik jego badania pod kątem trzeźwości dał wynik 0,36 mg/dm³. **mwk**

Łyszkowice | Zapowiedź kolejnych imprez Puchar wójta na koniec lata

Zawody w piłce nożnej o puchar wójta gminy Łyszkowice połączone w tym roku zostaną z plenerową imprezą podsumowującą wakacje – Pożegnaniem Lata w Łyszkowicach. Ustalony już został wstępny termin imprez, będzie to sobota, 27 sierpnia.

Mecze piłkarskie o puchar wójta odbywać się będą w godzinach przedpołudniowych na stadionie Gminnego Ludowego Zespołu Sportowego „Laktoza”, mecz finałowy zaplanowany zo-

stanie w godzinach popołudniowych. Bezpośrednio po zawodach publiczność oraz piłkarze zostaną zaproszeni na plac za łyszkowickim Gminnym Ośrodkiem Kultury, gdzie ma czekać rozpalony grill, catering oraz atrakcje dla dzieci i młodzieży (dmuchane zamki, karuzele itp).

Następnego dnia do zmagania o miano najlepszej drużyny strażackiej przystąpią druhowie z działających na terenie gminy Ochotniczych Straży Pożarnych. **mak**

Stachlew | Inwestycje szkolne

Nowe boisko i plac zabaw

Działa już nowe boisko i plac zabaw dla dzieci przy SP w Stachlewie w gminie Łyszkowice. – Od momentu, kiedy je otworzyliśmy, prawie nie było dnia, żeby na boisku bądź na placu nie było dzieci. Przychodziły nawet wtedy, gdy padał nieduży deszcz – cieszy się z nowych obiektów dyr. szkolny Elżbieta Karwowska. DREW-

niane, impregnowane zabawki kupiła dla szkoły gmina, zaś rodzice zafundowali dzieciom, z pieniędzy wpłacanych na Radę Rodziców, dwie piaskownice. Nawożenie ziemi i przygotowanie boiska trwało blisko 2 lata, z uwagi na to, że teren był niżej położony i jak się okazało w ubiegłym roku, podmokły. **mak**

RZUT OKIEM | WANDALE DALI ZNAĆ



Tym razem w nocy z 4 na 5 sierpnia wandalami zniszczyli siedzisko i oparcie ławki znajdującej się w Pasażu Grabskiego, który łączy ulicę Nową z Alejami Sienkiewicza. Ławka nie nadaje się do użycia, ale ma być na dniach naprawiona. **tb**

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

MEBLE ZE SKÓRY



Nowe zestawy wypoczynkowe ze skóry oraz tkanin

- 35 odcieni dębu, ponad 100 kolorów skór
- narożniki skórzane • meble dębowe: komody, kredensy, witryny
- zegary • stoły + krzesła

SKLEP: Kozuski Parcel 59, czynne: pon.-pt. 10-18; sob. 10-14 (2 km od hipermarketu Carrefour; 4 km od centrum Sochaczewa w kierunku na Warszawę przy stacji tankowania gazu)
tel. kom. 606-618-904, 604-442-235

PHU ANDRZEJ KOLIS
Łyszkowice ul. Polna 4

MONTAŻ INSTALACJI

• GAZOWYCH

• SAMOCHODOWYCH

Tel. 607-988-257

502-583-965

Oryginalne niemieckie
PROSZKI DO PRANIA

ARIEL 5,13 kg do koloru i białego

Tylko 49 zł z dowozem do domu

PŁYN DO PŁUKANIA 4L za 19 zł
PŁYN DO PRANIA 4L za 32 zł

Wystarczy zadzwonić
tel. 796 650 989

www.proszkidoprania.com.pl

TRANSPORT MASZYN

rolniczych, budowlanych, samochodów ciężarowych, ciągników siodłowych, maszyn do obróbki metalu itp.

WYNAJEM WÓZKÓW WIDŁOWYCH

tel. 505 405 710

SPRZEDAŻ

- piachu • żwiru
- pospółki

z transportem DO KLIENTA

usługi wywrotką 20 ton

696-345-659, 606-123-379

Punkt zapalny

Łowicz | Kolejny protest na ul. Armii Krajowej

Chcą konkretów, a nie kolejnych obietnic

Po raz kolejny 12 sierpnia około 15 mieszkańców ulicy Armii Krajowej zablokowało na 2 godziny jedno z przejść dla pieszych na tej ulicy.

TOMASZ DĘBOWSKI

tomasz.debowski@lowiczanie.info

– Nasze postulaty pozostają niezmiennie, tyle tylko, że mamy żal do burmistrza, że przed wyborami obiecał pomóc, a nic się nie zmieniło w naszej sprawie – powiedziała nam jedna z inicjatorek protestu Ewa Jakubowska, odnosząc się do podobnej akcji z końca października minionego roku.

Teraz kilkanaście osób wstrzymało ruch samochodów przy skrzyżowaniu z ul. Bołtucia, kilkadziesiąt metrów od zjazdu z drogi krajowej nr 2. Przypomnijmy, że mieszkańcy tej dzielnicy domagają się wybudowania gruntowego obecnie fragmentu ul. Płockiej, którym samochody ciężarowe mogłyby dojechać do ul. Małszyce i dalej do baz przy ul. Armii Krajowej – omijając tym samym większą część ulicy Armii Krajowej.

Jak powiedziała nam Jakubowska, reprezentująca Stowarzyszenie Mieszkańców ul. Armii Krajowej, jest to dalszy ciąg protestu, który zaczął się w październiku minionego roku. – Mimo zapewnienia ze strony burmistrza, że nasze postulaty zostaną zrealizowane, nic nie zostało w tej sprawie zrobione – mówi Jakubowska. Zdaniem protestujących, duży ruch samochodów po eleganckiej, rezydencjonalnej niedługo ul. Armii Krajowej powoduje uciążliwy hałas, wstrząsy i drgania, które niszczą budynki. – Tu się nie da żyć, przez ciężarowe samochody nie ma tu spokoju. Na tej ulicy ruch samochodów jest nieporównywalnie większy niż kiedyś,

a przez bazy transportowe ciągle jeżdżą TIR-y i hałasują – usłyszeliśmy od jednej z protestujących kobiet.

Przypomnijmy, że po październikowym proteście burmistrz Krzysztof Kaliński złożył mieszkańcom kilka obietnic. Po pierwsze – zapowiedział częstsze patrole policji, które miały ukrócić nieprzestrzeżenie przez kierowców ograniczenia prędkości do 40 km/h. Dziś burmistrz przyznaje, że mimo częstszego monitorowania przez policję tych terenów, i tak dochodzi tu do łamania prawa przez kierowców. – Rozmawiałem już z komendantem policji i liczba kontroli będzie tu zwiększona, choć i tak była większa w stosunku do tego, co działo się tu wcześniej – mówi nam kilka dni po ostatnim proteście.

Po drugie i najważniejsze – burmistrz zapowiedział wówczas, że w roku 2011 powinno się udać wykonać projekt inwestorski przedłużenia ul. Płockiej, od ul. Kiernozkiej do ul. Małszyce. Chodzi o dobudowanie 400 metrów drogi.

Wiele wskazuje na to, że nic z tego nie wyjdzie. Burmistrz twierdzi bowiem, iż nie ma tam gruntów, by powstała pełnowymiarowa jezdnia (7 metrów sze-

“

– Nie rezygnujemy z tego. Będziemy próbować opracować jakąś koncepcję, ale nie wiem, kiedy to będzie.



Mieszkańcy Armii Krajowej liczą, że ich protest wreszcie przyniesie skutek. I wygląda na to, że w pewnym stopniu tak będzie, gdyż do października ma zostać wyremontowana część studzienek kanalizacyjnych na tej ulicy.

rokości – przyp. red). Grunty można by było ewentualnie wykupić od mieszkających tam ludzi, ale jak dotąd z nikim nie rozmawiano w tej sprawie i nie ma konkretnej odpowiedzi od burmistrza, czy od takich rozmów w ogóle dojdzie. Zdaniem burmistrza, dobudowanie tego fragmentu i tak nie rozwiąże problemów z rozładowaniem ruchu na Armii Krajowej – bo tylko część ulicy została by odciążona. Czy jednak brak jakichkolwiek działań w kierunku dobudowy drogi oznacza koniec tego pomysłu? – Nie

rezygnujemy z tego. Będziemy próbowali opracować jakąś koncepcję, ale nie wiem, kiedy to będzie. To są pomysły mocno przyszłościowe – twierdzi burmistrz. Zdaniem protestujących, są to jednak kolejne obietniczki, które tak naprawdę mogą być nigdy niespełnione.

Mieszkańcom dokuczają też hałas ze źle pobudowanych studni kanalizacyjnych w ulicy. Jedynie konkretne w tej sprawie są dające nadzieję zapowiedzi. Do października Zakład Usług Komunalnych ma wymienić studzienki na fragmen-

cie od ul. Poznańskiej, w kierunku Strzelcewa, a w dalszej kolejności na odcinku od okolic przejazdu kolejowego przez Armii Krajowej do ul. Poznańskiej. Dziury mają być zalane asfaltem, w grę może też wchodzić w niektórych przypadkach przebudowa kręgow.

Burmistrz rozmawiał także ze starostą łowickim (ul. Armii Krajowej jest drogą powiatową – przyp. red) na temat koncepcji zrobienia Armii Krajowej ulicą jednokierunkową w kierunku ul. Małszyce i Płockiej. – Opracowa-

nie takiej koncepcji to jednak już sprawa fachowców z Rady Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym – tłumaczy Kaliński.

Dla części mieszkańców ul. Armii Krajowej to wszystko jednak za mało. Protestujący zapowiadają, że jeśli nic się nie zmieni, będzie dochodziło do kolejnych protestów. Jakiś dojazd do baz przemysłowych położonych przy tej ulicy jednak być musi, stąd mało prawdopodobne, by udało się wypracować rozwiązanie, które usatysfakcjonuje każdego. **td**

REKLAMA

OPONY OSOBOWE
CIĘŻAROWE
- sprzedaż - serwis DOSTAWCZE

WYPRZEDAŻ OPON LETNICH
PROMOCJA FELG ALUMINIOWYCH
Firmy Alcar!

prostowanie FELG aluminiowych
pompowanie kół azotem

RAFNET Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel./fax (46) 830-30-39

SPRZEDAŻ KOMPLETNYCH SYSTEMÓW DACHOWYCH I RYNNOWYCH

DACH-MIX

BLACHODACHÓWKA
JUŻ OD 17,60 netto/m²

BLACHA TRAPEZOWA
OCYNK OD 15,90 netto/m²

- DUŻY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH I SYSTEMÓW RYNNOWYCH, PODBITKI, FOLIE
- OKNA DACHOWE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
- WYCENA, POMIAR, DORADZTWO, UPUSTY
- POLECAMY FACHOWE EKIPY

„DACH-MIX”

Sochaczew ul. Łowicka 16
tel./fax (46) 863 55 73
tel. 606 36 89 74, 504 012 954
e-mail: dachmix.robert@poczta.fm

isola
BRAAS
Bud MAT
EuroFala system dachowy
FAKRO
Gamrat
Royal Europa
MARLEY
SOUDAL

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2
Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego i Praktycznego
Im. Tadeusza Kościuszki w Łowiczułm.

OGŁASZA NABÓR DO SZKÓŁ ZAOCZNYCH DLA DOROSŁYCH

Technikum Uzupełniające
po Zasadniczej Szkole Zawodowej (3-letnie)
kształcące w zawodach:
• Technik Mechanizacji Rolnictwa
• Technik Żywności i Gospodarstwa Domowego

Szkoty Policealne
kształcące w zawodach:
• Technik Informatyk
• Technik Logistyki
• Technik Rolnik
• Technik Ochrony Fizycznej Osób i Mienia
• Technik BHP

Łowicz, ul. Blich 10, woj. łódzkie
tel./fax (46) 837 62 78
www.zsp2lowicz.pl,
e-mail: blich@zsp2lowicz.pl

Nauka we wszystkich typach szkół jest BEZPŁATNA

Reportaż

Była niezwykłą kobietą.
O wystawie prac Teresy Szałowskiej
zorganizowanej przez jej przyjaciół str. 22

Parafia w Bąkowie Górnym | Odpust i festyn już za nami

Nawet pogoda dopisała

Atrakcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych, biesiada przy muzyce granej na żywo i swojskim jadle, konkurencje sportowe i turniej rodzin, kolejka do cegiełki św. Mikołaja i sprzyjająca pogoda, pomimo chmur, które co chwila pojawiały się na niebie – tak wyglądały atrakcje IX Festynu Parafialnego, który 15 sierpnia odbył się w parafii św. Mikołaja w Bąkowie Górnym.

W programie tego dnia uroczystości religijne, związane z przypadającym tego dnia odpustem parafialnym, przeplatane były kolejnymi atrakcjami festynu, a tych było niemało.

Po głównej, południowej mszy św., którą odprawił ks. Stanisław Dusiło, wokół kościoła przeszła procesja z Najświętszym Sakramentem. Szli w niej parafianie z chorągwiemi i obrazami, ministranci i lektorzy, księża i bielanki, a także Orkiestra Dęta Ad Astra z Łodzi. Orkiestra ta dała także dwa koncerty podczas festynu.



Organizatorzy wręcz żartowali, że dobrze, że chociaż część głównych nagród wygrali parafianie

Muzyczną oprawę imprezy zapewniły także Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Poltex z Łodzi, Chór Seniora Wrzos, działający przy Domu Kultury oraz grający znane przeboje różnych gatunków muzycznych Brooklyn Cover Band. Zespół ten pojawiał się na scenie kilkakrotnie, również na zakończenie festynu, gdy grał podczas zabawy tanecznej.

Na biesiadzie nie mogło zabraknąć jedzenia. Można było posilić się w kilku miejscach: przy kuchni polowej, w której była gorąca grochówka, przy grillu, na którym piekły się kiełbaski, w innym miejscu można było nabyć ciasta upieczone

przez parafianki. Były też i napoje, ale – bez alkoholu.

Zmagania sportowe

Zgodnie z zasadą, że „Zdrowym ciele – zdrowy duch” festyn był okazją do rozegrania konkurencji sportowych. Do każdej z nich nie zabrakło chętnych. I tak np. w biegach, które rozegrano wokół kościoła, wystartowało w sumie 47 osób, a najmłodszy zawodnicy mieli po 4-6 lat. Zwycięzcą biegu dla przedszkolaków zostali Eryk Nasalski z Bogorii oraz Marysia Zbrozek z Bąkowa Górnego. W rywalizacji uczniów klas I-II wśród dziewcząt wygrała Julia Stańczyk z Zakrzewa, wśród chłopców – Miłosz Myszkowski z Dębowej Góry. W kategorii uczniów klas III-IV zwyciężyli Daria Wójcik z Bogorii Dolnej i Sebastian Andrzejczyk z Załusina. W grupie uczniów klas V-VI triumfowali Michalina Karasiewicz oraz Piotr Siczekowski – oboje z Rząśna.

W biegach gimnazjalistów najlepsi okazali się Daria Koniowska z Maurzyc i Robert Garboś z Żychlina. Rozegrano też biegi dla osób dorosłych i te wygrali Michalina Urbańska z Bąkowa Dolnego oraz Krystian Kostecki z miejscowości Trzciniac.

W turnieju piłki siatkowej, rozegranym na 2 boiskach, wystartowało 10 drużyn. Zacięta rywalizacja odbyła się między drużynami, z których część przybrała bardzo oryginalne nazwy. Turniej wygrał LKS Retki, miejsce II zajęły Złowieszcze Wieszcze z Szymanowic, III – Lokomotiv Łazniki.

W turnieju rodzin udział wzięło 9 rodzin 4-osobowych. Rywalizowali oni w konkurencjach takich jak np. przebiera-



W trosce o zdrowie biesiadujących pielęgniarka mierzyła ciśnienie krwi każdemu, kto miał wątpliwości, czy jest ono w normie.

nec, wykopki, liczby, kelnerzy i tratwa. Miejsce I i możliwość wyboru nagrody (wybrali drukarkę komputerową) wywalczyła rodzina Szkopiaków z Jackowic, miejsce II zajęli Filipakowie z Poznania, III – Zakrzewscy z Łowicza, IV – Pawlaczykowie z Bogorii Górnej.

Św. Mikołaj był hojny

Organizatorzy wręcz żartowali, że dobrze, że chociaż część głównych nagród wygrali parafianie. Jak dużą część uczestników festynu – a łącznie na festynie przewinęło się około 5 tysięcy osób – stanowiły osoby spoza parafii, widoczne było także podczas losowania niespodzianek św. Mikołaja. Wygrały je osoby z Łodzi, Warszawy, Żyrardowa i innych małych miejscowości oddalonych od Bąkowa kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt kilometrów.

Aby wziąć udział w tym losowaniu należało zakupić za 6 zł cegiełkę św. Mikołaja – tak nazwano losy loterii fantowej. Następnie posiadacz cegiełki rzucał kostką do gry, a dana ilość oczek określała charakter nagrody. A były to napoje i lody, maskotki, artykuły spożywcze i gospodarstwa domowego, gołębie, króliki i inne dary – jak to określono – z sercem dla serca oraz artykuły różnego rodzaju ufundowane przez sponsorów. Wszystkich nagród było łącznie 39. Sprawily zwycięzcom wiele radości, co było widoczne, gdy odbierali je na scenie z rąk księ-



Kiełbaski pieczono na tak dużym ruszcie, aby nikt nie był głodny. Posilić można się było również grochówką, na deser zjeść ciasto.

dza proboszcza Jerzego Swędrowskiego.

Warto dodać, że dwa razy na scenę wchodził Wiesław Kapuściński z Bąkowa Górnego, który wygrał drukarkę i żelazko, a inna nagroda przypadła rodzinie Filipiaków z Poznania, która zajęła miejsce II podczas turnieju rodzin. Można powiedzieć, że szczęście uśmiechnęło się do nich dwa razy.

Na scenie rozlosowywano odkurzacz, wędki, wiatrówkę,

wiertarkę, komplety garnków, pralkę Franię i inne atrakcyjne nagrody. Były też 4 rowery, których właścicielami zostali: Agnieszka Morawska z Dębowej Góry, Karol Panek z Wiskiennicy Górnej, Konrad Fijałkowski ze Strugienic i Krzysztof Brozek z Bąkowa Górnego.

Główną i chyba najcenniejszą nagrodę – cielaka hodowlanego, wygrał Mateusz Kruk z Bąkowa Dolnego. Choć zwie-

rzęcia nie przewieziono na festyn, bo trzeba będzie się po niego udać do Mariana Miziołka, a chłopiec otrzymał jedynie jego zdjęcie, wygrana sprawiła mu wielką radość. – Cieszę się, bo lubię rolnictwo – powiedział do mikrofonu.

Zabawa zakończył się około godz. 21. Jej organizatorzy jeszcze w trakcie jej trwania zapowiedzieli, że za rok w Bąkowie odbędzie się X, jubileuszowy festyn.



Po zakupie cegiełki św. Mikołaja każdy rzucał kostką, bo liczba oczek decydowała o rodzaju wygranej.



Dzieci na festynie bawili się najlepiej, pod sceną ciągle było je widać.



Stoisko twórczyni ludowej Beaty Rokickiej było oblegane przez chcących kupić sobie np. bukiet kwiatów z bibuły.

Nieborów | Parafialny festyn z przytupem

Bawiono się do północy

Piknik parafialny przy kościele w Nieborowie udał się w tym roku wspaniale. Nie padało, było dużo atrakcji, uczestnicy bawili się przy stołach i tańczyli pod sceną prawie do północy.

Na pikniku w tym roku bawiło się przynajmniej tysiąc osób, było bardzo dużo dzieci, które bawiły się w wodnych kulach, na dmuchanych zamkach, zjeżdżalniach czy skacząc na eurobungee. Przy biesiadnych stołach można było zjeść ciasto czy chleb ze smalcem, który przygotowały parafianki z Sypnia. Można było też kupić kwiaty z bibuły na stoisku Beaty Rokickiej.

Dzieci bawili Teatr Lalek Igraszka z Warszawy, którego

aktorzy przeprowadzili wiele konkursów z drobnymi nagrodami. Zaśpiewały także młode wokalistki z nieborowskiego ośrodka kultury, podopieczne instruktorki Kariny Sędkowskiej.

Zabawa taneczna zaczęła się pod koniec koncertu zespołu Bałagan z Łowicza, który zagrał polskie i światowe przeboje muzyki rockowej i popowej. Im bardziej zaczęło się ściemniać, tym pod sceną tańczyło więcej par. Wśród bawiących

się był także proboszcz parafii ks. Hubert Wiśniewski.

Atrakcją wieczoru było losowanie nagród głównych w loterii fantowej przygotowanej przez parafian. Do wygrania była np. gitara akustyczna, sprzęt RTV i AGD i książki. Dochód zostanie przekazany na renowację okien w kościele. Potem dalej trwała zabawa taneczna do muzyki, którą puszczał DJ Tato z Warszawy. Na koniec był też pokaz sztucznych ogni.

tb



W festynie uczestniczyło około tysiąca osób. Ci, którzy nie chcieli bawić się pod sceną, przyglądali się z boku.



Do zabawy zachęcał publiczność łowicki zespół Bałagan.



Smaczne serniki, szarlotki, murzynki i wiele innych ciast w tym roku przygotowały parafianki z Sypnia.

Kultura

Koderki były już
na trzecim festiwalu
w tym roku. str. 25

Nieborów | Teresa Szałowska we wspomnieniach przyjaciół

Dawała, co miała najlepszego

Nie było oficjalnej pompy na otwarciu wystawy prac Teresy Szałowskiej w Domku Ogrodnika przy pałacu Radziwiłłów w Nieborowie w sobotę, 13 sierpnia, za to wspomnienia jej niezwyklej postaci przewijały się w rozmowach między ludźmi.

Nie było bowiem wśród przybyłych niemal nikogo, kto by zmarłej przed 7 laty artystki nie znał osobiście. Bo i wystawa sama w sobie jest niezwyklej postaci. Główną inicjatorką wystawy jest Agnieszka Chmielewska, ogrodnik z parku w Nieborowie. Przez lata była ona, wraz z mężem Andrzejem, najbliższą sąsiadką Szałowskiej. A eksponaty na wystawie: malowane przez nią naczynia porcelanowe i fajansowe oraz akwarele, pochodzą z zbiorów kilkunastu osób, w większości znajomych.

I są to prace świetne. – To są najlepsze z tych, które w ogóle malowała – zauważył obecny na otwarciu wystawy Andrzej Biernacki, właściciel i twórca Galerii Browarna w Łowiczu. A to znaczy, że znajomym ofiarowywała to, co miała najlepszego.

Teresa Szałowska, przez przyjaciół zwana Terką, pochodziła z dalekiej Lubelszczyzny, z rodziny ziemiańskiej, jej ojciec był starostą biłgorajskim, a wujem był ostatni przedwojenny minister spraw zagranicznych II RP Józef Beck. Do szkół chodziła w Przemyślu, wybuch wojny nie pozwolił jej dokończyć studiów na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Po wojnie pracowała w kilku muzeach i sama tworzyła, specjalizując się w wytwarzaniu i zdobieniu ceramiki.

Założyła rodzinę, ale jej małżeństwo nie przetrwało. Do Nieborowa trafiła w 1981 roku już jako osoba samotna, mając 60 lat, ulegając po kilku latach namowom ówczesnego dyrekto-

ra Muzeum Narodowego prof. Stanisława Lorentza, który chciał reaktywować przy pałacu manufakturę majoliki. Została jej pierwszą kierowniczką, po przejściu na emeryturę Nieborowa już nie opuściła, przeżyła tu 23 lata.

Przybyła tu samotna, ale nigdy nie była sama. Wzruszającym świadectwem jej licznych kontaktów są małe, wyblakłe już kartki, na których zapisywała informacje dla przychodzących do niej, o ile spodziewała się, że zastaną drzwi zamknięte: Wysłałam na chwilkę

“

Przybyła tu samotna, ale nigdy nie była sama.

ę do sklepu; W pałacu na obiedzie; Jestem w ośrodku zdrowia; W pawilonie pod 5, zawołaj pod okno; Jestem obok u Agnieszki na imieninach; Jestem nad pierwszym stawem; Jestem u Agnieszki, czy wreszcie całkiem intymna; Jestem w kąpielni do 12...

Sporo takich kartek przechowywali Chmielewscy i zaprezentowali przy wejściu na wystawę. Ostatnia, którą Teresa zostawiła, brzmiała: Pies nakarmiony. T.

W tę niezwyklej korespondencję wplatała czasem jakieś słówko francuskie, znak przy należności do świata, którego nie chciała się wyrzec, a z którego wyniosła poczucie odpo-



Teresa Szałowska zw. Terką.

wiedzialności za ludzi, z którymi los ją zetknął. – Ona i my nie mieliśmy tu rodziny, a ona nam matkowała – wspominają Andrzej i Agnieszka Chmielewscy. – Bezustannie nas wychowywała – dorzuca Jan Zaorski i wspomina, jak niekiedy strażnikom muzeum osobiście przynosiła do czytania książki, które uznawała za wartościowe i godne polecenia.

Na wystawie w dwóch salach Domku Ogrodnika dominują akwarele, choć przecież głównym zajęciem artystki było tworzenie ceramiki. – Akwarele to była dla niej rozrywka, wytchnienie – mówił otwierając wystawę Jan Prokopowicz. – To obrazy malowane od serca.

To serce było szerokie. – Miała ogromne pokłady przyjaźni dla ludzi – wspomina ją Agnieszka Chmielewska – a jak kogoś nie lubiła, to powyżej się z nim nie zadawała. W jej niewielkim mieszkaniu spotykali się artyści i profesorem z Warszawy i przyjaciółmi z Nieborowa. Znała się na grzybach, kwiatach i ziołach, sama przyrządzała nalewki, do tego były papierosy – ale wszyscy najbardziej zapamiętali jej kawę: gorzką i czarną, za to serwowaną z chałwą.



Wystawę zorganizowali przyjaciele. Od lewej Agnieszka i Andrzej Chmielewscy, Jan i Irena Zaorscy.

Taką kawę podano w sobotę na trawniku przed oknami jej mieszkania, odsłaniając tam jednocześnie tabliczkę z napisem „Zaułek Teresy Szałowskiej”. Takie wspomnienie na pewno jej się należy. – Była największym ambasadorem Nieborowa – uważa Chmielewska – jej prace są na całym świecie. Znajęci dobrze Terkę Jan Zaorski wspomina, że w jednym z programów telewizyjnych przed laty, premier Tadeusz Mazowiecki, zapytany przez dziennikarza, jaki obraz wisi u niego na ścianie za biurkiem, odparł, że ofiarowany mu kiedyś „Nieborów w deszczu” Teresy Szałowskiej.

Na otwarciu wystawy przyjechało sporo osób bywających dawniej u niej. Byli historycy sztuki, profesorowie Wiesław Juszcak i Paweł Mossakowski, był profesor Jacek Sempoliński z warszawskiej ASP, była Zofia Łomnicka, wdowa po Tadeuszu Łomnickim, pamiętająca Teresę Szałowską z czasów, gdy wynajmowała suterene-

w ich warszawskim domku na Żoliborzu. Każdy z nich coś jej zawdzięczał. Celnie to ujął prof. Sempoliński, gdy przed 6 laty, w katalogu pierwszej pośmiertnej wystawy prac artystki, zorganizowanej w muzeum w Łowiczu, napisał: – W Nieborowie robiła wiele różnych rzeczy niekoniecznie związanych z zawodem, a dla nas przebywających tutaj dłużej lub krócej, niepomniernie ważnych.

Wystawa czynna będzie do połowy września w soboty i niedziele, a w tygodniu udostępniana na życzenie. wal

TYLKO OD ZNAJOMYCH

Eksponowane w Domku Ogrodnika prace nie pochodzą z żadnego muzeum. Są bez wyjątku własnością Małgorzaty Łączkowskiej – córki autorki oraz przyjaciół i znajomych: E. A – Biernackich; T. Bilczewskiej; A. A. Chmielewskich; J. Matysek; D. Miodek; I. D. Mońków; H. Petki-Borowicz; Z. J. Prokopowiczów; T. Siekierowej; Z. Solak; I. J. Zaorskich

REKLAMA

PRYWATNY Gabinet stomatologiczny
MARTA MILCARZ tel. 602-68-10-62
RADOSŁAW MILCARZ tel. 604-75-22-45
Łowicz, ul. Bonifraterska 2
Godziny przyjęć: pon. 18-21, wt. 16-19, śr., czw., pt. 16-21, sb. po uzgodnieniu telefonicznym

Piotr Szczepaniak GABINET STOMATOLOGICZNY
Łowicz os. Dąbrowskiego blok 21 m. 11
Zabiegi w zakresie: stomatologii zachowawczej, estetycznej, endodoncji, chirurgii stomatologicznej, protetyki
Przyjęcia: wtorki, czwartki godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
Tel. 531-610-660

Prywatny Gabinet **CHIRURGICZNY Paweł Bukala**
Główno ul. Zacisze 6
KONSULTACJE po uzgodnieniu telefonicznym
609-202-999
chirurgia ogólna, leczenie zylaków, owrzodzeń żylnych, pajączków naczyniowych, skleroterapia, rajstopy przeciwzylakowe, wizyty domowe

Prof. dr hab. med. **LARYNGOLOG DANUTA GRZYCZYŃSKA**
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

S-DENT STOMATOLOGIA STRYKÓW
ul. Mickiewicza 6 (od Warszawskiej naprzeciwko Brzezińskiej)
tel. 042 279 67 21
Kompleksowa opieka stomatologiczna dorosłych i dzieci RTG zębów (15 zł)
PON. WT. CZW. PT. 13:30 - 19:00
ŚR. 8:30 - 19:00
SOB. 8:30 - 13:30
Najwyższa jakość Nowoczesne materiały Rozsądne ceny

GABINET CHIRURGICZNY lek. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa)
Gabinet czynny: wt: 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰
Pozostałe dni tygodnia przyjęcia po uzgodnieniu telefonicznym: **696-736-880**

Gabinet Lekarski **WIESŁAW BIELECKI**
lek. med. chorób wewnętrznych
tel. 603 890 697
tel. domowy 837 62 52
ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 9⁰⁰-12³⁰
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

Dr nauk medycznych **JOLANTA PIETRZAK**
specjalista laryngolog badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu: 14⁰⁰-15⁰⁰ - ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Sanniki | Z wizytą w Sierpcu

Bawili publiczność na tradycyjnych żniwach

Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Sanniki wystąpił 7 sierpnia na corocznej, dużej plenerowej imprezie organizowanej przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu z okazji żniw.

Instruktorka Gminnego Ośrodka Kultury Marzena Andrzejczyk powiedziała nam, że zespół dwukrotnie wchodził na scenę. Za pierwszym razem wystawił połączony program dożynkowy i wesela sannickiego, za drugim zaś suite sannicką. – Nasze występy cieszyły się bardzo dużym za-

interesowaniem, oglądało nas za każdym razem wiele osób – opowiada Andrzejczyk, podkreślając, że członkowie zespołu mieli okazję pomiędzy występami zobaczyć to, co muzeum przygotowało na ten dzień dla zwiedzających.

A było na co patrzeć. Przez cały niemal dzień można było

zobaczyć prace polowe i towarzyszące im roboty w obejściu, charakterystyczne dla przełomu XIX i XX wieku. Były więc np. pokazy koszenia kosą i kosiarką konną, podbierania sierpem, pracy kieratu, pracy młocarni napędzanej silnikiem spalinowym, wreszcie pokaz młocki cepem. **tb**



Obrzęd dożynkowy wystawiony przez zespół Sanniki w Sierpcu, na pierwszym planie Daniela Tomasik sypie zbożem w kierunku publiczności.

Kultura ludowa | „Łowiczanie” wystąpili w Opocznie

Wesele Łowickie na styku granic regionów

Zespół Łowiczanie Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzeczce wystąpił pod koniec lipca w Miejskim Domu Kultury w Opocznie.

Podczas 40-minutowego pobytu na scenie zaprezentował swój sztandarowy program – „Wesele Łowickie”. Występ odbył się w ramach III Festiwalu Folklorystycznego „Na Styku Ziemi Łódzkiej, Mazowsza i Małopolski” Opoczno 2011r.

– Widzowie mogli podziwiać w wypełnionej po brzegi sali widowiskowej zarówno urok pary młodej, druhen, družbów, jak i piękno łowickich śpiewów gwarowych, przyspiewek, melodii i tańców w poszczególnych scenach wesela – relacjonuje nam prezes stowarzyszenia Teresa Wojda, która podkreśla

także ogromne zainteresowanie występem, wspaniałą atmosferę festiwalu i to, że organizatorzy docenili wszystkie 13 biorących w nim udział zespołów.

Warto też pamiętać, że Stowarzyszenie Regionalne Wsi Urzeczce od 1994 roku wystawia „Wesele Łowickie” w skansenie w Maurzycach oraz w Granicy, gdzie do udziału w obrzędzie zaprasza turystów. Do chwili obecnej gościło na tej inscenizacji ponad 11 tysięcy turystów z wielu krajów Europy, Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Afryki, Azji a nawet Australii. **tb**



Zespół Łowiczanie na tle pegaza, betonowego pomnika, który stoi przed Miejskim Ośrodkiem Kultury w Opocznie.

Bielawy | Zbliżają się gminne dożynki

Gwiazdy disco polo uświetnią święto plonów

Maxel i Chanel – dwa zespoły z górnej półki wykonawców muzyki disco polo – będą gwiazdami tegorocznych dożynek gminnych w Bielawach, planowanych na 21 sierpnia na tamtejszym boisku. Podczas święta nie zabraknie także konkursu wieńców, atrakcji dla najmłodszych i turnieju wsi.

Impreza ruszy już o godzinie 13, a zainauguruje ją msza święta w kościele w Bielawach z udziałem wszystkich proboszczów z okolicznych parafii. Podczas mszy nastąpi także złożenie wieńców dożynkowych przygotowanych przez panie z lokalnych Kół Gospodyń Wiejskich, które już na bo-

isku wezmą udział w konkursie na najładniejszy wieńiec. Podczas mszy poświęcony zostanie także sztandar gminnej organizacji Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Ok. godziny 15 rozpocznie się turniej wsi, podczas którego w zawodach sprawnościowych i rekreacyjnych zmierzą się reprezentacje poszczególnych wsi z terenu gminy Bielawy. Także o 15 wystąpi zespół ludowy Boczeki Chełmońskie, a na godzinę 16 zaplanowano występ Studia Piosenki Dziecięcej z Łowicza działającego przy Łowickim Ośrodku Kultury.

Ok. 16.30 rozpocznie się program dla dzieci, a ok. godziny 18 ruszy blok muzyczny z udziałem zespołów disco polo. **str. 25**

REKLAMA

NZOZ ALAMED
Tel. 42 719 88 49
Stryków, ul. Kopernika 29a

PORADNIE

- **CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
przyjmuje pn, śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ kom. 607 340 904
- **STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog przyjmuje pn-pt po uzgodnieniu tel.
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **DIABETOLOGICZNA**
Mirosław Kucharski spec. chorób wewnętrznych i diabetologii
leczenie cukrzycy/przyjmuje piątki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- **ENDOKRYNOLOGICZNA**
Renata Koptas-Głowska dr n. med. spec. endokrynolog
przyjmuje w piątki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
przyjmuje w poniedziałek po uzgodnieniu telefonicznym tel. 601 372 551
- **KARDIOLOGICZNA**
Monika Piechowiak dr nauk med.
przyjmuje w poniedziałki w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰ po uzgodnieniu tel., (EKG, ECHO SERCA)

www.nzoz-alamed.pl

NZOZ HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji

ZAPYTAJ O PROMOCYJNE GODZINY

Głowno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala)
tel. (42) 710 76 47, tel. kom. 697 107 647
czynne: pn.-pt. 9.00-19.00, sob. 9.00-12.00

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3
w którym przyjmują:

- SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan**
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406
- SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610
- SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA**
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30
- PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska**
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881
- SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ) Witold Wypych**
- codziennie w godz. 8-10 (10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4),
tel. 603-099-810
- SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997
- SPECJALISTA UROLOG Andrzej Mendus**
- poniedziałki w godz. 16-18
- SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)
- NEUROLOG Małgorzata Warchałowska**
- środy w godz. 17-19, tel. 601-345-750
- SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19
- KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH**
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- co drugi wtorek od 16, co drugi piątek od 14 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, EKG, HOLTER - zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

Specjalista II° chorób wewnętrznych
EDYTA DURSKA-WASILEWSKA
Przyjmuje: wtorki: 16⁰⁰-18⁰⁰
„ACADEMOS”
Łowicz, ul. Iłowska 3
tel. 46 837-38-30
CHOROBY NEREK

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
(obok apteki)
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY
Piotr Czyż
przyjmuje w środy 15.30-17.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1
(obok apteki)
tel. 601-20-60-40
w godz. 10.00-12.00

Holter EKG
Gabinet Lekarski
Ewa Dębska
specjalista chorób wewnętrznych
Głowno, ul. Sucharskiego 23
tel. 667-500-707
BADANIE HOLTEROWSKIE
UMAWIANE
TELEFONICZNIE

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

Bolimów | Wystawa malarska w GOK

Piękno krajobrazów na płótnie

– Maluję od ponad 20 lat. Jestem malarką nieprofesjonalną – mówi o sobie Elżbieta Lewandowska, której wystawę prac malarskich można podziwiać od 10 sierpnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Bolimowie.

Na wystawie zostało zaprezentowanych 31 obrazów powstałych w ciągu ostatniego roku. Głównie są to pejzaże i kwiaty malowane farbami olejnymi i akrylami. – Wiele pejzaży powstało w Bobrownikach, w miejscu, w którym mieszkam, ale są też widoki z Bolimowa i okolic – mówi malarka. Podczas wystawy niektóre obrazy po raz pierwszy ujrzały światło dzienne.

– Obrazy Elżbiety pokazują, że potrafi ona kochać i ma potrzebę kochania – mówił podczas wernisażu Włodzimierz Warulik, malarz, artysta, plastyk ze Skierniewic, który od blisko trzech lat śledzi poczynania malarskie artystki.

Elżbieta Lewandowska jest nauczycielką w łowickim gimnazjum pijarskim, wykładowczynią pedagogiki na Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej oraz instruktorem plastyki w Skierniewicach. Jej malowanie zaczęło się pod koniec lat 80. Pisaliśmy w niej niedawno na naszych łamach.

Wystawa będzie czynna do 3 września w godz. 10 – 18. am



Jako pierwszy gratulacje malarce złożył wójt gminy Bolimów Stanisław Linart.



Na wystawę malarską Elżbiety Lewandowskiej przybyło około 50 osób. Wśród nich byli zaproszeni goście i mieszkańcy gminy Bolimów.

Łowicz | Festiwal organowy już się kończy

Irena Budryte-Kummer ostatnią wykonawczynią

Dobiega końca Międzynarodowy Festiwal Organowy J. S. Bacha. Po raz ostatni łowiccy melomani będą mogli udać się na koncert do bazyliki katedralnej 24 sierpnia. Zagra Litwinka Irena Budryte-Kummer.

Łowicka publiczność będzie miała okazję usłyszeć w jej wykonaniu utwory Jana Sebastiana Bacha (Preludium i Fuga a-moll, arie „Schafe können sicher weiden” oraz Koncert a-moll), Ferencza Liszta („Consolation” Des-dur) oraz Alexandre’a Guilmanta (finał

z Sonaty nr 1 d-moll). Irena Budryte-Kummer, docent gry na organach i fortepianie, urodziła się w Wilnie. Tam też pobierała naukę w muzycznej szkole średniej im. M. K. Ciurlionisa oraz w Akademii Muzycznej. Swoje studia uzupełniała także w Rzymie i Stuttgarcie.

Laureatka licznych konkursów, m.in. Międzynarodowego Konkursu Organowego w Kijowie (1988). Koncertowała na całym świecie, zaś od kilku lat mieszka w Dreźnie, gdzie uczy gry na fortepianie i organach oraz występuje w tamtejszej świątyni Frauenkirch.

Arkadia | Budowa filii biblioteki i świetlicy
Na pewno zdążą

Budowa filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Nieborowie oraz świetlicy wiejskiej w Arkadii powoli zbliża się do końca. Pracownicy Zakładu Remontowo-Budowlanego Henryka Szewczyka z Łowicza koncentrują się obecnie na robotach wykończeniowych wewnątrz. Po wykonaniu wszystkich instalacji, położeniu tynków, układowe będą m.in. podłogi z gresu i paneli, malowane ściany, instalowany piec centralnego ogrzewania i system wentylacyjny.

Jak powiedział nam Henryk Szewczyk, firma powinna zakończyć roboty na dwa tygodnie przed terminem oddania inwestycji, wyznaczonym na 31 października. Na sam koniec planowane jest zagospodarowanie terenu wokół biblioteki i świetlicy, ułożenie chodników, placu manewrowego dla samochodów, wykonanie ogrodzenia.

Prace będą kosztować 828 tys. zł, z pieniędzy gminy jednak ma być wydatkowana na ten cel tylko część pieniędzy.



Firma Henryka Szewczyka kończy prace na zewnętrznej elewacji budynku obsadzając parapety.

Inwestycja ma dofinansowanie z programu unijnego „Odnowa i rozwój wsi”.

Powstanie budynku sprawi, że mieszkańcy Arkadii będą mieli miejsce do większych spotkań, a działająca dotąd w wynajmowanych prywatnych pomieszczeniach filia biblioteki przeniesie się do gminnego lokalu.

Zduny | Wycieczka autokarowa
Zaproszenie do Płocka

Do 23 sierpnia przyjmowane są od dzieci od lat 10 z terenu gminy Zduny zapisy i wpłaty na wycieczkę autokarową do Płocka, zorganizowaną przez zdunski Dom Kultury. Wycieczkę zaplanowano na 26 sierpnia. W programie: zwiedzanie starówki, rejs statkiem po Wiśle,

wizyta w zoo, kinie 5D i McDonalds. Koszt uczestnictwa to 30 zł plus kieszonkowe na posiłek. Ilość miejsc jest ograniczona. Zapisy są przyjmowane pod numerem telefonu 46-838-74-16 oraz bezpośrednio w zdunskim Domu Kultury. Wyjazd ze Zdun o godz. 7.

Zduny | Dom Kultury
Warsztaty z cyrkowcami

Warsztaty sztuki cyrkowej „Eduardo Show” odbędą się 19 sierpnia w Zdunach. Poprowadzą je cyrkowcy z Edu Art Edukacja Artystyczna z Łodzi.

W programie przewidziano zonglowanie piłeczkami, sztuczki z chustami i inne numery cyrkowe, podczas których dzieci zostaną zaproszone do wspólnej zabawy i zgłębiania tajemnic sztuki cyrkowej. Warsztaty odbędą się od godziny 10.00 do 13.00 i są bezpłat-

ne. W razie niepogody warsztaty odbędą się w świetlicy Domu Kultury w Zdunach, jeśli aura dopisze, na parkingu przed Urzędem Gminy. Dyrekcja Domu Kultury prosi o wcześniejsze zapisywanie się (zapisy można składać na kilkadziesiąt minut przed rozpoczęciem imprezy) ze względu na słodki poczęstunek.

Warsztaty są przewidziane głównie dla dzieci w wieku do 12 lat.

REKLAMA

<p>REHABILITACJA</p> <p>mgr rehab. Halina i Michał Sadowski Głowno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96</p> <p>▪ LASER ▪ KRIOTERAPIA ▪ MASAŻ ▪ TERAPIA MANUALNA ▪ LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA ▪ dyskopatia ▪ rwa kulszowa ▪ bóle stawów ▪ szyi i barków</p>	<p>SKLEP MEDYCZNY</p> <p>▪ materace i poduszki przeciwodleżynowe ▪ laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze ▪ pasy stabilizujące, stomijne, przepuklinowe ▪ stabilizatory stawów, temblaki, kolnierze szyjne ▪ poduszki i materace gorczycowe, gryczane ▪ wózki inwalidzkie ▪ rajstopy przeciwzylakowe ▪ obuwie medyczne, tegie, dla wrażliwych stóp ▪ wkładki ortopedyczne do butów SCHOLL</p> <p>REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ CZYNNY: PON.-PT. 10-18, SOB. 10-13</p>
--	--

GABINET KARDIOLOGICZNY
lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOGIA
CHOROBY WEWNĘTRZNE
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 796-241-579

Robert Kwiatkowski
DERMATOLOG
Przyjmuje: piątek od godz. 16⁰⁰
Łowicz, os. Dąbrowskiego
blok 21 m. 11
tel. 601-235-303
▪ Dermatologia ▪ Laseroterapia
(zmiany naczyniowe, przebarwienia,
fotoodmładzanie, depilacja)

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17
▪ Gastroskopia ▪ Rektoskopia
▪ Zabiegi chirurgiczne
▪ Esperal ▪ Wizyty domowe
Zapisy tel. 604-287-850
46 837-95-50

Przychodnia Rodzinna
VitaMed
KONTRAKT Z NFZ
Łowicz, ul. Armii Krajowej 51
tel. 46 830 33 99, 883 933 066
PORADNIE:
▪ Endokrynologiczna
▪ Kardiologiczna
▪ Diabetologiczna
▪ Neurologiczna
▪ Gastrologiczna
▪ Dermatologiczna
▪ Urologiczna
▪ Laryngologiczna
▪ Ortopedyczna
▪ Reumatologiczna
Specjaliści z klinik
tódzkich i warszawskich
▪ BIOPSY ▪ USG
▪ HOLTER ▪ EKG
Zapraszamy do składania
deklaracji wyboru lekarza

PRAKTYKA PRYWATNA
REHABILITANT
specjalista rehabilitacji II stopnia
asystent na Wydziale
Rehabilitacji AWF Warszawa
mgr Tomasz Iwański
20-letnie doświadczenie
w prywatnych i publicznych
Klinikach i szpitalach warszawskich
PROFESJONALNY SPRZĘT
do fizjoterapii i kinezyterapii
NOWOCZESNE METODY
REHABILITACYJNE
(PNF, terapia manualna,
kinesiotaping, SET)
INDYWIDUALNA TERAPIA
1 pacjent - 1 terapeuta
tel. 513 18 70 29
Łowicz, ul. K.K. Baczyńskiego 11-13

BEZPŁATNE
BADANIE STÓP
DZIECI W WIEKU
PRZEDSZKOLNYM I SZKOLNYM
w każdy piątek
od godz. 15⁰⁰-17⁰⁰
• indywidualny dobór wkładek
korygujących wady stóp
• DOBÓR OBUWIA
PROFILAKTYCZNO-
KOREKCYJNEGO
DO CHODZENIA W DOMU,
W PRZEDSZKOLU I SZKOLE
Gabinet Rehabilitacji
REH-MAL
Wojciech Florczak
spec. fizjoterapii
ŁOWICZ, OS. GÓRKI
ul. Żeromskiego 2a
46 837 15 96, 602 108 862
GABINET CZYNNY CODZIENNIE

Lowicz | „Koderki” na festiwalu w Strzegomiu

Udana wyprawa na Dolny Śląsk

Od 10 do 14 sierpnia na XX Międzynarodowym Festiwalu Folkloru w Strzegomiu przebywał łowicki Dziecięcy -Młodzieżowy Zespół Ludowy Koderki.

Na cieszący się bardzo dobrą sławą festiwal zespół trafił dzięki zaproszeniu, jakie do starostwa w Łowiczu wystosował starosta świniński Zygmunt Worsa (oba powiaty ze sobą współpracują). Do udziału w imprezie same Koderki wytypował zaś Jacek Chojuch, dyrektor Centrum Promocji Kultury i Turystyki Ziemi Łowickiej.

Do Strzegomia 29-osobowa grupa z Łowicza, na czele z kierownikiem Eugeniuszem Strycharskim, udała się 9 sierpnia. Oprócz niej, udział w festiwalu wzięły jeszcze dwa inne zespoły z Polski: gospodarze, czyli Kostrzanie ze Strzegomia oraz Kaszuby z Kartuz. Grono uzupełniło pięć ekip zagranicznych: Volinianoczka z Ukrainy, Loust Toustem – Amics z Francji, Zaito z Kolumbii, Orizaba z Meksyku oraz Taskopru Halk Egitimi Merkezi z Turcji. Trudno się dziwić, że impreza tej rangi odbywała się pod patronatem ministerstwa kultury.

– Występy rozpoczęliśmy w środę, 10 sierpnia, kiedy to wystąpiliśmy z piętnastominutowymi koncertami na rynku w Strzegomiu oraz w świetlicy



Chłopcy z zespołu Koderki na rynku strzegomskim, od lewej Grzegorz Maliszewski, obok niego Przemysław Błaszczki.

szkoły w Kostrzy – opowiada kierownik Strycharski. – Dzień później odbył się koncert inauguracyjny. W piątek mieliśmy jeszcze jeden występ, a w sobotę miał miejsce koncert galowy. Wszystkie odbyły się na świetnie przygotowanym i na-

głośnym stadionie OSiR w Strzegomiu.

Ostatni dzień festiwalu, czyli niedziela, 14 sierpnia, była pełna atrakcji. Podsumowanie rozpoczęło się od porannej mszy w bazylice św. Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu. W jej

trakcie trzy zespoły z Polski oraz goście z Ukrainy, Kolumbii i Meksyku zaśpiewali po dwie pieśni religijne (w trakcie mszy i po niej).

Później nastąpił wspólny przemarsz korowodem na strzegomski rynek, z okazji festiwalu

zwany „Rynkiem Świata 2011”. Tam każdy zespół miał swoje stoisko, na którym prezentował swoje możliwości. Prowadzony był także poczęstunek tradycyjnym jadem. Ziemię Łowicką reprezentowały Anna Dubiel i Maria Witkowska ze Stowa-

rzyszenia „Zamiary – Przyjazna Wieś” w Zamiarach (gmina Kiernozia). Wieczorem odbył się zaś koncert specjalnych gości festiwalu – Golec uOrkiestry oraz petersburskiego Otava Yo

Kierownik Strycharski ocenia cały festiwal bardzo pozytywnie. – Świetna impreza, wszystko dopięte na ostatni guzik – mówi. – Co zwraca uwagę, to ciepło bijące od mieszkańców miasta, ich gościnność. Całe miasto było zaangażowane w festiwal, a mieszkańcy mogli też wziąć udział we wspólnym tańczeniu poloneza. To zamilowanie strzegomian nie powinno dziwić, skoro burmistrz Strzegomia, Zbigniew Suchyta, jednocześnie pełni nawet funkcję kierownika tamtejszego zespołu. Wie na ten temat wszystko, zna problemy.

Oprócz propagowania folkloru, ważną okazała się również integracja między zespołami z całego świata. – Co wieczór były np. dyskoteki dla uczestników – opowiada Eugeniusz Strycharski. – Wszyscy się świetnie bawili. Ciekawie było także, gdy goście zagraniczni śpiewali naszą swojską piosenkę „Sza dziewczeczka do laseczka”. Tańczyli także oberka oraz kujawiaka. Udało się nam nawiązać ciekawe kontakty. Może uda się pojechać na Ukrainę. Mamy też zaproszenie do Kolumbii, ale to już są bardzo duże koszty.

To już trzeci festiwal w ostatnim czasie, w którym uczestniczyły Koderki. Wcześniej zespół był przez niemal tydzień w Bośni i Hercegowinie oraz przez podobny czas w Olsztynie. j

Bielawy | Zbliżają się gminne dożynki Gwiazdy disco polo

dokończenie ze str. 23

Na początek zagra zespół Weekend, założony w 2000 roku przez muzyków m.in. z Sejny i Grajewa. Zespół jest znany nie tylko z muzyki, ale także z tego, że wykonuje swe utwory przy współudziale męskiej sekcji tanecznej. Ok. godziny 19.30 przewidziano podsumowanie turnieju wsi, a o godzinie 20.00 zagra kolejny zespół z nurtu disco polo – Maxel. To grupa wzbogacają-

ca disco polo elementami tanca, prezentująca na scenie układy choreograficzne break dance i akrobacje taneczne. Działa od 1993 roku i ma na swoim koncie kilka płyt długogrających. Ostatnią gwiazdą disco polo, czyli grupa Chanel, wejdzie na scenę ok. godziny 21.30, po jej występie, do godziny 23, potrwa dyskoteka. Zespół gra nieprzerwanie od 21 lat i ma opinię jednego z najlepszych zespołów disco polo. td

Łów | Wielkie Pożegnanie Lata 2011 Rozdamy bilety

Już w czwartek, 25 sierpnia rozdamy naszym czytelnikom 10 biletów na XIV Wielkie Pożegnanie Lata w Łowie. Aby je otrzymać, należy przyjść do siedziby NŁ przy ulicy Pijarskiej 3 z najnowszym wydaniem naszego tygodnika (będzie to nr 34 z 25 sierpnia).

Jedna osoba może otrzymać tylko jedną wejściówkę. Impreza odbędzie się tego samego dnia o godzinie 17. na stadionie w Łowie. Zagrają na niej największe gwiazdy muzyki tanecznej, w tym niemiecki zespół Mr. President (wcześniej

znany jako Satallite One), którego największym przebojem jest hit sprzed kilkunastu lat „Coco Jamboo”. Obok niego wystąpią m.in. Boys, Akcent, Classic i inni. Całość poprowadzi popularny Paweł „Konjo” Konnak.

Osoby, którym nie uda się wygrać biletów od naszej redakcji, na miejscu muszą się liczyć z wydatkiem 20 zł. W przedsprzedaży, która w Łowiczu odbywa się w solarium przy ul. Krakowskiej 16a, jest to możliwe za kwotę o pięć złotych niższą. j

Lowicz | Opowiadali o Elvisie przy kawie i herbacie

Obudzili we wtorek całą Polskę

The King's Friends, formacja grająca od lat przeboje Elvise Presleya, którą tworzą muzycy z Łowicza oraz wokalista z Warszawy, wystąpiła we wtorek, 16 sierpnia w programie Kawa czy herbata w TVP1.

Okazją była przypadająca na ten dzień 34 rocznica śmierci Presleya. W studiu znalazł się cały skład zespołu: wokalista Piotr „Skowik” Skowroński, basista Sławek Wódka, klawiszowiec Witek Mariański, gitarzysta Marcin Guzek oraz perkusista Mariusz Latoszewski „Toyek”.

Członkowie zespołu opowiadali przed kamerami o tym, jak się po raz pierwszy spotkali na próbie i jak odkryli, że tym, co ich łączy, jest muzyka Presleya. Dziś grają na mniejszych i większych imprezach i czerpią z tego dużo radości.

Padło też pytanie o to, czy Elvis żyje. – Na to pytanie zawsze odpowiadamy podobnie, że: Elvis fizycznie odszedł, ale jego duch pozostał w utworach, które wykonywał. Grając je sta-



The King's Friends w studio wspólnie z prowadzącymi program. Od lewej perkusista Mariusz Latoszewski, prowadząca program Paulina Chylewska, gitarzysta Marcin Guzek, wokalista Piotr „Skowik” Skowroński, prowadzący program Marek Zając, klawiszowiec Witek Mariański i basista Sławek Wódka.

ramy się tego ducha odnaleźć – powiedział nam Sławek Wódka.

Program był prowadzony na żywo, Wódka ocenia, że w stu-

dio panowała miła i wyluzowana atmosfera. Zespół zagrał też dwa słynne przeboje Elvise Presleya: Blue Suede Shoes oraz

Devil In Disguise. Po raz pierwszy grana przez nich muzyka trafiła do milionów odbiorców jednocześnie. tb

■ Oddam ziemię + gruz, Łowicz, ul. Poznańska, tel. kom. 502-603-545.

■ Sprzedam białą tiulową suknię ślubną w rozmiarze 44, tel. kom. 696-353-947.

■ Sprzedam migomat 220 V i 380 V, 180 A, tel. kom. 502-506-412.

■ Nowa pralka, kabina prysznicowa z hydromasażem, tel. (42) 719-19-44.

■ Terma 60 litrów, tel. kom. 601-630-882.

■ Bufet kuchenny trójpoziomowy, szkło-hrom, możliwe wykorzystanie w salonie kosmetycznym, mieszkaniu, tel. (42) 719-26-81.

■ Używany wypoczynek skórzany, tanio, tel. kom. 695-774-301.

■ Piec mialowy 23 kW Zębica, tel. kom. 786-023-323.

■ Elektryczna płyta ceramiczna z piecykiem firmy Ariston, sprawna, w dobrym stanie oraz okap Amica, całość 600,00 zł, tel. kom. 600-993-064.

■ Laptop używany „Toshiba”, tel. kom. 666-473-880.

■ Drewno kominkowe, opałowe, od 70 zł/mp, tel. kom. 782-682-984.

■ Sprzedam skrzynki „jedynki”, tel. (46) 861-27-20.

■ Prześla alakute 11 szt x 2 m, brama, furtka, tel. kom. 509-822-409.

■ Huśtawki ogrodowe, akacje, stoły, ławki, altanki, budy dla psów, toalety, śrutownik na kamienie, heblarkę, tel. kom. 502-981-959.

■ Nowy dywan wełniany 3x4 m, wzór turecki, kolor wiśniowy, tel. (46) 837-32-51.

■ Sprzedam trelinkę, ok. 150 sztuk, tel. kom. 660-783-017.

■ Segment czarny, stan idealny wraz z fotelami i ławą szklaną + witrzyną oszkloną, tanio, tel. (46) 874-75-82, tel. kom. 512-335-948.

■ Rury kamionka, silniki elektryczne, ubrania Drellich i hulajnoga, tel. (46) 837-21-07.

■ Sprzedam nowy fotel do masażu, tel. kom. 660-856-249.

■ Wełna mineralna ROCWOOL, MEGAROCK 150, tel. kom. 608-011-466.

■ Sprzedam 3 częściowy komplet wypoczynek (kanapa, 2 fotele), oko skóra, tel. kom. 693-988-706.

■ Sprzedam tanio komputer, tel. kom. 503-699-872.

■ Kamień polny, tel. kom. 602-649-360.

■ Sprzedam olszynę, tel. kom. 787-527-060.

■ Stemple budowlane, tel. kom. 787-527-060.

■ Topola na pniu, tel. kom. 602-170-154.

■ Sprzedam zamrażarkę szufladkową, tel. (46) 837-28-95.

■ Piec mialowy 30 kW, tel. kom. 505-056-590.

■ Segment 4-częściowy, ciemny brąz, tapczan 1-osobowy, nowe łóżko drewniane z materacem, wersalka + fotele, tel. kom. 603-755-728.

■ Sprzedam ładny regał pokojowy brązowy, składany z 3 segmentów po 90cm + szafa 90cm + szafa 45cm szerokości, tel. kom. 662-775-424.

■ Wózek 3-funkcyjny, łóżeczko turystyczne, kojec, tel. kom. 662-040-303.

■ Piec c.o. używany, sprzedam, tel. kom. 691-235-046.

■ Tokarnia 400/1600, wiertarka słupowa, tel. kom. 784-648-112.

■ Chłodnia 2-drzwiowa, bez agregatu, tel. kom. 605-213-126.

■ Sprzedam drewno kominkowe, tel. kom. 516-735-081.

■ Sprzedam chłodziarko-zamrażarkę 60, tel. kom. 604-628-204.

■ Sprzedam piec c.o. 9 kW, Olsztyn, używany, tel. kom. 795-168-863.

■ Sprzedam surowe deski jesion, tel. kom. 795-168-863.

■ Sprzedam wózek dziecięcy, tel. kom. 668-505-389.

■ Łóżeczko białe Ikea, tel. kom. 668-342-312.

■ Wózek wielofunkcyjny 75 zł, tel. kom. 500-519-872.

■ Fotel 2-osobowy, stan dobry, stolik RTV, tuba, subuwer, tel. kom. 502-745-381, po 16:00.

praca

dam pracę

■ Zatrudnię młodą osobę na stanowisko mechanik-wulkanizator, Bratoszewice, tel. (42) 719-63-08, tel. kom. 505-151-701.

■ Zatrudnię murarzy, pomocników, uczniów, Stryków, tel. kom. 603-872-901.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym, tel. kom. 601-297-776, 605-910-998.

■ Zatrudnię ekspedientki, do pracy, w sklepie spożywczym, w Łowiczu, tel. kom. 512-088-422.

■ PKO BP BANKOWY PTE SA zatrudni osoby do pracy z klientem, bezpłatne szkolenie, także dla studentów, tel. kom. 515-236-056.

■ Dynamicznie rozwijająca się firma zatrudni 10 osób, bezpłatne szkolenie, możliwość rozwoju, również dla studentów, tel. kom. 515-236-056.

■ Zatrudnimy przedstawicieli OFE, atrakcyjne warunki współpracy, wynagrodzenie stałe lub system prowizyjny, wsparcie Call Center. CV na adres: lukasz.jagiello@polfinance.pl, tel. kom. 501-620-170.

■ Zatrudnię samodzielnego mechanika samochodowego: auta osobowe, praca w Łowiczu na jedną zmianę, tel. kom. 509-555-369.

■ Zatrudnię murarza i pomocnika budowlanego, tel. kom. 692-382-852.

■ Zatrudnię szwaczki, dzianina, Głowno, tel. (42) 710-73-31, tel. kom. 608-496-344.

■ Szwaczki Głowno, tel. kom. 501-671-060.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport krajowy i międzynarodowy, tel. kom. 505-083-574.

■ Zatrudnię murarzy (miał widziana umiejętność czytania rysunków) i brygadystów. Budowy i wykończeniówka, tel. kom. 601-303-235, 601-731-116.

■ Zatrudnię operatora koparko-ladowarki z uprawnieniami i z doświadczeniem oraz mechanika-elektryka samochodowego, tel. kom. 601-303-235.

■ Zatrudnię dociepleniowców z doświadczeniem, tel. kom. 600-575-945.

■ Zatrudnię spedytora z doświadczeniem międzynarodowym i znajomością jęz. niemieckiego lub angielskiego, tel. kom. 608-059-817.

■ Przyjmę pracowników na produkcję: suszarnia warzyw, Bratoszewice, tel. (42) 719-89-76, tel. kom. 512-095-884, po 16:00.

■ Przyjmę pracownika na stanowisko: traktorzysta-mechanik; Bratoszewice, tel. (42) 719-89-76, tel. kom. 512-095-884, po 16:00.

■ Przyjmę kelnerkę na pełny etat do oberży w Nieborowie, tel. kom. 698-342-811.

■ Firma finansowa zatrudni 7 przedstawicieli na teren Łowicza i okolic. Wymagane doświadczenie w obsłudze klienta. CV kierować na adres: anna.sliwiska@dca.pl, www.dca.pl, termin do 1.09.2011.

■ Zatrudnię murarzy, tel. kom. 604-505-441, po 20:00.

■ Przyjmę pracownika do zakładu kamieniarskiego, Stryków, tel. (42) 719-81-66.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C, tel. kom. 782-423-482.

■ Zatrudnię operatora koparki, koparko-ladowarki, spycharki i walca, tel. kom. 601-239-804.

■ Zatrudnię kierowcę kategorii C+E, tel. kom. 601-239-804.

■ P.O.M. „Eko Serwis” poszukuje przedsiębiorców lub osoby prywatne z samochodem ciężarowym z HDS do współpracy, tel. (46) 830-35-25.

■ Pilarza, alpinistyczne cięcie drzew, tel. kom. 508-427-800.

■ Zatrudnię spedytora z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, tel. kom. 604-237-423.

■ Zatrudnię magazyniera w hurtowni budowlanej, doświadczenie + prawo jazdy kat. B, tel. kom. 602-587-341.

■ Zatrudnię młodego mężczyznę do pracy w sklepie, prawo jazdy kat. B. CV + zdjęcie na adres: fachowiec.lowicz@wp.pl.

■ Zatrudnię fryzjerkę/fryzjera z doświadczeniem, tel. kom. 506-454-705.

■ Zatrudnię cukiernika z doświadczeniem, tel. kom. 602-392-368.

■ Kierowca kat. D, emeryt lub rencista, tel. kom. 880-587-522, Głowno.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C, z doświadczeniem, najchętniej z Łowicza, tel. kom. 601-297-797.

■ Zatrudnię pracownika do gastronomii po szkole gastronomicznej z udokumentowaną praktyką, tel. kom. 506-515-789.

■ Zatrudnię młodego mężczyznę w zawodzie pizzerman oraz kierowcę, możliwość przyuczenia, tel. kom. 726-418-807.

■ Zatrudnię kelnerkę oraz pizzera, możliwość przyuczenia do zawodu, tel. kom. 726-418-811.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport międzynarodowy, tel. kom. 604-607-061.

■ Przyjmę do pracy kierowcę na trasę międzynarodowe Polska-Niemcy, tel. kom. 509-784-126.

■ Zatrudnię pracownika w gospodarstwie, Stądina Koni Gozdów, tel. kom. 695-556-511.

■ Opiekunka do 0,5 rocznego dziecka na kilka godzin w tygodniu, z doświadczeniem, tel. kom. 607-809-443.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY
Sz. P. Doktorowi Mung Mabiki
i Sz. P. Doktorowi Dariuszowi Sobierajczykowi

za sprawnie i profesjonalnie przeprowadzony zabieg chirurgiczny, za opiekę, troskę i wszelką pomoc okazaną Lourensowi Gouws w czasie jego pobytu w szpitalu w Głownie. Serdeczne podziękowania składamy również całemu personelowi izby przyjęć i oddziału chirurgicznego szpitala w Głownie. Wyrażamy swój podziw i wdzięczność za profesjonalizm, troskę i serce, jakimi obdarzany był pacjent Lourens Gouws.

Joanna Pawliczak-Gouws
Lourens Gouws
z rodzicami

**SKŁADAMY
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA**

SZ. P. DOKTOROWI ROMANOWI WASILEWSKIEMU

za okazane nam serce, bezinteresowną pomoc, troskę i opiekę wyświadczoną Lourensowi Gouws w dn. 30.07.2011 r.

Dziękujemy także za oprawę wokalo-muzyczną ślubu

Joanna Pawliczak-Gouws, Lourens Gouws z rodzicami

■ Traktorzysta, dorywco do gospodarstwa sadowniczego z prawem jazdy, z okolic Głowna, Dmosina, tel. kom. 601-286-499.

■ Zatrudnię opiekunkę do dziecka, tel. kom. 605-636-215.

■ Zespół muzyczny poszukuje basisty, tel. kom. 603-560-607, 604-649-902.

■ Zatrudnię pracownika z uprawnieniami agenta ubezpieczeniowego, Łowicz, tel. kom. 508-282-402, 609-665-023.

■ Zatrudnię pracownika do rozbioru mięsa wieprzowego oraz do produkcji wędlin tradycyjnych na 1/2 etatu, Stryków, tel. kom. 603-711-760.

■ Zatrudnimy kierowców C+E w transporcie międzynarodowym, Gniezno, tel. (61) 425-07-64.

■ Zatrudnię sprzedawcę do sklepu Prymus-H w Łowiczu. CV proszę składać w sklepie, ul. Nowy Rynek 31.

■ Zatrudnię pomoc domową, wtorek, piątek, 6 godzin dziennie, tel. (42) 719-78-02, w godz. 17-19.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C z doświadczeniem, z Łowicza i okolic, tel. kom. 601-360-267.

■ Zatrudnię do zbioru owoców, tel. kom. 698-618-749.

■ Przyjmę do pracy fizycznej, tel. kom. 517-417-186.

■ Zatrudnię pracowników na betoniarni, okolice Kiernozia, tel. kom. 602-398-944, 602-426-020.

■ Poszukujemy kandydata na stanowisko konsultanta do spraw sprzedaży, dokumenty prosimy kierować na adres: Sklep Firmowy Plus GSM, Łowicz, ul. Stanisławskiego 21.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, Łowicz, tel. kom. 504-352-764.

■ Zatrudnię szwaczki - swetry, stębnówka, overlock, Głowno, tel. kom. 502-085-441.

■ Zatrudnię pracowników na budowę, tel. kom. 603-591-544.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym, tel. kom. 509-195-116.

■ Kierowca kat. C, na 200 km dziennie, (Głowno, Stryków), tel. kom. 506-169-967.

■ Zatrudnię kierowcę kat. B do rozwoju pizzy samochodem służbowym oraz młodą osobę jako kierowcę kat. B na weekendy, tel. kom. 797-270-899.

■ Zatrudnię murarzy, tel. kom. 601-662-944.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E z doświadczeniem na trasach międzynarodowych do pracy po UE, tel. kom. 602-779-790, 600-059-824.

■ Zatrudnię do maszynowego zbioru ogórków. Zapewniam dowóz z Łowicza, tel. kom. 880-350-450.

REKLAMA

Liceum dla Dorosłych

SZANSA

ZAPRASZAMY NA ROK SZKOLNY 2011/2012
tel. 601 936 845, 607-104-170
Stryków, ul. Brzezińska 1

POTRZEBUJESZ POMOCY PRAWNEJ!

oferujemy: • porady prawne • pozwy • pisma procesowe • apelacje
• wszelkie pisma urzędowe • cywilne • karne • administracyjne
• rodzinne • komornicze • pracownicze • mieszkaniowe
• spadki • rozwody • podział majątku wspólnego • ZUS • skarbowe
• odszkodowania • zwolnienie z kosztów sądowych • obsługa firm

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOWICZU
Łowicz, ul. Kaliska 5, I piętro, pokój 118
budynek ODiDK „Zacisze”, tel. 46 837 70 50
czynne od pon. do pt. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰
Darmowe porady prawne we wtorki od 13⁰⁰ do 16⁰⁰

TWÓJ PRZYJAZNY PRAWNIK

paragraf

KANCELARIE PRAWNO PODATKOWE

www.paragraf-prawny.pl

PRODUCENT

OKIEN I DRZWI

Z PVC I ALUMINIUM

ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety

DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie - każdy wymiar!
montaż • transport • serwis

RATY

Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34, 607-267-277, 502-670-409

ZATRUDNIĘ

kucharkę

pomoc
kuchenną

okolice Głowna
tel. 509 690 272

Firma transportowa
zatrudni

kierowców

z prawem jazdy
kat. C+E

tel. (46) 863-63-65
tel. kom. 606-666-683

Tapety
od 8.90

Fototapety

DUŻY WYBÓR • Oklein
• Pasków wykończeniowych

Rolety
Łowicz, 3 Maja 12

46 837 10 79
600 023 649

JUŻ OTWARTE

CENY HURTOWE

■ Angielski, mgr filologii angielskiej, nauczyciel, lekcje, tel. kom. 501-475-100, po 17.00.

■ Matematyka: gimnazjum, średnie, wyższe, przygotowanie do matury, egzaminy poprawkowe, tel. kom. 660-781-884.

■ Matematyka, tel. (46) 837-85-96.

■ Zagubiono legitymację studencką nr. 3803, tel. kom. 608-609-445.

■ Chemia - matura, tel. kom. 606-549-152.

rolnicze – kupno

plody rolne

■ Kupię jęczmień, pszenicę, pszenżyto, tel. (46) 838-47-78, tel. kom. 601-662-905.

■ Kupię słomę, tel. kom. 660-715-473.

■ Kupię większą ilość zbóż paszowych, tel. kom. 504-561-585.

■ Kupię żyto. Sprzedam, zamienię otręby, tel. kom. 697-536-596.

■ Kupię słomę z terenu gminy Chaśno, Kiernozia, Zduny, tel. kom. 509-837-566, wieczorem.

■ Kupię jęczmień i mieszanek zbożową, tel. kom. 606-901-931.

■ Kupię jęczmień i pszenżyto, tel. kom. 693-253-063.

■ Kupię słomę, tel. kom. 608-163-268.

■ Kupię słomę, może być 2-letnia, tel. kom. 602-481-146.

■ Kupię duże ilości zbóż paszowych, tel. kom. 692-292-969.

■ Kupię słomę lub wymienię za obornik; Stadnina Koni Gozdów, tel. kom. 695-556-511.

■ Skup zboża z możliwością zamiany na nawóz lub węgiel. P.H.U. „Agro-Baza” G.S. Dmosin, tel. (46) 874-74-91, tel. kom. 691-149-896.

■ Skup żyta, wymiana na otręby, tel. kom. 501-713-862.

■ Kupię zboże paszowe, tel. (46) 838-98-06, tel. kom. 605-370-062.

■ Kupię słomę po kombajnie, tel. kom. 604-463-486.

■ Kupię żyto, tel. kom. 883-054-611.

■ Kupię owies, tel. kom. 662-260-983.

■ Gorczyca, Rybno, tel. kom. 608-209-685.

hodowlane

■ Skup bydła rzeźnego, hodowlanego, pourazowego; maciory, knury, cielęta, tel. kom. 502-460-724.

■ Skup macior, knurów. Wysokie ceny, tel. kom. 603-711-760.

■ Skup bydła. Atrakcyjne ceny, szybkie formy płatności, tel. kom. 691-865-051.

■ Kupię zwierzęta pourazowe, tel. kom. 668-478-617.

■ Skup bydła rzeźnego. Dojazd do klienta. Konkurencyjne ceny!, tel. kom. 604-267-833.

■ Skup macior i knurów. Atrakcyjne ceny! Nawiezemy współpracę z hodowcami i punktami skupu, tel. kom. 603-711-760.

maszyny

■ Ciągniki, tel. kom. 725-562-998.

■ Śrutownik „Bak”, tel. kom. 508-917-853.

■ Ciągnik i maszyny rolnicze, tel. kom. 607-809-288.

■ Kupię kombajn „Anna” lub „Bolko”, tel. kom. 513-397-815.

■ Kupię kopaczkę ciągnikową, tel. kom. 516-800-265.

■ Kupię prasę zwijającą, polską, tel. kom. 507-863-431.

■ Kupię C-328, C-330, C-360, C-4011, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, stan obojętny, tel. kom. 502-939-200.

■ Ukraińcy skupują kosiarki Osy, zgrabiarki 4 zawieszane, grabiarki konne, plugi -2, -3, kopaczki ciągnikowe i konne, atrakcyjne ceny, tel. (46) 838-72-80.

rolnicze - sprzedaż

plody rolne

■ Gorczyca, tel. kom. 512-522-648.

■ Słoma po kombajnie lub belowana, tel. kom. 602-522-478.

■ Owies 2,5 ha na priu, tel. kom. 609-534-719.

■ Zboże i słoma ze żniw, tel. kom. 697-040-147.

■ Gorczyca, tel. kom. 696-045-978.

■ Sadzonki truskawek Honeoye, tel. kom. 696-045-978.

■ Sprzedam kukurydzę w ziarnach, tel. kom. 604-432-909.

■ Pszenżyto, tel. kom. 692-387-028.

■ Nasiona facelii, tel. kom. 609-502-147.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 693-589-000.

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 504-406-017.

■ Sprzedam 80 arów trawy do ścięcia z pnia, tel. (46) 838-22-85.

■ Sadzonki truskawek Hanoje, tel. kom. 662-018-566.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 664-713-405.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 509-934-357.

■ Sprzedam słomę z pola, tel. kom. 697-892-855.

■ Sprzedam 25 t mieszanki zbożowej, owies, jęczmień, tel. kom. 696-604-988.

■ Żyto do siewu zamienię na paszowe, tel. kom. 668-162-199.

■ Pszenica, tel. kom. 696-441-178.

hodowlane

■ Inseminacja, duży wybór nasienia, tel. kom. 664-901-471.

■ Sprzedam jałówek na wycieleniu, tel. (46) 838-88-89.

■ Sprzedam jałówek cielną, tel. kom. 665-340-488.

■ Krowa na ocieceniu, tel. kom. 665-106-003.

■ Prosięta sprzedam, tel. kom. 695-727-596.

■ Sprzedam krowę na ocieceniu, termin wycielenia 15 sierpnia, tel. kom. 601-157-623.

■ Sprzedam 2 jałówek hodowlane na wycieleniu, tel. kom. 602-585-750.

■ Sprzedam kurczaki hamburgi, tel. kom. 660-862-642.

■ Sprzedam jałówek hodowlaną, wysokocielną, tel. kom. 889-722-699.

■ Sprzedam krowę na ocieceniu, likwidacja stada, tel. kom. 609-842-734.

■ Sprzedam jałówek cielną, tel. kom. 518-261-686.

■ Sprzedam jałówek hodowlaną, wysokocielną, Jackowice, tel. kom. 888-365-188.

■ Cieliczka mięsna, 90 kg, tel. kom. 887-059-818.

■ Sprzedam krowę na ocieceniu i jałówek, Mysłaków 231.

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 781-287-164.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 694-903-163.

■ Sprzedam jałówek na wycieleniu, termin 7 września, tel. kom. 693-538-188.

■ Sprzedam 7 prosiąt, tel. (46) 838-98-08, tel. kom. 693-054-146.

■ Krowa na wycieleniu, tel. 46-874-76-28, po 20.00.

■ Sprzedam jałówek na wycieleniu, tel. kom. 604-828-185.

■ Sprzedam jałówek hodowlane, Goleńsko 6, tel. kom. 667-936-757.

■ Sprzedam jałówek cielną. Termin wycielenia koniec września. Ludwików k/Rybna, tel. kom. 660-476-143, 664-475-276.

■ Sprzedam 100 sztuk prosiąt, tel. kom. 606-485-033.

maszyny

■ Kosiarka rotacyjna czeska 165, przetrząsarka 4-karuzelowa, plug Kverneland 4-skibowy, prasa John Deere-590, pasowa, tel. kom. 889-013-143.

■ Beczka 4000 l, ocynk, stan bdb, tel. kom. 692-146-594.

■ Silnik do kombajnu SW 400, stan bdb, tel. kom. 503-065-714.

■ Tur 360, rozrzutnik 2-osioowy, tel. kom. 887-380-863.

■ Orkan, stan bdb., tel. kom. 785-245-816.

■ Ursus-1204, 6-cylindrowy z napędem, tel. kom. 602-615-126.

■ Kosiarka rotacyjna, zgrabiarka „Stoneczko”, trząsarka karuzelowa, ładowacz czeski, tel. kom. 691-961-145.

■ Siewnik zbożowy, tanio, tel. kom. 668-162-199.

■ Ciągnik Ursus 1014, 1987 rok; prasa Z-224/1; kombajn buraczany „Posejdon”, stan dobry, tel. kom. 694-785-432.

■ Bizon Super Z0-56, 1990 rok; plug 4-skibowy, tel. kom. 664-981-618.

■ Prasa kostkująca Z224, młocarnia MZC4B, 1 właściciel, garażowane, tel. kom. 660-547-745.

■ Sprzedam siewnik Poznaniak, tel. kom. 509-853-384.

■ Belarus 1982 rok, stan dobry, 14.000 zł do negocjacji, tel. kom. 502-095-748.

■ Plug 4-skibowy, odkładnice „30-stki”, 2.200 zł, tel. kom. 502-095-748.

■ Ciągniki 8011 z turem, 330, 360, T25, 360 z turem, tel. kom. 667-491-487.

■ Siewnik 3 m, tel. kom. 512-522-648.

■ Warmianka, tel. (42) 719-63-18.

■ Przetrasacz-zgrabiarka karuzelowa PZ w podobie Mesco, tel. kom. 601-342-165.

■ Kopaczka ciągnikowa, sadzarka do ziemniaków, opryskiwacz sadowniczy 400 l, tel. kom. 604-940-429.

■ Sieczkarnia do kukurydzy Z-350/3, tel. kom. 692-365-635.

■ Plug 4-skibowy, tel. kom. 788-222-759.

■ Prasa Sipma, 2000 rok, z podajnikiem, tel. kom. 783-814-053.

■ Rozrzutnik Fortschritt, wóz paszowy, tel. kom. 600-822-089.

■ Rozrzutnik Fortschritt, tel. kom. 726-739-443.

■ Przetrasarka karuzelowa Kuhn, kosiarka rotacyjna uszkodzona, plug 2-skibowy obrotowy, tel. kom. 600-822-089.

■ John Deere-1075, 1984 rok, Bizon Z-56, 1986 rok, tel. kom. 503-528-645.

■ Sprzedam siewnik i bramę, tel. kom. 664-740-997.

■ Bizon na części, rozrzutnik Fortschritt, tel. kom. 602-522-478.

■ Ursus C-330M, Ursus C-360 3P, przyczepa wywrotka, ładowacz cyklop, przetrząsacz-zgrabiarka 7, kontenery 2000 l kwasówki, plug do śniegu, przyczepka samochodowa, dmuchawa do siana, prasa zwijająca, tel. kom. 692-446-421.

■ Kultywator z wałem, siewnik i glebogryzarka, tel. kom. 662-260-322.

■ Koła rolnicze ciągnikowe, rozmiar 13.6/36, tel. kom. 669-299-585.

REKLAMA

SKUP

czarnego bózu

ANMAL Błędów 32

507-046-414
509-555-364

**WYNAJMĘ
TEREN I HAŁĘ
GOSPODARCZĄ
po byłym Gs-ie
w Domaniewicach**

PRZEZNACZENIE TERENU:

- skup towarów
- skład budowlany
- przechowalnia sprzętu ciężkiego
- zakład mechaniczny

RÓWNIEŻ JEST MOŻLIWOŚĆ:

- zamieszkania
- zamieszkania i otworzenia własnego interesu:
 - sprzedaży • produkcji
- zamieszkania i zajmowania się sprzedażą kostki

**KONTAKT:
604-273-716
w godz. 9:00 – 17:00**

Starosta Łowicki reprezentujący Skarb Państwa informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 30 A

został wywieszony na okres 21 dni /12.08.2011r – 02.09.2011r/

**WYKAZ NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH
WŁASNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA**

**przeznaczonych do wydzierżawienia
na rzecz dotychczasowych dzierżawców.**

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zdunach

**wydzierżawi
piekarnie**

oraz

**wolne powierzchnie
sklepowe w Zdunach**

Informacje można uzyskać w biurze GS „Sch” Zduny 46A lub pod numerem tel. 46 838 74 78.

**UBOJNIA
SKUPUJE
cielęta, byki,
jałówek, krowy,
również pourazowe**

SZYBKE PŁATNOŚCI

Tel. 506 068 400
602 331 130

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

**ZAŚWIADCZENIA OD RĘKI
SKUP AUT
możliwość odbioru**

**Sprzedaj
części używanych**

Rząśno 13, gm. Zduny
tel. 602-123-360

**Firma RUTRA zatrudni
5 KIEROWCÓW**

- ze Strykowa
- Główna
- i okolic

kat. C+E
do przewozów krajowych
Tel. 71/314-43-51
mb_rutra@poczta.onet.pl

Okna PCV

**UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE**

Drzwi sklepowe,
przeszkłone, metalowe,

**DUŻY WYBÓR,
NISKIE CENY, RATY.**

**PIĄTEK,
tel. kom. 602-617-895**

**Biuro
Rachunkowe
FAKT**

mgr Marzena Osóbka

- księga przychodów i rozchodów
- ryczałt ■ księgi rachunkowe
- rozliczenia z ZUS, US
- płać i dokumentacja pracownicza

**Łowicz, ul. Stanisławskiego 23
tel. 510-212-677, 46/830-22-53**

**FABRYKA MEBLI
ZATRUDNI**

**pracowników
do produkcji drzwi
wewnętrznych**

lakiernika

Wymagania:

- ✓ doświadczenie
- ✓ wiedza techniczna
- ✓ umiejętność pracy w zespole

**Miejsce pracy:
Sarnów k. Sochaczewa**
tel. kontaktowy: 601 939 485
e-mail:
mborowiak@modernshop.com.pl

Przebudowa schodów w przedszkolu

za ponad 50 tysięcy złotych. str. 6



Aktualności

Główno | Opieka społeczna: jak pomagać, gdy przede wszystkim powinna pomóc rodzina

Gdy nie ma co do garnka włożyć

Pozbawiona środków do życia, schorowana matka dwóch zdrowych, zdolnych do pracy, ale bezrobotnych mężczyzn bez zawodu, którzy nie bardzo garnęli się do pomocy we wspólnym gospodarstwie domowym – tak od niedawna wygląda sytuacja Edyty z Głowna, która w lipcu utraciła zasiłek celowy na zakup żywności po tym, jak jej 20-letni syn... zapomniał zgłosić się do Powiatowego Urzędu Pracy.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**



ela.woldan@lowicznanin.info

Po naszej interwencji już 5 sierpnia sytuacja rodziny nieco się poprawiła. – Nie mam żadnych środków do życia, od soboty chodzę głodna! – z takim dramatycznym komunikatem pani Edyta zgłosiła się do naszej redakcji w poniedziałek, 1 sierpnia. Kobieta prowadzi wspólne gospodarstwo z dwoma dorosłymi synami 25-letnim Marianem* i 20-letnim Marcinem*, z którymi mieszka w zadłużonym lokalu komunalnym. Rodzina od kilku lat korzysta ze świadczeń pomocy społecznej, w tym wspomnianego zasiłku na zakup żywności (ok 200-300 zł/miesiąc), który przyznawany jest na podstawie kryterium dochodowego w rodzinie, ale nie jest to jedyny warunek.

Pani Edyta przyniosła do nas odmowną decyzję dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w sprawie przyznania jej wnioskowanej pomocy finansowej w lipcu br. Z uzasadnienia tej decyzji wynika, że trzyosobowa rodzina, która w czerwcu osiągnęła całkowity dochód w wys. niecałych 450 zł, spełniła wprawdzie kryterium dochodowe do zasiłku, ale nie został on jej przyznany ze względu na to, że młodszy syn Edyty, Marcin, 10 czerwca br. został wyrejestrowany z ewidencji osób bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy po

tym, jak w wyznaczonym terminie nie potwierdził gotowości do pracy. „Zaniedbanie to – czytamy w uzasadnieniu – pozbawiło go możliwości ewentualnego udziału w szkoleniach lub kursach organizowanych przez PUP i w efekcie szybszego znalezienia pracy. Taką postawę organ uznał za brak współdziałania w rozwiązaniu trudnej sytuacji życiowej. Podkreślić należy również fakt, że obaj synowie klientki są w wieku aktywności zawodowej i nie zgłaszają problemów zdrowotnych, które ograniczałyby ich możliwości w uzyskaniu zatrudnienia”.

Właśnie wspomniany brak współpracy z PUP-em w celu poprawy swojej sytuacji życiowej był w tym przypadku czynnikiem decydującym o nieprzyznaniu pomocy finansowej.

Pani Edyta złego słowa na swoich synów nie powie, ale po prawdzie za wiele dobrego też powiedzieć nie może. Serce matki nakazuje jej tłumaczyć ich i bronić, ale i tak, z tego co mówi, wyciągnąć można wniosek, że obydwaj panowie dotąd specjalnie nie garnęli się do dokładania do wspólnego gospodarstwa. Matka bezradnie usprawiedliwiała młodszego, że ten zapomniał, kiedy miał się zgłosić do PUP-u i myślał, że w lipcu. Jednak konsekwencje jego zapominalstwa poniosła cała rodzina. Pani Edyta twierdzi, że niesłusznie i że nie powinna być pozbawiana środków do życia na skutek zaniedbania syna. Ona sama figuruje w rejestrze

bezrobotnych, posiada orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu lekkim z uwagi na schorzenia narządu ruchu. Jest po 5 przebytych operacjach i wkrótce czeka ją kolejna wizyta w szpitalu. Jak twierdzi, może podjąć jedynie nieuczęszczającą pracę w pozycji siedzącej, ale takiej nie może znaleźć.



W pierwszej kolejności obowiązek pomocy spada na rodzinę, a dopiero później na pomoc społeczną. Synowie powinni więc pomagać matce.

W czerwcu cała rodzina pracowała kilka dni dorywczo przy zbiorze wiśni, uzyskując z tego tytułu łączny dochód rzędu 350 zł. Pani Edyta ze względu na chore nogi wytrzymała w pracy tylko trzy dni. Myśli o ubieganiu się o orzeczenie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności i rentę chorobową, ale na przełomie lipca i sierpnia najpilniejszym problemem było to, że nie miała co włożyć do garnka. pieniądze ze zbioru owoców dawno wydano, a kobieta pozapozyczkała się u znajomych i zaczęła biedować.

O trudnej sytuacji pani Edyty i warunkach przyznawa-

nia zasiłku na zakup żywności, we wtorek, 2 sierpnia, rozmawialiśmy z dyrektorem MOPS w Głownie, Bożeną Polak. Usłyszeliśmy, że ta forma pomocy przyznawana jest na rodzinę w odpowiedzi na wniosek jednego z jej członków, w tym przypadku pani Edyty.

Pomoc przyznawana jest na wniosek osoby lub pracownika socjalnego. Pierwszym warunkiem jest spełnienie przez rodzinę kryterium dochodowego, a drugim – podjęcie współpracy w celu poprawy swojej sytuacji życiowej. Z panią był podpisany kontrakt socjalny, ale z dokumentów i wywiadu środowiskowego wynika, że klientka nie wywiązała się z niego, ponadto jej syn został wyrejestrowany z ewidencji osób bezrobotnych, co również oznacza brak współpracy. Klientka zna swoje prawa, wie, że od decyzji, z którą się nie zgadza, może odwołać się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem naszego ośrodka. Poza tym w sierpniu może złożyć kolejny wniosek.

Pani Edyta obawiała się jednak, że zanim procedura rozpatrzenia nowego wniosku ruszy, ona podpadnie na zdrowiu na skutek wygłodzenia. Co było przedmiotem wspomnianego kontraktu socjalnego i w jakim zakresie pani Edyta się z niego nie wywiązała, dyrektor MOPS nie ujawnia, a sama zainteresowana w ogóle tego faktu nie chce komentować. W rozmowie z „Wieściami” deklaruje, że obydwaj jej synowie chcą pracować, tylko niczego nie mogą znaleźć. Starszemu podobno marzy się stan duchowny, ale na przeszkodzie do podjęcia studiów w seminarium stoi brak matury. Młodszy miał mieć „załatwioną” pracę w gastronomii, ale szef lokalu wymagał od niego obcięcia włosów, a że matka na fryzjera nie dała, bo nie miała



Obaj synowie są w wieku aktywności zawodowej i nie zgłaszają problemów zdrowotnych, które ograniczałyby ich możliwości w uzyskaniu zatrudnienia

– chłopak roboty nie dostał. Tak przynajmniej wynika z jej słów.

Teraz, jak młodszy syn gdzieś dorywczo coś dorobi, to „ma dla siebie”, jak mówi pani Edyta. To matczyne tłumaczenie, że syn „ma dla siebie” w sytuacji, gdy ona nie dojada, zrodziło w nas poważne obawy o brak woli ze strony młodego człowieka do partycypowania w kosztach utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego. Tą obawą, że zdolni do pracy domownicy pozostawią chorą matkę na pastwę losu, podzielił się z dyrektorem MOPS.

Czy obawy takie są przesadzone, trudno dziś wyrokować. Może jednak lepiej „dmuchać na zimne”, bo wszak nie dalej jak 11 lipca ogólnopolskie media donosiły o śmierci zagłodzonego przez rodzinę Kazimierza K., 75-lata z Witoszowa Dolnego, który formalnie znajdował się „pod opieką” dwóch córek. Nie chcielibyśmy, aby tak tragiczny scenariusz powtórzył się w Głownie.

– W pierwszej kolejności obowiązek pomocy spada na rodzinę, a dopiero później na pomoc społeczną. W tym przypadku synowie powinni więc pomagać matce. Od kilku lat cała rodzina objęta jest naszą

pomocą, ale zapewniam, że jeszcze dziś na miejsce uda się pracownik socjalny na przeprowadzenie wywiadu, bo nie jest powiedziane, że jeżeli rodzina otrzymała raz decyzję odmowną, to innej pomocy nie otrzyma – mówiła Bożena Polak – W takich sytuacjach działania podejmowane są naprawdę szybko.

I rzeczywiście, trzeba przyznać, że MOPS w tym przypadku zadziałał sprawnie. Pani Edyta po telefonicznej rozmowie z nami sama zgłosiła się do ośrodka, złożyła wniosek o sierpniowy zasiłek. Już 5 sierpnia rodzina otrzymała 300 zł na zakup żywności.

– Na trzy osoby to mało, ale przynajmniej coś – mówiła pani Edyta, kiedy w piątek spotkaliśmy ją na Młynarskiej.

Na nasze pytanie, czy synowie wezmą się w końcu do jakiegokolwiek roboty, wyraźnie dumna matka odpowiedziała: – Dzisiaj obydwaj poszli zrywać jabłka. Mają po 6 zł na godzinę, ale lepsze to niż nic, a w poniedziałek młodszy idzie na rozmowę o pracę do piekarni.

Jeszcze zanim sytuacja pani Edyty poprawiła się, my postanowiliśmy zainteresować nią również Fundację Caritas Diecezji Łowickiej, która ma możliwość przekazywania pomocy rzeczowej w formie żywności. Ks. dyrektor Caritas Dariusz Krokocki poinformował, że potrzebująca powinna zgłosić się do parafialnego zespołu Caritas (w swojej parafii) z podaniem o udzielenie takiej pomocy. Jeśli zapadnie decyzja na jej korzyść, to nawet gdyby parafialny zespół nie dysponował w danym momencie zapasami żywności, zgłosi się do centrali w Łowiczu, skąd taka pomoc będzie wydana. ■

*Imiona bohaterów artykułu zostały zmienione.

REKLAMA

GO-TRAKT
BETONIARNIA STRYKÓW

PRODUKCJA, TRANSPORT I POMPOWANIE BETONU
PREFABRYKATY BETONOWE:

- STROPY TERIVA
- PUSTAKI KERAMZYTOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY STROPOWE do 7,2m
- PŁYTY DROGOWE
- SPRZEDAŻ PIASKU PŁUKANEGO
- CEMENT WORKOWANY

Łódź | Stryków | Kutno

507-142-117 / 42 719-94-23
95-010 Stryków, ul. Batorego 27 www.gotrakt.pl

SKŁAD
PHU LIDER

Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze
- nawozy hydro
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piec
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miał • koks
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

Firma „SUN-DAY”
zatrudni

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie
- mile widziane doświadczenie zawodowe
- prawo jazdy kat. B

Osoby spełniające powyższe wymagania prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres:

PPHU „SUN-DAY”
A. SZAFAROWICZ
99-400 Łowicz, ul. Poznańska 108

Kultura

Głowno | Muzyka biesiadna nad zalewem

Cover zwycięzcą Przeglądu Zespołów Weselnych

Marsze weselne, przeboje disco polo, cygańskie i popowe brzmiały 15 sierpnia nad zalewem w Głownie. Tego dnia z inicjatywy Miejskiego Domu Kultury odbył się I Przegląd Zespołów Weselnych.

Brało w nim udział 5 formacji z Głowna, Bratoszewic, Bielaw i Kolaszek – o różnym doświadczeniu w tej branży, różnym wieku muzyków tworzących zespół i zróżnicowanym poziomie artystycznym.

Ocenę tego poziomu powierzone profesjonalistkom: Ewie Roguskiej i Małgorzacie Królikowskiej, prowadzącym w szkołach muzycznych naukę gry na fortepianie. Jurorki wyłoniły najlepiej grającą formację – Cover z Kolaszek, który to zespół otrzymał nagrodę finansową 400 zł. Miejsce II zajęła grupa Ultimate z Bielaw, znana także pod nazwą Always. Zespół otrzymał nagrodę 350 zł. Miejsce III zajęła głowieńska grupa Joker, która otrzymała nagrodę finansową 300 zł. W konkursie wzięły też udział zespoły Fart z Bratoszewic



Zespół Optima z Głowna nie zajął czołowego miejsca w konkursie, ale podbił serca publiczności.

i Optima z Głowna, którym przyznano nagrody finansowe po 250 zł.

Impreza nad zalewem zgromadziła bardzo liczną widownię. Zabawa trwała w sumie 5 godzin, choć każdy z zespołów, który brał udział w konkursie, występował zaledwie 15 min. Potrzebne były jednak przerwy techniczne na montaż i demontaż sprzętu każdego z kapel. Po konkursie była

narada jury, w czasie której grał zespół Optima, a po ogłoszeniu werdyktu jury Cover dał jeszcze godzinny koncert.

Między poszczególnymi występami dyrektor MOK Urszula Zawadzka mówiła o zespołach, o idei przeglądu i o kolejnych planach ośrodka na zakończenie wakacji i już w roku szkolnym. Zachęcała do wsluchiwania się w grę zespołów, mówiąc, że warto wie-

dzieć, jakie zespoły na naszym terenie istnieją, zwłaszcza wtedy, gdy w rodzinie przygotowujemy wesele, na którym nie może się obejść bez zespołu.

Zapowiadała też, że w przyszłości przegląd będzie kontynuowany, może być też wprowadzona nagroda publiczności, która mogłaby być wręczana na podstawie intensywności aplauzu lub wyników głosowania. **mwk**

RZUT OKIEM | OTWARCIE ŚWIETLICY



13 sierpnia otwarto nowo wybudowaną świetlicę wiejską w Ciołku. Świetlica posiada salę widowiskową, aneks kuchenny, sanitariaty i magazyny. Na zdjęciu: wstępnie przecinają burmistrz Andrzej Jankowski, szefowa KGW w Ciołku Krystyna Słaby oraz sołtys Zygmunt Rożniata.

Głowno | Zaproszenie dla dzieci Wędrujący teatrzyk

MOK w Głownie zaprasza wszystkie dzieci w najbliższy wtorek, 23 sierpnia na teren rekreacyjny przy placu zabaw nad Mrożyczką. O godz. 12.00 będą one miały tu okazję nie tylko obejrzeć, ale także wziąć czynny udział w przedstawieniu kukielkowym pt. „Od czytania do

inscenizowania”, przygotowanym przez Wędrujący Teatrzyk Kukielkowy Waldemara Presi, aktora łódzkich teatrów Arlekin i Antrakt oraz warszawskiego teatru Fraszka.

Dotatkowymi atrakcjami będą darmowa dmuchana zjeżdżalnia oraz malowanie twarzy. **rpm**

Osiny | Parafia św. Barbary w Głownie Wyjazd w Bieszczady

Parafia św. Barbary w głowieńskich Osinach organizuje trzydniowy wyjazd w Bieszczady. W dniach 29,30 i 31 sierpnia jego uczestnicy zwiedzą Sandomierz, Sanok i Łańcut. Wezmą również udział w rejsie po So-

linie. Koszt wyjazdu to 320 zł. Chętni do udziału w nim mogą kontaktować się z panią Bogusławą Piechucką, właścicielką sklepu spożywczego przy ul. Sikorskiego vis a vis Urzędu Skarbowego. **rpm**

REKLAMA

SAMOCOHODY UŻYWANE	MARKA, TYP	PALIWO	IL. DRZWI	LAKIER	PRZEBIEG	ROK	CENA
SAMOCOHODY OSOBOWE							
Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy wymianie na samochód nowy lub używany. Skupujemy samochody używane. Przyjmujemy samochody używane do komisji.	FIAT 500 Lounge 0,9 Twin Air – demonstracyjny	benzyna	3	biały	1 800	2011	49 600
	FIAT Panda 1.1 Actual – demonstracyjny	benzyna	5	czerwony	11 990	2010	23 800
	FIAT Sedici 1.6 16v Dynamic – demonstracyjny	benzyna	5	stalowy met.	2 500	2010	56 000
	FIAT Seicento 900	benzyna	3	czerwony	174 000	1999	3 500
	FIAT Siena HL 1,6 16v	benzyna	4	niebieski	180 000	1999	2 500
	FIAT Qubo 1,3 JTD – demonstracyjny	diesel	5	stalowy met.	2 500	2011	49 000
	DAEWOO Lanos 1,6	benzyna	4	wiśnia met.	149 000	1999	4 400
Samochody dostawcze							
	FIAT Ducato - furgon - (blaszak)	diesel	4	czerwony	330 000	2005	22 000

SKUP ZŁOMU

▪ stalowego
▪ żeliwnego
▪ kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

WIMAX

PROMOCJA

Cerpol-Kozłowice PUSTAK 25 P+W

Głowno ul. Kolejowa 5
tel. 42/719-49-89
515-094-900

Stryków ul. Rolnicza 6a
tel. 42/719-93-63
515-094-910

www.wimax.com.pl

OLEJ opałowy

najwyższa jakość

najniższa cena

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10
e-mail: agrol_hn@wp.pl

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RONDO

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

organizuje:

- kursy na prawo jazdy
- kursy dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy

ROZPOCZĘCIE KURSU 8 września godz. 15.00

SKŁAD OPAŁU

TERESIN 2
Sławomir Bartosiewicz
tel./fax 46 874-76-69

oferujemy **WSZYSTKIE RODZAJE węgla**

Katowicki Holding Węglowy

POSTAW NA JAKOŚĆ

sprzedaż detaliczna i hurtowa (upusty)

Istniejemy na rynku od 20 lat

YARA **Pro-Lab**

NAWOZY HYDRO

• rolnicze • ogrodnicze

PRO-LAB

• dolistne • fertygacyjne

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

Piłka nożna | Sparringi

Rezerwy Strykowa lepsze od Ksawerowa

Aż siedem bramek padło w sparingowym meczu rozegranym w Byszewach.

ZJEDNOCZENI II 4 (2)
GKS KSAWERÓW 3 (2)

Bramki dla Strykowa: Stawiany (35 min.), Stępniewski (41 min.), Płoszajski (54 min.) oraz Fortuna (76 min.).
Zjednoczeni II: Borkowski - Skroberanda, Wiśniewski, Malczewski, Śmieszek - Cichosz, Płoszajski, Zawadzki, Fortuna - Stępniewski, Stawiany.

Trener drugiej drużyny Zjednoczonych Wiktor Wiśniewski miał przed tym spotkaniem nie lada problem. Z różnych przyczyn na sparing z GKS Ksawerów nie mogło pojechać kilku zawodników, co sprawiło, że na mecz dostępnych było ich tylko 10. Z tego też powodu na boisku pojawić musiał się sam trener strykowski.

W pierwszej fazie meczu lepsi okazali się piłkarze Ksawerowa. W 15 min. obrońcy Zjednoczonych puścili napastnika rywali, a ten będąc sam na sam z Bor-

kowskim nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce. Po pół godzinie gry było już 2:0 dla Ksawerowa. Błąd popełnił bramkarz Strykowa, który nie zdołał złapać piłki, a potem sfaulował przeciwnika i sprokurował rzut karny. Jedenastki Borkowski także nie zdołał obronić i strykwianie przegrywali już dwiema bramkami. Na szczęście losy spotkania Zjednoczeni zdołali odwrócić jeszcze w pierwszej połowie. Najpierw w 35 min. sytuację sam na sam wykorzystał Michał Stawiany, a pięć minut później po zespołowej akcji do siatki trafił Kacper Stępniewski.

W drugiej części meczu istniała już tylko jedna ekipa. Rezerwy Strykowa uzyskały wyraźną przewagę nad rywalami czego efektem było strzelenie kolejnych bramek. Prowadzenie w meczu dał w 54 min. Dariusz Płoszajski, który zdecydował się na strzał z 30 m. Pomógł tutaj bramkarz Ksawerowa, który wyraźnie nie popisał się przy interwencji. Strykwia-



W sparingu z Ksawerowem emocji nie brakowało, ale strykwianie muszą jeszcze poprawić grę defensywną.

nie powiększyli przewagę w 76 min. Do siatki trafił tym razem Przemysław Fortuna, który po dobrym rozegraniu rzutu różnego pokonał bramkarza strzałem z lewej nogi.

W ostatniej minucie spotkania padła ostatnia bramka, tym razem dla rywali, którzy zmniejszyli w ten sposób rozmiar porażki i cały mecz zakończył się wynikiem 4:3 dla strykwian.

To co po tym sparingu może cieszyć najbardziej to fakt, że drużyna rezerw Strykowa pokazała charakter oraz dużą wszechstronność w grze. Strykwianie przegrywali przecież już 0:2,

a mimo to zdołali się podnieść i odrobić straty z nawiązką. Bramki strzelało aż czterech różnych zawodników, z czego trener Wiśniewski także jest zadowolony. wp

Piłka nożna | Sparringi

Jeszcze Zjednoczeni i sezon się zacznie

BŁĘKITNI DMOŚIN 1 (0)
STAŁ GŁÓWNO 7 (1)

Bramki dla Stali: Hemka (36 min.), Szulc 4 (47, 49, 55 i 74 min.) oraz Kujawiak 2 (51 i 76 min.).
Stal: Duk - R. Nagański, Mostowski, G. Piela, Maciak - Hemka, Golis, A. Tomczyk, Florczak - Kowalczyk, Szulc. Na boisku pojawili się także: Smużyński, M. Piela, Kujawiak, Gibała, Ślęzak i Kluska.

Już tylko jeden sparing pozostał do rozegrania piłkarzom Stali Głowno. Podopieczni trenera M. Pawłaka rozpoczynają sezon już w najbliższy weekend.

Już na samym początku czytania sprawozdania z tego sparingu pojawiła się bardzo ważna informacja. Analizując skład Stali Głowno w meczu z Błękitnymi natknąć się można na nazwisko M. Pieli. Dla kibiców głowieńskiego klubu na pewno jest to bardzo dobra wiadomość, bo młodszy z braci chciał odpuścić od futbolu i zrezygnować z gry. Na szczęście opłacyli się słowa trenera Pawłaka, który w konsekwencji przekonał M. Piela do ponownego założenia koszulki Stali. Rozwiązał się w ten sposób problem z zastawieniem linii obrony, która powinna wyglądać solidnie. Wróćmy jednak do samego meczu. Jedynym założeniem jakie przed spotkaniem trener Pawlak przedstawił swoim piłkarzom było czerpanie radości z każdej minuty gry. Głownianie w pojedynku z niższej notowanym rywalem mieli swobodnie roz-



Przed piłkarzami Stali Głowno jeszcze tylko jeden sparing, a potem pozostanie już tylko kilka dni do pierwszego meczu w sezonie.

grywać piłkę i poprawić zespołowe morale. Warunki ku temu były wręcz perfekcyjne, bo murawa na boisku w Dmosinie wyglądała nawet lepiej niż na stadionach Ekstraklasy. W pierwszej połowie gospodarze sprawiali wrażenie zdeterminowanych do osiągnięcia jak najlepszego wyniku. Stal długo nie potrafiła znaleźć sposobu na ambitnie walczący zespół Błękitnych. Przyszła 36 min. i opór Dmosina został złamany. Prowadzenie Stali dał Hemka, który trafił do siatki strzałem z dystansu. Po przerwie która pokazała prawdziwy koncert gry. W zaledwie 10 min. po wznowieniu gry głownianie aż czterokrotnie znajdowali drogę do bramki gospodarzy. W 47 i 49 bramki zdobywał Szulc, a w 51 min. bramkarza Błękitnych pokonał Kujawiak. Szulc trafił do siatki jeszcze dwukrot-

nie. Zdobycie klasycznego hat-tricka zajęło mu zaledwie 8 min., bo po raz trzeci pokonał bramkarza w 55 min. Czwarty gol tego zawodnika padł nieco później, bo w 74 min. Chwilę potem było już 7:0, gdy swoją drugą bramkę zdobył Kujawiak. W ostatnich minutach gospodarze rzucili wszystko na jedną kartę, aby zdobyć choćby honorowe trafienie. Udało się im to w 88 min. spotkania. Smużyńskiego pokonał... głownianin, były gracz Stali Adrian Szajder.

Teraz przed zespołem prowadzonym przez M. Pawłaka pozostał tylko jeden mecz kontrolny. 16 sierpnia w Głownie Stal podejmie czwartoligowy zespół Zjednoczonych Stryków. Na pojedynkę z ekipą Szcześnia-ka powinien już wybiec taki sam skład, jaki zainaugurują nowy sezon w meczu z LKS Różycą. wp

Stryków | Kolarstwo

Teraz czas na tor

19 sierpnia zawodnicy Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dwójka” w Strykowie wezmą udział w Międzwojewódzkich Mistrzostwach Młodzików na torze. Impreza ta jest dla tej kategorii wiekowej jednym z najważniejszych wydarzeń w sezonie. Mistrzostwa Makroregionu woj. łódzkiego jak co roku odbędą się na obiekcie Społem przy ul. Północnej w Łodzi. Kolarze „Dwójki” do startu przygotowują się już od 3 tygodni pod okiem trenerów Mirosława Pożarlika i Romana Gorzkiewicza. W zawodach wystartuje pięć strykowski zawodników i są to: Dominik Chmielewski, Sebastian Baranowski, Damian Mikołajczyk, Jarosław Jabłoński i Mateusz Kucharski. Jakiego celu stawiają trenerzy przed strykwianami? Zaczniemy od Dominika Chmielewskiego. Lider LUKS „Dwójki” w tym sezonie pokazuje, że stać go na wiele. Jego najmocniejszą stroną

jest szybkość dlatego złoty medal sprincie na 500 m powinien zostać osiągnięty, tym bardziej, że głównie pod tą konkurencją podporządkowany jest cały cykl przygotowań. Chmielewski dodatkowo wystartuje jeszcze w jeździe drużynowej oraz indywidualnie w wyścigu punktowym oraz australijskim.

Zgodnie z oczekiwaniami w każdej z tych konkurencji strykwianin powinien mieć medal, ale w klubie wszyscy po cichu liczą, że będą to same złota. Czarnym koniem tej imprezy może być Sebastian Baranowski i Damian Mikołajczyk. Obaj na treningach spisywali się znakomicie i obaj już teraz są stawiani w gronie faworytów do medali. Oprócz „drużynówki” ta dwójka będzie miała szansę stanąć na podium w wyścigu na 2 km, a o końcowych pozycjach zapewne będą decydować sekundy. A jak na torze zaprezentuje się Jarosław Jabłoński? Pod względem warun-

ków fizycznych już na pierwszy rzut oka większość nie dawałaby Jarkowi żadnych szans, ale... No właśnie Jabłoński może nie jest Pudzianem na rowerze, ale sprytu i inteligencji mu nie brakuje, a to w kolarstwie jest bardzo ważne. Jarek po mistrzostwach powinien być bogatszy przynajmniej o jeden medal zdobyty drużynowo, czy będzie to złoty krążek? Na koniec pozostaje jeszcze Mateusz Kucharski, z którym pokładane są wielkie nadzieje, ale też pojawia się dużo niewiadomych. Biorąc się ona stąd, że Kucharski dopiero od miesiąca trenuje w klubie, a samo przystosowanie do wymogów kolarstwa wymaga przynajmniej pół roku. Tor to jednak zupełnie inna bajka i tutaj wszystko zaczyna się od początku.

Mateusz dopiero uczy się więc takiego ścigania, więc trudno przewidzieć jak sobie poradzi. Nie mniej jednak w konkurencjach, w których będzie brał udział wcale nie jest bez szans. Wydaje się, że najwyżej może być w wyścigu na 2 km, ale 500 także może być dla niego szczęśliwe. W Strykowie wszyscy liczą na szczęśliwe zakończenie piątkowego popołudnia. Po raz pierwszy od dawna jest szansa na zdetronizowanie gospodarzy z łódzkiego Społem, dla których tor jest w zasadzie drugim domem. Gdyby strykwianom udało się osiągnąć złoto w klasyfikacji klubowej to dla łodzian byłoby to prawdziwy powód do rozpaczy. wp



Już niedługo kolarze strykowski LUKS „Dwójki” ponownie wezmą udział w wyścigach torowych na łódzkim obiekcie Społem.

Piłka nożna | Mistrzostwa Gminy Głowno

Czy Domaradzyn obroni mistrzostwo

Na boisku w Popowie w niedzielę 28 sierpnia odbędą się kolejne Mistrzostwa Gminy Głowno w piłkę nożną, o puchar Wójta. Do rywalizacji przystąpi sześć zespołów.

Zawody pod patronatem Wójta Gminy Głowno Marka Józwiaka tradycyjnie organizują działacze LKS „Sokoła” Popów na czele z prezesem Hubertem Pakułą. Także i tym razem do zawodów zgłosiło się sześć reprezentacji, jednak podczas losowania par eliminacyjnych zdecydowano, że podczas tegorocznych mistrzostw będzie obowiązywały inne zasady rozgrywek.

W ubiegłorocznych rozgrywkach sześć drużyn przydzielono do dwóch grup eliminacyjnych po trzy w każdej, jednak tym razem zdecydowano, że zespoły zmierzą się w grach eliminacyjnych bez dzielenia na grupy, czyli systemem pucharowym. Zatem rozlosowano już pary gier eliminacyjnych, w których zmierzą się obrońca tytułu mistrzowskiego Domaradzyn z drużyną z Antoniewa (początek spotkania już o godz. 8:30), godzinę później w szranki staną piłkarze z Popowa i Woli Zbrożkowej, a o godzinie 10:50 rywalizować będą reprezentacje

Mąkolice i Lubiankowa. Około godziny dwunastej cztery najlepsze drużyny, wyłonione z gier eliminacyjnych plus czwarta, legitymująca się podczas meczu o wejście do półfinału najlepszym bilansem bramkowym stworzą pary półfinałowe. Mecz o trzecie miejsce i finał, czyli mecz o okazję puchar ufundowany przez Wójta Gminy Głowno Marka Józwiaka zaplanowano na godzinę odpowiednio 14:00 i 15:00.

Zatem serdecznie w imieniu organizatorów zapraszamy kibiców na tą niezwykle interesującą zapowiadającą się imprezę sportową. W poprzednich Mistrzostwach Gminy Głowno najpierw rywalizowano dwóch grupach eliminacyjnych, z których zespoły legitymujące się najlepszym dorobkiem punktowym zmierzyły się w finale, a drużyny z drugiego miejsca w grupie rywalizowały o trzecie miejsce. W grupie pierwszej rywalizowały drużyny Domaradzyna, Popowa i Woli Lubiankowskiej. Z kolei w grupie drugiej zna-



Piłkarze z Domaradzyna będą bronić tytułu mistrzowskiego zdobytego w ubiegłorocznym turnieju. Czy zrobią to skutecznie?

zły się: Lubianków, Mąkolice oraz Wola Zbrożkowa. Niespodziewanie najlepszym zespołem została ekipa z Domaradzyna. Zwycięzcy imprezy w finale pokonali Mąkolice 1:0. W meczu o trzecie miejsce Wola Lubiankowska, po serii rzutów karnych okazała się lepsza od Lubianko-

wa i wywalczyła brązowy medal. Na uwagę zasługuje fakt, że piłkarze Sokoła Popów, którzy zostali ekipą z Domaradzyna. Zwycięzcy imprezy w finale pokonali Mąkolice 1:0. W meczu o trzecie miejsce Wola Lubiankowska, po serii rzutów karnych okazała się lepsza od Lubianko-

lepsze trzy zespoły otrzymały puchary i medale, które wręczał Wójt Gminy Głowno Marek Józwiak. Wójt, który obserwował cały czas zawody, podziękował wszystkim za wolę walki i podkreślił że trzeba zawsze szanować przeciwnika, czy jest się zwycięzcą czy pokonanym.

Najlepszym strzelcem został D. Dziuda z Lubiankowa, a najlepszym bramkarzem wybrano Sławomira Dańka z Mąkolice. Zawody sędziowali: Robert Leśniak z Popowa, A. Kaczmarek z Lubiankowa, Zbigniew Miśkiewicz z Domaradzyna, G. Tomczyk z Popowa oraz Łukasz Bednarek z Woli Lubiankowskiej. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali od organizatora „Sokoła” Popów posiłki i napoje.

W zawodach uczestniczyło około 100 zawodników i licznie zgromadzeni kibice. Miejmy nadzieję, że także w bieżących rozgrywkach atmosfera będzie równie wspaniała, a piłkarze uraczą swoich kibiców interesującymi widowiskami, w których dominować będzie sportowa rywalizacja i gra fair play. Należy na koniec przypomnieć, że w drużynach z poszczególnych miejscowości mogą grać tylko i wyłącznie mieszkańcy gminy Głowno, o czym czasami zapominają kierownicy drużyn. Wyniki ubiegłorocznych Mistrzostw Gminy Głowno: mecz o III miejsce: Wola Lubiankowska – Lubianków 1:1 (bramki Nagaiński – Dziuda) – rzuty karne (3:2) dla Woli Lubiankowskiej. Mecz o I miejsce: OSP Domaradzyn – Mąkolice 1:0 (Waskiewicz).

Piłka nożna | Sparringi

Przeegrany sparing Sokoła

Piłkarze Sokoła Popów dość szybko przystąpili do letnich przygotowań. Popowianie jako pierwsi z drużyn klasy „B” zaczęli treningi oraz rozpoczęli rozgrywać także mecze kontrolne.

SOKÓŁ POPÓW 3 (1)
VICTORIA BIELAWY 4 (2)

Bramki dla Sokoła zdobyli: Wiktor Matejczyk – 2 oraz Tomasz Ptasieński – 1

Sokół: Kosiołek – Stopczyński, Szadkowski, M. Leśniak, K. Leśniak – Matejczyk, Gibała, Owczarczyk, Podkoński – Przeradzki, Ptasieński oraz Raczynski i Rzeźnik.

Młodzież Sokoła już w lipcu występowała w lipcowej Lidze Szóstek w Bielawach, a na początku sierpnia piąta drużyna ubiegłych rozgrywek klasy „B” zmierzyła się z Victorią Bielawy, drużyną, która w ubiegłym sezonie występowała w klasie „B” (okręg Skierniewice), zajmując piątą lokatę. W pierwszym swoim występie przed inauguracją nowego b-klasowego sezonu 2011/2012 piłkarze Sokoła Popów zmierzyła się z ekipą

Victorii Bielawy. Bielawianie w ubiegłym sezonie zameldowali się na piątym miejscu w swojej grupie b-klasowych rozgrywek (okręg skierniewicki), podobnie jak popowianie, którzy także zajęli piątą pozycję w końcowej tabeli sezonu 2010/2011. Zatem mecz był wyrównanym widowiskiem. Piłkarzom Sokoła zabrakło jednak konsekwentnej gry w defensywie, a blok obronny niestety nie stanowił bariery nie do przejścia dla zawodników z Bielaw. Zatem zawodnicy Sokoła mają jeszcze co poprawiać przed zbliżającymi się rozgrywkami klasy „B”. Na pewno jasnym punktem w drużynie Sokoła był Wiktor Matejczyk, który zdobył dwie ładne bramki, po indywidualnych akcjach. Swoje zagrał także Tomasz Ptasieński, który także wpisał się na listę strzelców. Popowianie nie wystąpili w meczu z Victorią w swoim optymalnym składzie. Kilku zawodników z różnych powodów nie mogło wystąpić, a prezes Sokoła Hubert Pakuła zapowiada także wzmocnienia. „W meczu z Victorią nie mógł wystąpić lekko kontuzjowany Dominik Tomczyk, który jak kibice pamiętają ma za sobą występy w Zjednoczonych Stryków i ostatnio w Stali

Głowno – mówi prezes Hubert Pakuła. Udało mi się przekonać tego zdolnego napastnika i od nowego sezonu będzie grał dla Sokoła. Do zespołu dołączył także wychowanek, obiecująco się prezentujący Damian Szadkowski. Uważam, że z tego zawodnika powinniśmy mieć sporo pociechy. Naszym ostatnim sprawdzianem będą Mistrzostwa Gminy Głowno w piłkę nożną, których jesteśmy organizatorami. Do 28 sierpnia musimy zbudować zespół, który walczyć będzie o jak najlepsze wyniki w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „B” – dodał prezes Pakuła.”

Dużym wzmocnieniem drużyny Sokoła w linii ataku powinno być przyjsięcie do zespołu z Popowa Dominika Tomczyka, który grając w Stali Głowno, czy wcześniej w Zjednoczonych prezentował dobrą skuteczność. Poza tym działacze z Popowa muszą przemyśleć sprawę obsady linii defensywnej, która potrzebuje najbardziej w tej chwili uzupełnień. Mamy nadzieję, że te wszystkie mankamenty w grze, które wyszły podczas sparingu z Victorią zostaną poprawione i wtedy zespół Sokoła być może włączy się do walki o powrót w szeregi drużyn klasy „A”.

Piłka nożna | IV liga

Walka się rozpoczęła

W miniony weekend na boiskach IV ligi rozpoczęły się zmagania w sezonie piłkarskim 2011/2012.

Osiemnaście drużyn z grupy łódzkiej będzie walczyło o dwa miejsca premiowane awansem do III ligi. Wśród nich znajduje się klub MKS Zjednoczeni ze Strykowa. Trudno wskazać pewnego faworyta do mistrzostwa, bo w tym roku liga jest niezwykle wyrównana i silna. Wydaje się, że walka o najwyższe cele powinna rozstrzygnąć się pomiędzy WOY Bukowcem Opoczyńskim a Lechią Tomaszów Mazowiecki, które już w poprzednim roku zgłaszały aspiracje do awansu.

Może być jednak zupełnie inaczej i o mistrzostwo bić się będą silni spadkowicze z III ligi. Concordia Piotrków Trybunalski, czy mistrz IV ligi z 2010 roku Pilica Przedbórz z pewnością będą chciały wrócić do wyższej klasy. Nie można skreślać także Zjednoczonych Stryków, którzy co prawda poprzedni sezon mieli nieco słabszy, ale dwa lata temu walczyli o czoło tabeli. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka in-

auguracyjną kolejkę rozegrali w sobotę, 13 sierpnia w wyjazdowym meczu z UKS SMS Łódź. Mecz ten zakończył się wynikiem 0:3. W drugiej kolejce strykwianie zagrają już u siebie, tym razem ich przeciwnikiem będzie Zawisza Pajęczno, a mecz ten zaplanowany jest na 20 sierpnia. W trzeciej kolejce Zjednoczeni będą musieli stawić czoło jednemu z faworytów, bo 24 sierpnia wyjadą do Bukowca Opoczyńskiego na mecz z WOY-em. Kolejnym rywalem z najwyższej półki wydaje się być Concordia Piotrków Trybunalski, z którą strykwianie zagrają w własnym stadionie w siódmej kolejce.

Wrzesień będzie chyba najtrudniejszym okresem w tej rundzie, bo po meczu z Concordią strykwianie zmierzą się z Pilicą w Przedborzu (17-18.09), a w ostatniej wrześniowej kolejce Zjednoczeni znów zagrają poza domem, tym razem z Lechią Tomaszów Mazowiecki (28.09). Znacznie łatwiejszy wydaje się być październik, gdzie aż trzykrotnie przeciwnikiem Zjednoczonych będzie beniaminek w II. kolejce będzie to LKS Kwiatkowie, 12. Włóknarz Moszczenica i 13. Włóknarz Pabianice. W ostatniej kolejce rundy jesiennej Zjedno-

czeni podejmować będą w własnym boisku WKS Wieluń.

1. kolejka, 13-14.08.11r.: UKS SMS Łódź – Zjednoczeni Stryków 0:3. **2. kolejka**, 20-21.08.2011r.: Zjednoczeni Stryków – Zawisza Pajęczno **3. kolejka**, 24.08.2011r.: WOY Bukowiec Opoczyński – Zjednoczeni **4. kolejka**, 27-28.08.2011r.: Włóknarz Konstancin Łódzki – Zjednoczeni **5. kolejka**, 3-4.09.2011r.: Zjednoczeni – Pogoń-Ekolog Zduńska Wola. **6. kolejka**, 7.09.2011r.: Warta Działoszyn – Zjednoczeni Stryków. **7. kolejka**, 10-11.09.2011r.: Zjednoczeni Stryków – Concordia Piotrków Trybunalski **8. kolejka**, 17-18.09.2011r.: Pilica Przedbórz – Zjednoczeni **9. kolejka**, 24-25.09.2011r.: Zjednoczeni – Włóknarz Zgierz. **10. kolejka**, 28.09.2011r.: Lechia Tomaszów Mazowiecki – Zjednoczeni **11. kolejka**, 1-2.10.2011r.: Zjednoczeni – LKS Kwiatkowie. **12. kolejka**, 8-9.10.2011r.: Włóknarz Moszczenica – Zjednoczeni **13. kolejka**, 15-16.10.2011r.: Zjednoczeni – Włóknarz Pabianice **14. kolejka**, 22-23.10.2011r.: Soronto Ządzie Skierniewice – Zjednoczeni Stryków. **15. kolejka**, 29-30.10.2011r.: Zjednoczeni – KS Paradyż. **16. kolejka**, 5-6.11.2011r.: Boruta – Zjednoczeni. **17. kolejka**, 12-13.11.2011r.: Zjednoczeni – WKS Wieluń.

Więści z Głowna i Strykowa członkowie Stowarzyszenia Gazet Lokalnych. Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”



WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” s.c.
Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska.
99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: wieści@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska
Dziennikarze: Renata Piechut-Machnicka, Liliana Józwiak-Szaszewska, Elżbieta Woldan-Romanowicz, Andrzej Kusy (sport).
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nade-

ślanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania srodtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy: przyjmujemy telefonicznie i faxem: 42 710-82-55 w Głownie; tel./fax 46 837-37-51, 830-34-08 w Łowiczu; e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40 od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30

lub w Łowiczu: ul. Piłarska 3a, pn., wt. i pt. 7.30-18.00, śr. i czw. 7.30-16.00, sb. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w naszym biurze ogłoszeń, w punktach wymienionych na stronie 26, a także przez stronę internetową www.lowiczanie.info Skład tekstu własny.

ISSN 1641-6260. Index 363634 (dot. RUCH)

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o. 03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głowna i Strykowa 2.520 egz. Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym (Nowy Łowiczanie): 12.000 egz.



Piłka nożna | Sparringi

Coraz wyższa forma piłkarzy Stali Głowno

W kolejnym meczu sparingowym drużyna prowadzona przez trenera Marka Pawłaka pokazała już część ze swojego dużego potencjału.

LKS ROSANÓW 1 (1)
STAL GŁOWNO 2 (0)

Bramki dla Stali: Gozdera (57 min.) oraz Kluska (w 72 min.).

Stal: Smużyński - R. Nagański, Mostowski, G. Piela, Kluska - Gollis, Gibała, Ślęzak, Szulc - Kujawiak, Gozdera. Na boisku pojawili się także: Maciak, Miziołek, Kowalczyk i Hemka.



Przyczyną straty bramki przez zawodników Stali Głowno w sparingu z LKS Rosanów była nieudana pułapka ofsajdowa.

Drużyna Stali Głowno powoli zbliża się do inauguracji rozgrywek V ligi w sezonie 2011/2012. Podopieczni trenera M. Pawłaka na boisku prezentują się coraz lepiej, a pierwsze oznaki wysokiej formy głownian było już widać 10 sierpnia, w środowym sparingu z ekipą LKS Rosanów. Szkoleniowiec Stali jak zawsze narzucił swoim piłkarzom pewne założenia taktyczne, które głownianom z meczu na mecz wychodzą coraz lepiej. Pierwsze

10 min. Stal wyraźnie przespała. Gospodarze już w 7 min. wyszli na prowadzenie, gdy napastnik Rosanowa wykorzystał nieudaną pułapkę ofsajdową i bierność obrońców Stali, po czym przelobował bezradnego Smużyńskiego. Na szczęście Stal szybko się otrząsnęła. Im bliżej końca pierwszej połowy, tym przewaga Stali bardziej się uwidaczniała. W 17 min. powinien być remis, bo po dwój-

kowej akcji Gozdera z Gibałą, ten drugi został sfaulowany w polu karnym, ale jedenastki nie wykorzystał Kluska. Jest to trzeci z rzędu zmarnowany rzut karny przez piłkarza Stali, co z pewnością martwi trenera Pawłaka. Kolejną bolączką szkoleniowca głowniejskiej drużyny jest również brak skuteczności w akcjach. Takich okazji do bramki jakie mieli Gozdera, Kujawiak, Gibała i Kowalczyk

nie sposób określić inaczej jak zaprzepaszczone. Po zmianie stron gra w całości przebiegała pod dyktando głownian. W 57 min. Stal w końcu wyrównała. Piękne dośrodkowanie Kluski z rzutu różnego dotarło wprost na głowę P. Gozdera, który strzałem w krótki róg nie dał szans bramkarzowi Rosanowa. W kolejnych minutach Stal próbowała pójść za ciosem, a miejscowi nie potrafili powstrzymać głownian

inaczej niż ostrym wejściem. Goście dopięli swego w 72 min., gdy na strzał z 30 m zdecydował się Kluska, a piłka po jego uderzeniu zatrzepotała w siatce gospodarzy. Do końca spotkania piłkarze Głowna mogli pokusić się o kilka bramek, ale mecz zakończył się wynikiem 2:1.

Trener Pawlak po spotkaniu z Rosanowem był umiarkowanie zadowolony. W grze jego zespołu widać było już załazek tego,

czego oczekuje od swoich piłkarzy. Wciąż pozostaje kilka mankamentów, które trzeba będzie poprawić. Przede wszystkim chodzi o skuteczność, a w zasadzie jej brak oraz wyeliminowanie błędów w kryciu, co wynika z braku koncentracji. Te aspekty gry trener Pawlak i jego piłkarze będą starali się poprawić przed startem nowego sezonu, a ostatnią szansą na to jest sparing ze Zjednoczonymi Stryków. ak

Wywiady | Trener Błękitnych Dmosin Roman Włodarczyk

Błękitni w grupie I, czy w grupie II?

Do rozpoczęcia sezonu piłkarskiego w rozgrywkach klasy „A” pozostało już wiele czasu, a piłkarze z Dmosina nie wiedzą jeszcze gdzie będą grać. Najpierw władze łódzkiego Związku Piłki Nożnej przydzieliły dmosinian do grupy pierwszej, z czym nie chcą się zgodzić działacze Błękitnych, słusznie twierdząc, że to znacznie uszczupliło ich klubową kasę. Znacznie bliższe wyjazdy czekałyby na piłkarzy Błękitnych, kiedy dołączyliby do grupy drugiej, w której grają Zjednoczeni II Stryków i Struga Dobieszków.

■ **Spokój przygotowań do nowego sezonu zmąciła wam niezbyt fortunna decyzja władz Łódzkiego Związku Piłki Nożnej?**

Na pewno tak. Nie rozumiemy tutaj w klubie decyzji władz ŁZPN. Oczywiście działacze naszego klubu szybko odwołali się od tej niezrozumiałego dla nas przydzielenia Błękitnych do grupy pierwszej łódzkiej klasy „A”. Dlaczego mielibyśmy jeździć do Dobronia, czy Brodni, skoro mamy tutaj pod nosem Stryków, Dobieszków, czy Łódź. Działacze obliczyli, że koszty wyjazdów na te spotkania byłyby na tyle wysokie, że nawet zastanawiano się, czy wystartujemy w rozgrywkach. Mam jednak nadzieję, że władze piłkarskie naszego województwa podejmą właściwą i dla nas korzystną decyzję, przydzielając nas do grupy drugiej.

■ **Póki co przygotowujecie się do nowego sezonu bez zakłóceń?**

Tak, wszystko idzie zgodnie z planem. Trenujemy dwa razy w tygodniu, a w sierpniu rozgrywać będziemy mecze kontrolne. Zagramy z takimi zespołami, jak Vagat Domaniewice, Stal Głowno i rezerwy Zjednoczonych Stryków. Do startu rundy jesien-

nej sezonu 2011/2012 pozostało niewiele czasu, zatem ćwiczymy ze zdwojonym natężeniem. Dodatkowo w każdą niedzielę sierpnia i wcześniej także w lipcu moi zawodnicy uczestniczą w Orlikowej Lidze Szóstek, która rozgrywana jest w Dmosinie.

■ **Czy przewiduje pan jakieś korekty w składzie w porównaniu z ubiegłym sezonem?**

Na pewno będę się starał, by do naszej drużyny dołączyło dwóch obrońców, bowiem niestety linia defensywna nie była naszą najmocniejszą formacją w ubiegłorocznych rozgrywkach. Nikt na dzisiaj nie odszedł z klubu, jednak kilku graczy jest kontuzjowanych, a D. Bednarskiego, który raczej nie zdąży wyleczyć kontuzji na pierwsze mecze o punkty, trudno zastąpić. Ja jednak jestem optymistą, bowiem mam w zespole wielu piłkarzy, którzy pokazali już w ubiegłym, b-klasowym sezonie, że można na nich liczyć.

■ **Dużą część pańskiego zespołu to zawodnicy, którzy pierwsze kroki stawiali w Stali Głowno.**

Zgadza się. Byli piłkarze głowniejskiej Stali, którzy wcześniej przestali grać, zapragnęli spró-



Trener Roman Włodarczyk szlifuje formę swoich piłkarzy. Szkoleniowiec Błękitnych Dmosin musi przygotować optymalną dyspozycję swoich zawodników na inauguracyjną kolejną rozgrywek klasy „A”, która odbędzie się 27 sierpnia.

bować sił w Błękitnych i przy okazji pomóc nam w awansie do klasy „A”. Treningi w drużynie klasy „B” nie zabierały tak wiele czasu, zatem byli „stalowcy” z powodzeniem godzili pracę, czy naukę z grą w piłkę. Trzeba podkreślić ich duży wkład w awans, ale nie tylko oni tworzą drużynę Błękitnych. Zatem nie można dzielić Błękitnych na tych z Głowna, czy tych z Dmosina. Jesteśmy jedną drużyną, w której atmosfera jest bardzo dobra, a dowodem tego są wyniki.

■ **Przed wami nowy sezon i rywalizacja po kilku sezonach w klasie „A”. Jaki cel postawił pan swoim zawodnikom?**

Będziemy beniaminkiem, ale uważam, że jeśli tylko uda nam się poprawić grę w defensywie, to powinniśmy zająć bezpieczne miejsce w środkowej strefie tabeli. Naszym priorytetem jest utrzymanie się w klasie „A”, co na pewno jest realne.

Z Romanem Włodarczykiem rozmawiał Andrzej Kusy

Piłka nożna | Sparringi

Błękitni nie dali szans Vagatowi

Piłkarze drużyny Błękitnych Dmosin, którzy przygotowują się do nowego aklasowego sezonu, w meczu kontrolnym zmierzli się z Vagatem Domaniewice. Domaniewiczanie w ubiegłym sezonie walczyli o pozostanie w gronie drużyn V ligi (okręg skierniewicki), ale niestety dla nich rywalizacja o ten poziom rozgrywek zakończyła się fiaskiem.

BŁĘKITNI DMSOSIN 7 (5)
VAGAT 3 (0)

Bramki dla Błękitnych zdobyli: Szajder i Kwiatkowski po 3 oraz Górski - 1.

Błękitni: Mirys - B. Wielec, Jezierski, B. Koszelski, Stecko - Górski, Kuna, Kaszubowski, Królikowski - Szajder, Kwiatkowski. W drugiej połowie zagraли także: M. Wielec, Piec, Pawlina oraz Hemka

Aż dziesięć bramek padło w meczu kontrolnym, w którym beniaminek klasy „A” (grupa łódzka) podejmował Vagat Domaniewice. Domaniewiczanie w pierwszej połowie po prostu nie istnieli na boisku, bowiem podopieczni trenera Romana Włodarczyka szybko opanowali środkową strefę boiska, będąc wyraźnie lepiej wyszkoleni technicznie wygrywali większość pojedynków jeden na jeden z rywalami. Dlatego już w 20 minucie wynik meczu otworzył Kwiatkowski, który nie miał problemów z ułożeniem piłki, po podaniu od Stecki. Dwanaście minut później ponownie Kwiatkowski wykorzystał dokładne zagranie Szajdera, a kiedy w 34 minucie Szajder strza-

łem z około dwudziestu pięciu metrów zaskoczył golkipera Vagatu, goście nieco załamani nie podjęli walki, dając sobie przed przerwą strzelić jeszcze dwa gole. Najpierw Górski, po podaniu Stecki, ułokował futbolówkę w siatkę zespołu z Domaniewic, a potem w 41 minucie Kwiatkowski po raz trzeci tego dnia doprowadził do rozpaczy bramkarza Vagatu.

W przerwie trener Włodarczyk dokonał kilku zmian, a efektem była bardziej wyrównana gra w drugiej części meczu. Co ciekawe drugą połowę wygrali goście, którym udało się aż trzykrotnie pokonać bramkarza Błękitnych. Już w 47 minucie przyjezdni zdobyli pierwszego gola, by cztery minuty później zmniejszyć rozmiar porażki. Gol zdobyty przez piłkarza Vagatu mogą sobie zapisać na własne konto obrońcy Błękitnych, którzy popełnili prosty błąd w kryciu. Potem przez pół godziny gry żadnej z drużyn nie udawało się zdobyć gola. Dopiero w 81 minucie Szajder, najpierw po pięknym strzale z woleja, a cztery minuty później, po indywidualnej akcji uzyskał szóstą i siódmą bramkę dla swojego zespołu. ak



Pomocnik Zjednoczonych Stryków Grzegorz Gałecki (przy piłce) był jednym z autorów premierowego zwycięstwa w nowym sezonie z łódzkim SMS-em.

Piłka nożna | IV liga

Zjednoczeni pierwszym liderem

Piłkarze Zjednoczonych Stryków wygrali na trudnym terenie w Łodzi ze spadkowiczem z trzeciej ligi SMS-em Łódź i jako pierwsi w sezonie objęli prowadzenie w tabeli.

UKS SMS ŁÓDŹ 0 (0)
ZJEDNOCZENI 3 (3)

Bramki dla Strykowa: Bartosik (15 min.), Beldziński (16 min.) oraz Sender (rz.k. w 24 min.).

Zjednoczeni: Zalewski – Beldziński, Sender, Hinc, Majewski – Nowak, Gałecki (w 76 min. Małecki), Król (84 Waśkiewicz), Ł. Nagański (59 Kluge) – Gajek (71 Misztela), Bartosik.

Trener strykowski drużyny Tomasz Szcześniak na pierwszy mecz w sezonie zdecydował się posadzić na ławce trójkę nowych zawodników. Zjednoczeni zaczęli więc mecz w sprawdzonym

zestawieniu, w którym grali już w poprzednim sezonie, a Bartosik Kluge, Elias Misztela i Tomasz Różycki mogli liczyć jedynie na wejście w późniejszym czasie meczu.

Do pierwszego składu wrócił także Mariusz Małecki, który cały poprzedni sezon grał w rezerwach i czas pokaże czy jeden z najlepszych piłkarzy Strykowa ostatnich lat dalej będzie mógł grać w IV lidze.

Pierwsze minuty inauguracyjnego spotkania były raczej spokojne. Obie drużyny jakby badały swoje możliwości i formę. Pierwsi do ataku ruszyli jednak Zjednoczeni i gdy przyszła 15 min. goście prowadzili już 1:0.

Szczepan Bartosik dostał piłkę za obrońców i z woleja w długi róg pod poprzeczkę nie dał szans bramkarzowi SMS-u. Gospodarze nie otrzęśli się jeszcze po stracie pierwszej bramki, a kolejny cios zadał im Konrad Beldziński.

Zaledwie minutę po bramce Bartosika obrońca Zjednoczonych wyskoczył jak duch zza pleców zawodników Łodzi i znakomity technicznym strzałem z pierwszej piłki, tuż przy słupku podwyższył prowadzenie. W 23 min. SMS powinien zdobyć bramkę, ale w sytuacji sam na sam napastnik gospodarzy fatalnie się pomylił. Zemścił się to już w następnej akcji. W 24 min. w polu karnym faulowany został Bartosik, a jedenastkę pewnie na bramkę zamienił kapitan drużyny w tym meczu W. Sender. W końcówce zaskoczył bramkarza mógł G. Gałecki, ale jego

sprytny strzał golkeeper SMS-u wybił czubkami palców. Po zmianie stron gra się nieco wyrównała, ale w głównej mierze było to spowodowane tym, że strykwianie mieli wynik i nigdzie nie musieli już się spieszyć. W miarę upływu czasu bezradni w swoich poczynaniach gospodarze zaczęli grać w sposób mało fair-play. Częste faule i prowokacje ze strony łodzian odbiły się na nerwach piłkarzy Zjednoczonych. W 72 min. nie wytrzymał S. Bartosik, który został celowo sfaulowany, ale sam próbował wymierzyć sprawiedliwość, kopiąc po gwizdku przeciwnika za co został ukarany czerwonym kartonikiem. W 81 min. na boisku znów zrobiło się czerwono. Tym razem ofiarą i oprawcą zarazem został Elias Misztela, który na boisku przebywał zaledwie od 10 min. W 81 min. nowy nabytek Zjednoczonych został celowo

rzucony piłką w twarz przy wyrzuceniu z autu przez jednego z zawodników SMS-u. Misztela od razu rzucił się do gardła przeciwnikowi i chyba tylko szybka interwencja pozostałych zawodników powstrzymała od wszczęcia bójki. Obaj zawodnicy za takie zachowanie zostali wyrzuceni z boiska. W ostatnich minutach sędzia musiał sięgać po kartki, ale obyło się już bez kolejnych czerwonych. Zwycięstwo w pierwszym meczu sezonu po dobrej grze ze strony strykwian daje powody do optymizmu. Trener Szcześniak już myśli o kolejnym pojedynku, 20 sierpnia Zjednoczeni po raz pierwszy w tym sezonie zagrają przed własną publicznością. Przeciwnikiem graczy Strykowa będzie zespół Zawiszy Pajęczno, która przegrała u siebie w 1. kolejce z pretendencją do awansu WOY Bukowiec Opatowski 1:3.

PROGNOZA POGODY DLA REJONU GŁOWNA | 18.08.2011 – 24.08.2011

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie układ wyżowy. Napływać będzie ciepła masa powietrza.

CZWARTEK:

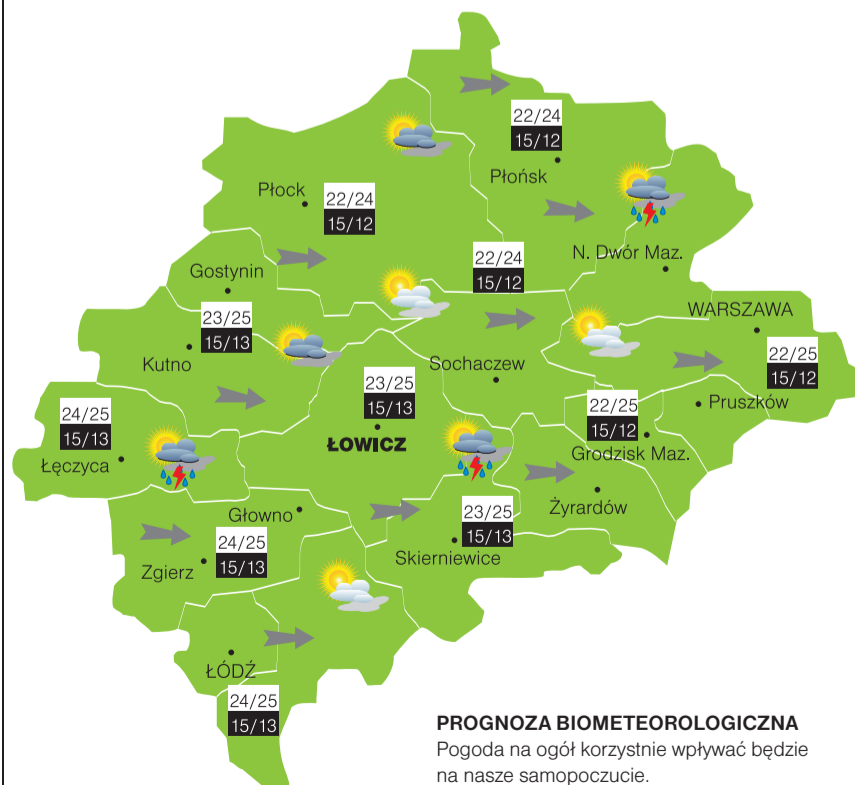
Stonoczenie, zachmurzenie małe i umiarkowane, bez opadów oraz ciepło. Widzialność dobra do umiarkowanej, rano lokalnie zamglenia. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego.
Temp. max w dzień: + 24 st. C do + 25 st. C.
Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 13 st. C.

PIĄTEK - SOBOTA - NIEDZIELA:

Stonoczenie, zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu i burze, ciepło. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana do słabej. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego.
Temp. max w dzień: + 22 st. C do + 24 st. C.
Temp. min w nocy: + 15 st. C do + 12 st. C.

PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie przelotne opady deszczu, możliwa burza, ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, w opadach słaba. Wiatr południowo-wschodni, słaby, okresami umiarkowany.
Temp. max w dzień: + 22 st. C do + 24 st. C.
Temp. min w nocy: + 15 st. C do + 12 st. C.



Piłka nożna | Klasa „B”

Szlifowanie formy

Piłkarze, którzy uczestniczą w najniższej piłkarskiej klasie rozgrywkowej rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. W związku z tym, że rozgrywki klasy „B” rozpoczynają się najpóźniej (inauguracyjna kolejka w grupie drugiej łódzkiej klasy „B”, w której startują wszystkie zespoły z naszego regionu odbędzie się dopiero 4 września), drużyny tej klasy rozgrywkowej rozpoczynają swoje letnie szlifowanie formy najpóźniej ze wszystkich piłkarskich zespołów. Jedną z tych ekip, które najwcześniej rozpoczęły zajęcia treningowe są piłkarze Sokoła Popów. Popowianie najpierw w lipcu brali udział w Lidze Szóstek w Bielawach, gdzie w gronie kilkunastu drużyn zajęli szóstą lokatę. Przed piłkarzami Sokoła kolejne sparingi, a decydującym sprawdzianem formy popowian mają być Mistrzostwa Gminy Głowno w piłce nożnej, które odbędą się na boisku w Popowie 28 sierpnia. Druga

drużyna ubiegłych rozgrywek o mistrzostwo klasy „B” Huragan Swędów rozpoczął przygotowania 9 sierpnia. Piłkarze na własnym boisku spotkali się na pierwszych zajęciach.

Zatem przed piłkarzami Huraganu i ich trenerem Pawłem Podsiadłym wiele pracy, bo wiem wydaje się, że po raz trzeci zawodnicy ze Swędowa będą szturmować bramki klasy „A”, oby tym razem skutecznie. Do rozgrywek klasy „B” zgłosiła się kolejna ekipa z naszego regionu. Tym zespołem jest Powstaniec Dobra, który jest absolutnym beniaminkiem rozgrywek.

ISSN 1641-6260



33 >